



edukacjaprawnicza.pl

E-SPORT

KORONAWIRUS
– STAN EPIDEMII
CZY STAN NADZWYCZAJNY?

Monitorowanie przebiegu karier absolwentów uczelni

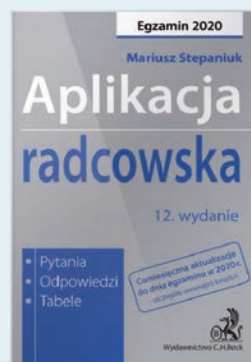
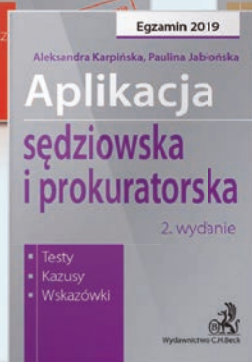
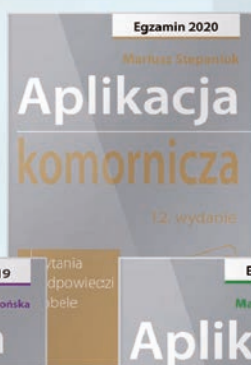
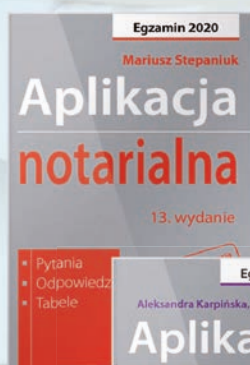


EGZAMIN WSTĘPNY

2020

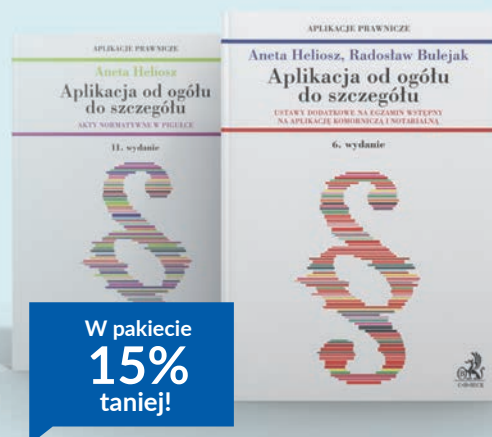
**Oferta sprawdzonych
materiałów do nauki**

**W 2019 ROKU 138 PYTAŃ
EGZAMINACYJNYCH POKRYŁO SIĘ
Z NASZYM TESTAMI**



Szybka powtórka materiału

Kompaktowe opracowanie zagadnień z poszczególnych dziedzin prawa, których znajomość jest obligatoryjna na egzaminie. Zakres tematyczny obejmujący kilkadziesiąt aktów normatywnych.

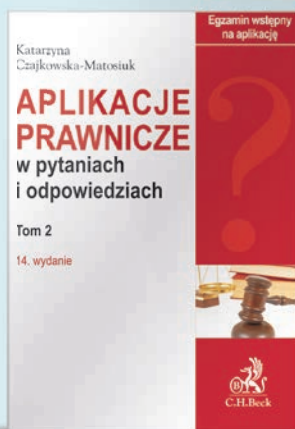
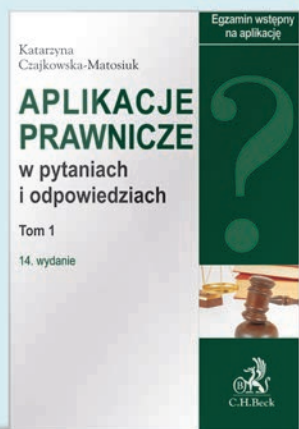
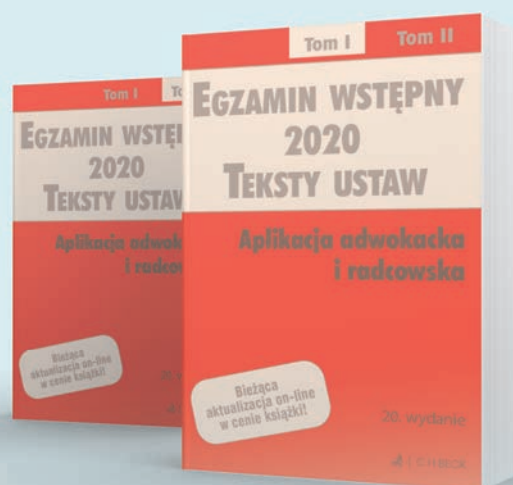


TESTY I KOMENTARZE

Blisko 400 pytań ze szczegółowym omówieniem poruszanego zagadnienia. Tabele i wykresy ułatwiające opanowanie materiału. Opracowanie zawiera najnowsze i najważniejsze orzecznictwo sądowe.



ZBIORY AKTÓW PRAWNYCH



PYTANIA I ODPOWIEDZI

Twoje Prawo

ułatwia naukę



TWÓJ PODRĘCZNY KODEKS

- niskie ceny
- kieszonkowe wydania
- dostępnych 30 tytułów
- najbardziej aktualny stan prawny

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 79

Wstępniak

Szanowni Państwo!

Przebieg letniego semestru roku akademickiego 2019/2020 był zaskakujący dla wszystkich. Zmiany związane z koniecznością utrzymywania dystansu społecznego dotknęły studentów prawa w dwójnasób. Miały wpływ zarówno na sposób uczestnictwa w zajęciach, formę egzaminów czy obron prac dyplomowych, jak również na treść nauczania – wprowadzone jako reakcja na zagrożenie epidemiologiczne „tarcze antykryzysowe” znówelizowały wiele aktów prawnych, a w wielu ważnych ustawach wprowadziły zmiany pośrednie.

Tematowi epidemii poświęcony jest tekst *Natalii Krej* „SARS-CoV-2 – stan epidemii czy stan nadzwyczajny”, w którym autorka rozważa, jak należy zakwalifikować sytuację, w której znaleźliśmy się z powodu szybkiego rozprzestrzeniania się nowego patogenu.

W warunkach, gdy większość czynności dotychczas wykonywanych w miejscach publicznych przenosi się do domu ich forma musi ulec zmianie. Stąd w artykule „Jak przygotować się do egzaminów wstępnych na aplikację prawniczą bez wychodzenia z domu” *Aneta Gacka-Asiewicz* opisuje narzędzie do samodzielnej nauki – platformę testyprawnicze.pl.

Warte uwagi są również pozostałe teksty, które znalazły się w numerze. Studentom piątego roku szczególnie interesujący może się wydać tekst *Aleksandry Pyki* „Przetwarzanie danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni”.

Kolejne dwa artykuły poświęcone prawu cywilnemu – „Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka pełnoletniego w orzecznictwie” *Anny Wilk* oraz „Problematyka dochodzenia roszczeń przez osoby pośrednio poszkodowane” *Anety Palecznej* – poruszają tematy tyle interesujące, co niestanowiące często przedmiotu zainteresowania piśmiennictwa.

Z kolei tekst *Agnieszki Daleckiej-Werpachowskiej* „Kilka uwag na temat znamion przestępstwa łapownictwa biernego” poświęcony jest przestępstwu sprzedajności. Polecam Państwa uwadze również artykuł *Michała Bilińskiego* „Problemy prawne działalności z zakresu e-sportu” zawierający elementarne informacje na temat nowego w polskim ustawodawstwie problemu.

W dalszej części znajdziecie Państwo fragment książki *Anety Heliosz*, w którym skrótkowo omówiono regulację najważniejszego aktu regulującego polskie prawo handlowe – Kodeksu spółek handlowych.

Z życzeniami zdrowia oraz powodzenia na egzaminach i obronach (niezależnie od formy, w jakiej zostaną one przeprowadzone),

Redakcja „Edukacji Prawniczej”

Redakcja:

Redaktor naczelna:

Olga Zych

Stali współpracownicy:

dr Mariusz Bidziński,
prof. KUL dr hab. Maciej Jońca,
dr Ewa Kowalewska-Borys,
dr Agnieszka Mikos-Sitek,
dr Ewa Skibińska, Michał Snitko-Pleszko,
dr Marta Janina Skrodzka, Karol Skrodzki,
prof. UG dr hab. Kamil Zeidler

Kolegium Redakcyjne:

prof. KUL dr hab. Maciej Jońca (KUL),
dr Katarzyna Melgiesz (KUL),
dr Agnieszka Mikos-Sitek (UKSW),
dr Marta Janina Skrodzka,
dr Małgorzata Wysoczyńska
(Uniwersytet Łódzki)

Spis treści

- 5–8 **Koronawirus**
SARS-CoV-2 – stan epidemii czy stan nadzwyczajny?
[Natalia Krej]
- 9–15 **Ochrona danych**
Przetwarzanie danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni
[Aleksandra Pyka]
- 16–21 **Prawo cywilne**
Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka pełnoletniego w orzecznictwie
[Anna Wilk]
- 22–26 **Prawo cywilne**
Problematyka dochodzenia roszczeń przez osoby pośrednio poszkodowane
[Aneta Paleczna]
- 27–31 **Prawo karne**
Kilka uwag na temat znamion przestępstwa łapownictwa biernego (art. 228 KK)
[Agnieszka Dalecka-Werpachowska]
- 32–37 **Prawo gospodarcze**
Problemy prawne działalności z zakresu e-sportu
[Michał Biliński]
- 38–49 **Prawo handlowe**
Ustawa z 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych
[Aneta Heliosz]
- 50–56 **Prawo w filmie**
Uznany za niewinnego
[Jacek Dubois]
- 57–64 **Varia**
„Oratio pro Murena” – *Cyzeron* adwokat, filozof, mówca czy polityk?
[Jerzy Zajadło]
- 65–70 **Testy Prawnicze**
Jak przygotować się do egzaminów wstępnych na aplikację bez wychodzenia z domu?
[Aneta Gacka-Asiewicz]
- 71–75 **Legal English**
- 76–80 **Kompleksowa oferta**

Opieka artystyczna:

IDENTIA Michał Majchrzak

Projekt okładki: Rafał Kowalczyk

Korekta: Małgorzata Stempowska

Zdjęcia: Shutterstock

Skład i łamanie:

IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama:

Kinga Filipowicz
kinga.filipowicz@beck.pl
Tel. 22 33 77 652

Rada Programowa:

Prof. Jose Luis Alonso-Rodriguez – Universidad del País Vasco

Dr Mieczysław Błoński – Wiceprezydent ds. Operacyjnych, Dziekan WPIA Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Roman Budzinowski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. nadzw. dr hab. Monika Calkiewicz – Prorektor ds. Studiów Prawniczych, Dyrektor Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie

Prof. nadzw. dr hab. Elżbieta Feret – Dziekan WPIA Uniwersytetu Rzeszowskiego

Doc. dr Ryszard Hayn – Dziekan Wydziału Prawa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu

Dr hab. Záboj Horák – Katedra právních dějin Právnická fakulta Univerzity Karlovy v Praze

Prof. dr hab. Karol Kiczka – Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Kuniewicz – Dziekan WPIA Uniwersytetu Szczecińskiego

Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Liszewska – Dziekan WPIA Uniwersytetu Łódzkiego

Prof. dr hab. Czesław Martysz – Dziekan WPIA Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Prof. dr hab. Marek Michalski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Jerzy Pisuliński – Dziekan WPIA Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr Paul du Plessis – Edinburgh Law School

Prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski – Dziekan WP Uniwersytetu w Białymstoku

Prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak – Dziekan WPIA Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Stec – Dziekan WPIA Uniwersytetu Opolskiego

Prof. nadzw. dr hab. Jakub Stelina – Dziekan WPIA Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. nadzw. dr hab. Andrzej Herbet – Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

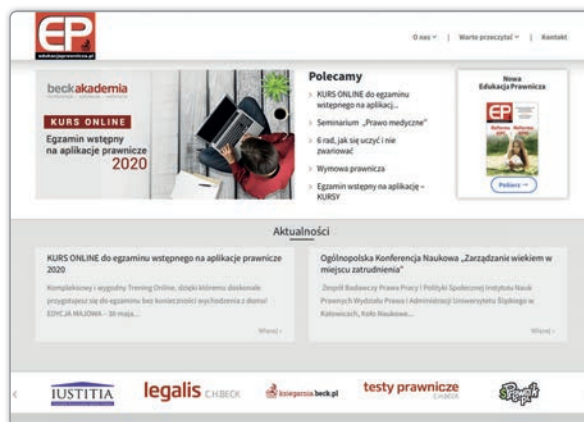
Prof. dr hab. Jan Widacki – Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zapraszamy wszystkich chętnych studentów prawa i aplikantów na seminarium EP.

Aktualne informacje na

www.edukacjaprawnicza.pl



Adres redakcji:

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
tel.: 22 33 77 600, fax 22 33 77 602
e-mail: edukacjaprawnicza@beck.pl
www.edukacjaprawnicza.pl

Wydawca:

Wydawnictwo C.H.Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Nakład: 200 egz.

Dział obsługi klienta:

03-876 Warszawa, ul. Matuszewska 14, bud. B1
tel.: 22 31 12 222, fax 22 33 77 601
e-mail: dz.handlowy@beck.pl

Uwaga:

Artykuły zamieszczane w kwartalniku „Edukacja Prawnicza” są uwzględniane w Polskiej Bibliografii Prawniczej Instytutu Nauk Prawnych PAN w wersji książkowej i elektronicznej, wchodząc tym samym do dorobku autora.

„Edukacja Prawnicza” jest czasopismem indeksowanym w wykazie czasopism naukowych MNiSW – 5 punktów za publikację.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Wskazówki redakcyjne dla Autorów zawarte są na stronie: www.edukacjaprawnicza.pl/redakcja. Teksty niespełniające powyższych wymogów nie będą przez redakcję przyjmowane. Autor, przekazując utwór do publikacji, przenosi na EP prawa autorskie do publikacji utworu w czasopiśmie oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji jak: Internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie.

SARS-CoV-2 – stan epidemii czy stan nadzwyczajny?

Autor

Natalia Krej

Radca prawny w OIRP we Wrocławiu, doktor nauk prawnych.

Sytuacja, w której prawie z dnia na dzień znalazł się świat, w tym również Polska, z uwagi na pojawienie się pandemii wywołanej wirusem SARS – CoV-2, wymagała od władz państwowych podjęcia szybkich działań prawnych, które miały na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się epidemii oraz zminimalizowanie jej skutków o charakterze społecznym i ekonomicznym. Działania te, mimo że podejmowane w warunkach trudnych i nadzwyczajnych, powinny być zgodne z literą prawa. Uchwalona przez Sejm 31.3.2020 ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw¹ (tzw. tarcza antykryzysowa) w głównej mierze reguluje materię związaną z szeroko pojętym prawem gospodarczym oraz prawem pracy, jednak wspomnianą ustawą doszło do nowelizacji kilkudziesięciu aktów.

Z uwagi na zasięg i tempo rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19 oraz skutki o charakterze ekonomicznym i społecznym, które niesie ze sobą pandemia nim wywołana dla państwa, działaniem pożądanym pozostaje rozważenie ewentualnej celowości sięgnięcia przez odpowiednie organy władzy państwowej po przewidziane przez ustawę zasadniczą instytucje o charakterze ekstraordynaryjnym.

Zgodnie z art. 228 ust. 1 Konstytucji RP w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej.

Z kolei w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia Rada Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, stan klęski żywiołowej na części albo na całym terytorium państwa (art. 232 zd. 1 Konstytucji RP).

Konstytucja RP w Rozdziale XI reguluje jedynie w sposób ogólny instytucje poszczególnych stanów nadzwyczajnych. Celem szczegółowego zobrazowania trybu wprowadzenia każdego z nich, możliwych ograniczeń praw i nałożenia

na obywateli obowiązków wywołanych wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego, niezbędne jest sięgnięcie do aktów prawnych niższej rangi. Powyższe regulacje w odniesieniu do stanu klęski żywiołowej zostały zawarte w ustawie z 18.4.2002 r. o stanie klęski żywiołowej². Zgodnie z tą ustawą przez pojęcie klęski żywiołowej należy rozumieć katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem (art. 3 ust. 1 KŻU). Niniejszy akt prawny zawiera również definicję legalną pojęcia katastrofy naturalnej, stanowiąc, że jest nią zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu. W rozdziale 3 KŻU przewidziano dopuszczalność ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w zakresie m.in. zawieszenia działalności określonych przedsiębiorców, nakazie lub zakazie prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju, zakazie okresowego podwyższania cen na towary lub usługi określonego rodzaju, nakazie stosowania cen ustalonych na towary lub usługi mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania konsumentów, obowiązku poddania się

² T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1897, dalej jako: KŻU.

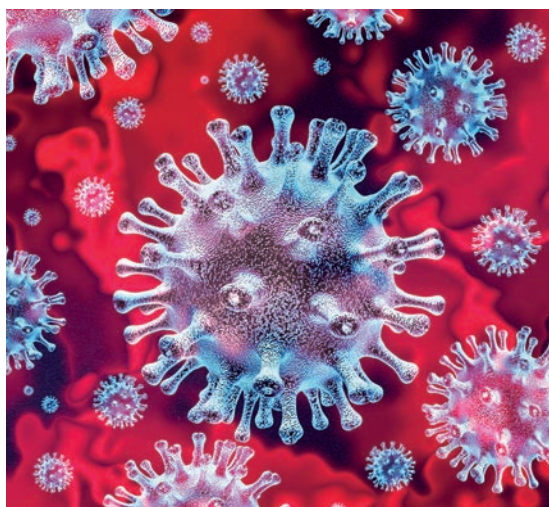


Foto: Shutterstock.

www.edukacjaprawnicza.pl

¹ Dz.U. z 2020 r. poz. 568.



Foto: Shutterstock.

kwarantannie, nakazie lub zakazie przebywania w określonych miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach, nakazie lub zakazie określonego sposobu przemieszczania się (art. 20 i 21 KŻU). Wskazane powyżej ograniczenia stanowią rozwinięcie regulacji zawartej w art. 233 ust. 3 Konstytucji RP, przewidującej dopuszczalność ograniczenia w okresie stanu klęski żywiołowej wolności działalności gospodarczej, wolności osobistej, wolności przemieszczania się czy to wreszcie prawa własności. W przypadku wprowadzania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, należy mieć na względzie zasadę proporcjonalności, bacząc by, nawet w tak ekstremalnych okolicznościach, były to jedynie ograniczenia o charakterze niezbędnym. Wreszcie w art. 27 ust. 1 KŻU został zawarty katalog wykroczeń, których popełnienie w okresie obowiązywania stanu klęski żywiołowej skutkuje możliwością wymierzenia kary aresztu lub grzywny. Z uwagi na brak odmiennych regulacji zawartych w treści ustawy, możliwe pozostaje orzeczenie wobec sprawcy kary aresztu w wymiarze od 5 do 30 dni albo grzywny w wymiarze od 20 do 5000 zł (art. 19 KW i art. 24 § 1 KW w zw. z art. 48 KW).

Na podstawie art. 46 ust. 2 i 4 ustawy z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi³, Minister Zdrowia wydał 13.3.2020 r. rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego⁴. W przedmiotowym rozporządzeniu znalazły się m.in. ograniczenia określonego sposobu przemieszczania się, ograniczenia lub zakaz obrotu i używania określonych przedmiotów oraz zakazy organizowania widowisk i innych zgromadzeń ludności. Katalog przedmiotowych ograniczeń został rozszerzony na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20.3.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii⁵ oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 31.3.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii⁶.

Na podstawie art. 8 pkt 22 ustawy z 31.3.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych

z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi dodano Rozdział 8a, przewidujący kary pieniężne za niezastosowanie się do ustanowionych na podstawie art. 46 lub art. 46b przedmiotowej ustawy nakazów, zakazów lub ograniczeń, zawartych m.in. w treści rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20.3.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 31.3.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Przedmiotowe kary pieniężne mogą zostać wymierzone w granicach od 5000 do 30 000 zł, zaś do ich nałożenia uprawniony jest, w drodze decyzji administracyjnej, odpowiednio państwowy powiatowy inspektor sanitarny i państwowy graniczny inspektor sanitarny albo wojewoda lub minister właściwy ds. zdrowia. Zgodnie z art. 48a § 4 ustawy z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi decyzja w sprawie kary pieniężnej podlega natychmiastowemu wykonaniu z dniem jej doręczenia. Decyzję taką doręcza się niezwłocznie.

Powyższa regulacja może budzić wątpliwości z punktu widzenia jej zgodności z ustawą zasadniczą. Jak wskazano, w przypadku wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, Radzie Ministrów przysługuje prawo wprowadzenia niezbędnych ograniczeń w zakresie praw i wolności człowieka i obywatela (art. 233 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 2 w zw. z art. 20 i 21 KŻU). Z uwagi na nadzwyczajne okoliczności, w drodze wyjątku, przewidziano w tym przypadku, że ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych może nastąpić w wyniku wydania aktu prawnego o charakterze podstawowym (rozporządzenie Rady Ministrów). Ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych stanowi materię, która z uwagi na swą doniosłość, jak również poszanowanie zasady demokratycznego państwa prawnego powinna być regulowana jedynie w drodze ustawy. Ponadto zastrzeżenia budzi kwestia dopuszczalnego wymiaru kary pieniężnej w przypadku niedostosowania się do ograniczeń wprowadzanych m.in. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 31.3.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Jak wspomniano, ustawa z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi przewiduje zagrożenie karą pieniężną w granicach od 5000 do 30 000 zł. Dla porównania art. 27 ust. 1 KŻU przewiduje zagrożenie grzywną w granicach określonych przez przepisy Kodeksu wykroczeń (20–5000 zł). Analizując treść wspomnianych rozporządzeń, jak również ustawy o stanie klęski żywiołowej, należy dojść do wniosku, że w treści Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20.3.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 31.3.2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii znalazły się ograniczenia praw i wolności, w przeważającej mierze tożsame z tymi, które zostały przewidziane w treści art. 21 KŻU (czasowe ograniczenie prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju, obowiązek

³ T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1239 ze zm.

⁴ Dz.U. z 2020 r. poz. 433.

⁵ Dz.U. z 2020 r. poz. 491 ze zm.

⁶ Dz.U. z 2020 r. poz. 566.

poddania się kwarantannie, nakaz lub zakaz przebywania w określonych miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach, zakaz organizowania lub przeprowadzania imprez masowych, nakaz lub zakaz określonego sposobu przemieszczania się). Z uwagi na powyższe trudno zrozumieć, dlaczego wprowadzenie stanu epidemii, łączącego się w istocie z mniej zaawansowaną formą ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych niż w przypadku stanu klęski żywiołowej, wiąże się dla obywatela – w przypadku niezastosowania się do tożsamerzego zakazu, z możliwością orzeczenia sankcji wielokrotnie wyższej niż w przypadku tej, która groziłaby mu w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego.

Powyższe okoliczności świadczą o tym, że zaniechanie wprowadzenia stanu klęski żywiołowej w związku z zaistnieniem pandemii wywołanej wirusem SARS- CoV-2 nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, zaś rozwiązania i ograniczenia stosowane przez organy władzy państwowej, są w istocie tożsame z tymi, które przewidziano w Rozdziale XI Konstytucji RP, w odniesieniu do stanu klęski żywiołowej. ■

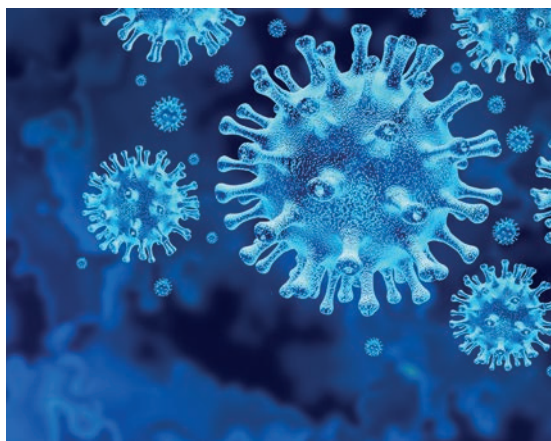


Foto: Shutterstock.

Artykuł jest fragmentem książki „COVID-19. Ustawy antykrzysowe. Zbiór przepisów z omówieniem” *Natalii Krej* (Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020).



Koronawirus

COVID-19

Ustawy antykrzysowe

Zbiór przepisów
z omówieniem

Natalia Krej

REGULACJE
COVID-19

C.H. BECK

C.H. BECK

www.student.beck.pl

www.edukacjaprawnicza.pl

EGZAMIN WSTĘPNY na aplikacje prawnicze

2020

Kompleksowe
przygotowanie do egzaminu!

W ramach kursów otrzymasz pełen pakiet narzędzi:



Kurs

+



Testy
online

+



Pakiet
książek

Aktualny harmonogram i szczegóły na:

akademia.beck.pl

Przetwarzanie danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni

Dnia 25.5.2018 r. rozpoczęto stosowanie ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. Jednak ustawodawstwo krajowe w dalszym ciągu wymaga zmian, które umożliwią administratorom – w tym uczelniom – przetwarzanie danych osobowych zgodnie z unijnym rozporządzeniem. Jednym z przykładów jest właśnie proces przetwarzania danych osobowych absolwentów uczelni w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych. Został on jednak uregulowany przez prawodawcę w sposób uniemożliwiający realizację tego zadania.

Autor



Aleksandra Pyka

Autorka jest doktorantką na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, inspektorem ochrony danych w KUL oraz koordynatorem ds. ochrony danych osobowych w Towarzystwie Przyjaciół KUL.

Uwagi wstępne

Niniejszy artykuł odnosi się do zagadnienia, które dotychczas nie było poddane dogłębnej analizie w literaturze prawniczej. Problematyka przetwarzania danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni uregulowana jest w ustawie z 20.7.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹. Odnosząc się do zagadnienia przetwarzania danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni, należy uwzględnić zmiany, które nastąpiły w polskim porządku prawnym. Rozważania dotyczące przetwarzania danych osobowych we wskazanym powyżej celu odnoszą się będą w szczególności do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz uchylecia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)². Wskazany akt normatywny zawiera przepisy ogólne, które

regulują m.in. zasady przetwarzania danych oraz podstawy dopuszczalności ich przetwarzania. Z kolei przepisy szczególne (*lex specialis*) są zawarte w ustawie z 20.7.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która zastąpiła dotychczas obowiązującą ustawę z 27.7.2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym³. Wskazane akty normatywne – zarówno *lex generalis*, jak i *lex specialis* – znajdują zastosowanie do procesów przetwarzania danych osobowych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki przetwarzania danych osobowych absolwentów uczelni, zwłaszcza z perspektywy zasad dotyczących przetwarzania danych osobowych, m.in. zasady minimalizacji danych, o której stanowi art. 5 ust. 1 lit. c RODO oraz podstaw dopuszczalności przetwarzania danych. Szczególnie istotne jest omówienie zgody na przetwarzanie danych osobowych jako przesłanki dopuszczalności przetwarzania danych w celu monitorowania karier zawodowych.

Podstawy prawne monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów przez uczelnie

Zgodnie z art. 352 ust. 14 PrSzkoWyżN w celu dostosowania programu studiów do potrzeb rynku pracy uczelnia może prowadzić własny monitoring karier zawodowych swoich absolwentów. Artykuł 352 PrSzkoWyżN traktuje również o monitoringu karier studentów i absolwentów studiów, osób ubiegających się o stopień doktora i osób, które uzyskały ten stopień, prowadzonym przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki. Jak wynika z uzasadnienia

¹ Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm., dalej jako: PrSzkoWyżN.

² Dz. Urz. UE L Nr 119 z 4.5.2016 r., s. 1 ze zm., dalej jako: RODO.

³ T.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 2183 ze zm., dalej jako: PrSzkoWyż.



Foto: Shutterstock.

PrSzkolWyżN: „Monitoring dostarcza rzetelnych informacji o wpływie studiów wyższych na powodzenie na rynku pracy. Szczególne znaczenie ma on dla zarządzania uczelnią, w szczególności dla zapewnienia lepszej jakości kształcenia oraz lepszego dopasowania programów studiów do potrzeb społeczno-gospodarczych. Wyniki tego badania są także bardzo ważne dla kandydatów na studia, dostarczają one informacji o zatrudnialności oraz zarobkach absolwentów danej uczelni lub kierunku, co powinno być pomocne przy wyborze studiów”⁴. Z uwagi na powyższe należy stwierdzić, że celowe było kontynuowanie realizacji tego zadania w nowych ramach prawnych.

Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. również zawierała przepis stanowiący podstawę do monitorowania przez uczelnie przebiegu karier zawodowych swoich absolwentów (art. 13b ust. 12 PrSzkolWyż). Brzmienie przepisu regulującego monitorowanie karier zawodowych absolwentów uczelni uległo istotnym zmianom. Artykuł 13a został wprowadzony do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w wyniku nowelizacji z 18.3.2011 r., tj. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw⁵. Niemniej w brzmieniu określonym przez ustawę z 18.3.2011 r. art. 13a obowiązywał przez trzy lata. Omawiany przepis stanowił, że uczelnie monitoruje kariery zawodowe swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy, w szczególności po trzech i pięciu latach od dnia ukończenia studiów. Analizowany przepis uchylony został ustawą z 11.7.2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw⁶. Ustawa ta, uchylając art. 13a, jednocześnie wprowadziła art. 13b, który stanowił podstawę do monitorowania karier zawodowych absolwentów przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego. Ponadto wskazany przepis na nowo regulował zagadnienie monitorowania karier zawodowych absolwentów przez uczelnię, jednak w odmiennym brzmieniu: w celu dostosowania programu kształcenia do potrzeb rynku pracy uczelnie może prowadzić własny monitoring

karier zawodowych swoich absolwentów (art. 13b ust. 12 PrSzkolWyż). Warto nadmienić, że art. 13a PrSzkolWyż nie regulował zakresu danych osobowych. Niemniej – jak wskazuje się w piśmiennictwie – zmiana literalnego brzmienia przepisu miała istotne znaczenie. Dotychczas obowiązujący art. 13b PrSzkolWyż stanowił o ustawowym obowiązku monitorowania karier przez uczelnie, natomiast o art. 13a ust. 12 PrSzkolWyż możemy mówić jak o normie prawnej regulującej uprawnienie do realizacji tego zadania. Jest to istotne również z perspektywy przesłanek legalizujących przetwarzanie danych osobowych. Organ nadzorczy wskazał, że za podstawę pozyskiwania danych osobowych absolwentów na potrzeby monitorowania ich karier zawodowych nie można uznać art. 13a PrSzkolWyż, który stanowi, że uczelnie monitoruje kariery zawodowe swoich absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy, w szczególności po trzech i pięciu latach od ukończenia studiów⁷. Organ nadzorczy podniósł, że – istotnie – ze wskazanego powyżej przepisu wynikał obowiązek monitorowania dalszych losów zawodowych absolwentów, jednak nie należy wskazywać, że jest to podstawa przetwarzania danych osobowych byłych studentów uczelni. Zmiana obowiązku w uprawnienie – w świetle ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – prowadzi do powstania wątpliwości dotyczących możliwości stosowania art. 6 ust. 1 lit. c RODO jako podstawy dopuszczalności przetwarzania danych. Wedle tego przepisu przetwarzanie jest zgodne z prawem wówczas, gdy jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze. Powołany przepis wskazuje na wypełnienie obowiązku prawnego, a nie – realizację uprawnienia. W tym miejscu warto dodać, że ustawa z 29.8.1997 r. o ochronie danych osobowych⁸ uznawała za dopuszczalne przetwarzanie danych osobowych w związku z koniecznością realizacji uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (art. 23 ust. 1 pkt 2 OchrDanychU97).

Zgoda jako podstawa dopuszczalności przetwarzania danych

Podstawą dopuszczalności przetwarzania danych osobowych w celu dostosowania programu kształcenia do potrzeb rynku pracy jest zgoda osoby, której dane dotyczą – art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Nie należy jednak twierdzić, że wynika to z fakultatywnego charakteru normy regulującej monitoring karier zawodowych absolwentów przez uczelnie. Jak stanowi art. 6 ust. 1 lit. a RODO, przetwarzanie jest zgodne z prawem wówczas, gdy osoba, której dane dotyczą, wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów. Zgoda na przetwarzanie

⁴ Uzasadnienie projektu ustawy: <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/03/uzasadnienie-do-projektu-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-26032018.pdf> [dostęp: 21.12.2018 r.].

⁵ Dz.U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455.

⁶ Dz.U. z 2014 r. poz. 1198.

⁷ Stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (obecnie Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych) opublikowane na stronie internetowej: <https://giodo.gov.pl/pl/1520098/4388> [dostęp: 17.11.2019 r.].

⁸ T.j. Dz.U. z 2012 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.

danych osobowych oznacza dobrowolne, konkretne, świadome i jednoznaczne okazanie woli, którym osoba, której dane dotyczą, w formie oświadczenia lub wyraźnego działania potwierdzającego przyzwala na przetwarzanie dotyczących jej danych osobowych (art. 4 pkt 11 RODO). Zgoda jest w pełni autonomiczną przesłanką przetwarzania danych osobowych. Oznacza to, że niezależnie od pozostałych ogólnych podstaw przetwarzania, określonych w art. 6 ust. 1 lit. b–f RODO, stanowi samoistną i równoprawną przesłankę przetwarzania danych osobowych⁹. Prawodawca nadał uczelniom uprawnienie do monitorowania karier zawodowych, które nie może się jednak odbywać bez zgody osoby, której dane dotyczą. Przyjmując za podstawę przetwarzania art. 6 ust. 1 lit. c RODO (tj. wówczas, gdy przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze), wyłączone byłoby prawo do cofnięcia zgody, a także prawo do usunięcia danych (*vide* art. 7 ust. 3 oraz art. 17 ust. 1 RODO). Warto zwrócić uwagę, że realizacja zadania w postaci monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni nie należy do podstawowych celów szkół wyższych, lecz ma w stosunku do nich charakter pomocniczy. Jest to uprawnienie, a nie obowiązek spoczywający na uczelni. Monitoring przebiegu karier ma za zadanie weryfikowanie efektów kształcenia na określonych kierunkach studiów z perspektywy zatrudnienia po ukończeniu studiów przez absolwentów. Uczelnia jako administrator nie jest zobowiązana do realizacji tego zadania. Organ nadzorczy przyjął jako przesłankę legalizującą przetwarzanie zgodę, niemniej pod rozważę należałoby poddać możliwość zastosowania art. 6 ust. 1 lit. e RODO (tj. wówczas, gdy przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi). Przetwarzając dane w związku z realizacją tego celu, powinna się zatem opierać w pełni na dobrowolnie wyrażonych oświadczeniach osób, których dane mają być przetwarzane. Prawidłowy jest pogląd, że zgodę wyraża: „(...) jednostronnie sam zainteresowany w ramach swojej autonomii woli”¹⁰. Zgoda na przetwarzanie danych osobowych w celu monitorowania przebiegu kariery zawodowej wyrażona przez absolwenta powinna być w pełni dobrowolna, co stanowi jeden z istotnych wymogów dotyczących tej przesłanki¹¹. Jak słusznie wskazuje się w piśmiennictwie: „możliwość udzielenia lub odmowy udzielenia zgody



Foto: Shutterstock.

stanowi najbardziej wyrazisty przejaw przysługującego osobie zainteresowanej prawa do decydowania o zakresie i sposobie ochrony dotyczących jej danych”¹².

Zgoda jest podstawą dopuszczalności przetwarzania danych osobowych absolwentów uczelni, jednak nie jest prawidłowe twierdzenie, że wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych jest jednoznaczne z aprobowaniem rozszerzenia zakresu danych osobowych w sytuacji, gdy zakres ten został ograniczony ustawowo. Rolą administratora jest określenie zakresu danych niezbędnego do osiągnięcia celu przetwarzania. Niekiedy zakres ten jest już ograniczony w akcie normatywnym w wyniku ingerencji prawodawcy. Nie należy twierdzić, że wówczas wyłączeniu podlega zasada minimalizacji danych (art. 5 ust. 1 lit. c RODO), a tym silniej akcentowana jest zasada zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości (art. 5 ust. 1 lit. a RODO). Ustawowe uregulowanie zakresu danych w wyniku ingerencji prawodawcy jest jedynie przejawem dokonania oceny adekwatności. Prawodawca określił zakres danych, zwalniając tym samym administratora z konieczności dokonywania oceny adekwatności. Administrator jest zatem zobowiązany do przestrzegania zasady minimalizacji danych, przy czym należy dodać, że zwolniony został z konieczności przeprowadzania oceny adekwatności. Poszanowanie zasady minimalizacji danych polega na przetwarzaniu danych osobowych, które są adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane. Brzmienie przepisu może utrudniać, a nawet uniemożliwiać osiągnięcie celu przetwarzania. Zgoda podmiotu danych nie może w tym przypadku wyłączać stosowania przepisów prawa w kształcie przyjętym przez prawodawcę. Absolwent może wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu monitorowania przebiegu kariery zawodowej w formie zarówno pisemnej, jak i elektronicznej. Administrator powinien zagwarantować osobie, której dane dotyczą, możliwość realizacji prawa do cofnięcia zgody w dowolnym momencie. Warto przy tym wskazać, że „zgoda na przetwarzanie danych osobowych stanowi oświadczenie woli osoby, której dane mają być przetwarzane. Nie jest wystarczające samo powiadomienie o zamiarze przetwarzania danych osobowych oraz brak sprzeciwu zainteresowanej

⁹ Warto odnieść się w tym miejscu do stanowiska organu nadzorczego dot. zamkniętego katalogu przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych osobowych. Jak wskazuje GIODO (obecnie Prezes UODO): „katalog przesłanek wymienionych w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych jest zamknięty. Każda z przesłanek legalizujących proces przetwarzania danych osobowych ma charakter autonomiczny i niezależny. Oznacza to, że przesłanki te co do zasady są równoprawne, a wobec tego spełnienie co najmniej jednej z nich stanowi o zgodnym z prawem przetwarzaniu danych osobowych” (decyzja GIODO z 17.9.2012 r. DOLIS/DEC – 869/12/56024). Pogląd ten jest również aktualny na gruncie ogólnego rozporządzenia.

¹⁰ Zob. T. Szewc, Zgoda na przetwarzanie danych osobowych, PIP 2008, Nr 2, s. 90. Należy również nadmienić, że – jak wskazuje się w piśmiennictwie – „(...) zgoda to podstawowy instrument informacyjnego samostanowienia przez jednostkę”. Zob. A. Mednis, Cechy zgody na przetwarzanie danych osobowych w opinii Grupy Roboczej Art. 29 dyrektywy 95/46 Nr 15/2011 (WP 187), MoP 2012, Nr 7, s. 24.

¹¹ Patrz szerzej: P. Fajgielski, Zgoda na przetwarzanie danych osobowych w przepisach ogólnego rozporządzenia o ochronie danych, Informacja w Administracji Publicznej 2016, Nr 4, s. 10.

¹² Zob. P. Fajgielski, Zgoda na przetwarzanie danych osobowych, [w:] G. Sibiga, X. Konarski (red.), Ochrona danych osobowych. Aktualne problemy i nowe wyzwania, Warszawa 2007, s. 41.

osoby”¹³. Uczelnia powinna zatem pozyskiwać zgodę w formie, która będzie czynić zadość zasadzie rozliczalności (np. forma pisemna, elektroniczna)¹⁴. Należy zanegować możliwość przyjęcia rozwiązania polegającego na uzależnieniu realizacji określonej czynności od konieczności wyrażenia zgody na przetwarzanie danych w celu monitorowania dalszej kariery zawodowej (np. uwarunkowanie wydania dyplomu ukończenia studiów wyższych).

Pojęcie przetwarzania oznacza operację lub zestaw operacji wykonywanych na danych osobowych lub zestawach danych osobowych w sposób zautomatyzowany lub niezautomatyzowany, taką jak zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie przez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie (art. 4 pkt 2 RODO). W świetle powyższej definicji pod pojęciem przetwarzania rozumieć należy również ujawnianie przez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie. Z uwagi na fakt, że podstawą dopuszczalności przetwarzania jest zgoda osoby, której dane dotyczą, należy również dodać, iż oświadczenie o wyrażeniu zgody nie jest równoznaczne z dopuszczalnością przetwarzania danych w każdym z ww. rodzajów czynności. Prawodawca nie wskazał w art. 352 ust. 14–16 PrSzkolWyżN podmiotów, którym dane absolwentów mogą być udostępniane. Z treści art. 352 ust. 14 PrSzkolWyżN wynika, że w założeniu osiągnięcia celu przetwarzania uczelnia będzie mogła dostosować program studiów do potrzeb rynku pracy, a więc zrealizować własne zadania. W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że nie ma podstaw do udostępnienia danych innym podmiotom. Zgoda osoby, której dane dotyczą (art. 6 ust. 1 lit. a RODO), nie będzie zatem wystarczającą przesłanką do rozpowszechniania lub innego rodzaju udostępniania danych osobowych. Niemniej dopuszczalne jest udostępnienie zanonimizowanych wyników z przeprowadzonego monitoringu. Przesłanka dopuszczalności przetwarzania w postaci wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) również nie stanowiłaby samoistnej podstawy do udostępnienia danych z uwagi na brzmienie przepisu.

¹³ Wyr. WSA w Warszawie z 10.6.2009 r., II SA/Wa 124/09, Legalis.

¹⁴ W tym miejscu warto odwołać się do treści motywu 32 preambuły RODO, zgodnie z którym: „Zgoda powinna być wyrażona w drodze jednoznacznej, potwierdzającej czynności, która wyraża odnoszące się do określonej sytuacji dobrowolne, świadome i jednoznaczne przyzwoleństwo osoby, których dane dotyczą, na przetwarzanie dotyczących jej danych osobowych i która ma na przykład formę pisemnego (w tym elektronicznego) lub ustnego oświadczenia. Może to polegać na zaznaczeniu okienka wyboru podczas przeglądania strony internetowej, na wyborze ustawień technicznych do korzystania z usług społeczeństwa informacyjnego lub też na innym oświadczeniu bądź zachowaniu, które w danym kontekście jasno wskazuje, że osoba, której dane dotyczą, zaakceptowała proponowane przetwarzanie jej danych osobowych. Milczenie, okienka domyślnie zaznaczone lub niepodjęcie działań nie powinny zatem oznaczać zgody. Zgoda powinna dotyczyć wszystkich czynności przetwarzania dokonywanych w tym samym celu lub w tych samych celach. Jeżeli przetwarzanie służy różnym celom, potrzebna jest zgoda na wszystkie te cele. Jeżeli osoba, której dane dotyczą, ma wyrazić zgodę w odpowiedzi na elektroniczne zapytanie, zapytanie takie musi być jasne, zwięzłe i nie zakłócać niepotrzebnie korzystania z usługi, której dotyczy”. Odnosnie do formy wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych warto wskazać przykłady orzecznictwa dotyczące tego zagadnienia: wyr. NSA z 25.11.2008 r. I OSK 1743/07, Legalis.

Ustawowe ograniczenie zakresu danych osobowych

Zgodnie z art. 4 pkt 1 RODO pod pojęciem danych osobowych rozumieć należy: „informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej (osobie, której dane dotyczą). Możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej”. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zawiera enumeratywne wyliczenie danych osobowych (tzw. katalog *numerus clausus*), które mogą być przetwarzane w celu prowadzenia monitoringu karier zawodowych absolwentów. Zakres ten jest ograniczony jedynie do imion i nazwiska, adresu do korespondencji oraz adresu poczty elektronicznej (*vide* art. 352 ust. 15 PrSzkolWyżN stanowiący odzwierciedlenie art. 13b ust. 13 PrSzkolWyż). Przepis ten nie uprawnia zatem do przetwarzania danych osobowych dotyczących wykształcenia, posiadania statusu bezrobotnego, zatrudnienia czy też innej formy aktywizacji zawodowej absolwenta (m.in. prowadzenie własnej działalności gospodarczej, odbywanie praktyki/stażu, odpłatnej praktyki absolwenckiej lub wolontariatu). Zakres danych osobowych został ograniczony przez prawodawcę, co jest jednoznaczne z brakiem swobody w kształtowaniu zakresu danych przetwarzanych w ramach realizacji celu monitorowania przebiegu karier zawodowych przez administratora. W tym miejscu warto powołać się na stanowisko, zgodnie z którym: „niekiedy oceny adekwatności dokonuje prawodawca, wskazując w treści przepisu zakres danych, jakie mogą być przetwarzane dla realizacji określonego przepisami celu przetwarzania, co zasadniczo zwalnia administratora danych z obowiązku samodzielnego dokonywania tego rodzaju oceny i rozstrzygania, czy wskazany przez prawodawcę zakres danych jest adekwatny w stosunku do celów przetwarzania”¹⁵. W omawianym przypadku prawodawca dokonał oceny adekwatności, zwalniając tym samym z tego obowiązku administratora, przy czym ocena ta wydaje się nieprawidłowa z uwagi na niespełnienie kryterium niezbędności do osiągnięcia celu. Pod rozważę należy poddać możliwość zastosowania wykładni funkcjonalnej, a więc wykładni odnoszącej się do funkcji przepisu. Interpretacja art. 352 ust. 14 i 15 PrSzkolWyżN z zastosowaniem ww. wykładni funkcjonalnej prowadzi do wniosku, że zasadne jest rozszerzenie zakresu danych przetwarzanych w celu monitorowania przebiegu karier zawodowych absolwentów uczelni. Zastosowanie wykładni funkcjonalnej w obecnym stanie prawnym umożliwia administratorom osiągnięcie celu przetwarzania danych, niemniej należy postulować zmianę

¹⁵ Patrz szerzej: P. Fajgielski, Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz, Warszawa 2018, s. 151.

przepisów prawa polegającą na wyeliminowaniu katalogu *numerus clausus* z art. 352 ust. 15 PrSzkolWyżN bądź na rozszerzeniu zakresu danych. Warto podkreślić, że ustawowe ograniczenie zakresu danych osobowych nie wyłącza jednak zasady minimalizacji danych, którą statuuje art. 5 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia.

Monitoring karier zawodowych absolwentów prowadzony przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki

Monitoring karier zawodowych absolwentów jest również prowadzony przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki. Zgodnie z art. 352 ust. 1 PrSzkolWyżN: Minister prowadzi monitoring karier studentów i absolwentów studiów, osób ubiegających się o stopień doktora i osób, które uzyskały ten stopień, zwany dalej „monitoringiem”. Monitoring jest prowadzony na podstawie danych zawartych w systemie POL-on oraz danych, które zostały zgromadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na kontach ubezpieczonych lub kontach płatników składek (art. 352 ust. 2 PrSzkolWyżN). Minister właściwy ds. szkolnictwa wyższego i nauki przekazuje w postaci elektronicznej ZUS m.in. dane absolwentów, którzy ukończyli studia w okresie pięciu lat kalendarzowych poprzedzających ten rok. W świetle ogólnego rozporządzenia minister udostępnia ZUS dane na podstawie przesłanki dopuszczalności przetwarzania – wypełniania obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, tj. art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Prawodawca również w tym przypadku ograniczył zakres danych osobowych, które udostępniane są ZUS w związku z monitorowaniem przebiegu karier zawodowych absolwentów. Zakres danych osobowych obejmuje zgodnie z art. 352 ust. 4 PrSzkolWyżN numer PESEL, a w przypadku jego braku – numer dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz nazwę państwa, które go wydało; rok urodzenia i płeć; informacje o ukończonych oraz odbywanych studiach, ukończonym oraz odbywanym kształceniu w szkole doktorskiej, wszczętym postępowaniu o nadanie stopnia doktora oraz nadanym stopniu

doktora: nazwę uczelni, instytutu PAN, instytutu badawczego lub instytutu międzynarodowego (lit. a), formę, kierunek, poziom i profil studiów lub dziedzinę i dyscyplinę, w której jest lub była przygotowywana rozprawa doktorska (lit. b), rok i miesiąc rozpoczęcia studiów albo kształcenia w szkole doktorskiej (lit. c), rok i miesiąc ukończenia studiów albo kształcenia w szkole doktorskiej (lit. d), rok i miesiąc wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora (lit. e), rok i miesiąc uzyskania stopnia doktora (lit. f), w przypadku osób, które uzyskały stopień doktora – rok i miesiąc uzyskania stopnia doktora habilitowanego (lit. g), oraz w przypadku osób, które rozpoczęły studia albo kształcenie w szkole doktorskiej lub uzyskały stopień doktora – informacje, o których mowa w art. 343 ust. 1 pkt 21 lub art. 345 ust. 1 pkt 16 PrSzkolWyżN. W tym przypadku wyłączną podstawą przetwarzania danych jest konieczność wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, tj. art. 6 ust. 1 lit. c RODO, a tym samym administrator nie ma obowiązku pozyskiwania zgód osób, których dane dotyczą.

Uwagi końcowe

Ogólne rozporządzenie wyraźnie stanowi, że dane osobowe muszą być przetwarzane zgodnie z prawem, rzetelnie i w sposób przejrzysty dla osoby, której dotyczą (art. 5 ust. 1 lit. a RODO), a ponadto zbierane w konkretnych, wyraźnych i prawnie uzasadnionych celach oraz nieprzetwarzane dalej w sposób niezgodny z tymi celami (art. 5 ust. 1 lit. b RODO). Uczelnie nie mają zatem możliwości rozszerzenia zakresu danych osobowych, gdyż działają zgodnie z zasadą legalizmu, tj. w granicach i na podstawie przepisów. Prawodawca dokonał nieprawidłowej oceny adekwatności i uregulował w ustawie zakres danych, który uniemożliwia administratorom osiągnięcie celu przetwarzania danych osobowych, bądź też przyjął błędną interpretację pojęcia danych osobowych, do których w konsekwencji nie zaliczono m.in. informacji o zatrudnieniu. Należy zatem postulować zmianę przepisu regulującego uprawnienie do przetwarzania danych w celu monitorowania przebiegu karier absolwentów uczelni. Administrator nie jest uprawniony do kształtowania tego zakresu przez uwzględnienie takich przymiotów jak adekwatność, stosowność oraz niezbędność. Warto jednocześnie nadmienić, że dotychczasowego stanu



Foto: Shutterstock.

www.edukacjaiprawnicza.pl

prawnego nie zmieniła również ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), tzw. ustawa wprowadzająca RODO¹⁶. W konkluzji należy stwierdzić, że zarówno poprzednio obowiązująca ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, jak i obecna ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zawierają regulacje, które uniemożliwiają uczelniom realizację zadania dotyczącego monitorowania przebiegu karier

zawodowych swoich absolwentów, gdyż prawodawca znacząco ograniczył zakres danych osobowych, które mogą być przetwarzane w ramach realizacji tego celu. W praktyce uczelnie prowadzą monitoring karier zawodowych absolwentów, przy czym stosowana jest wykładnia funkcjonalna uwzględniająca cel przetwarzania danych, które są niezbędne do realizacji uprawnień. Błędne jest w tym przypadku stwierdzenie, jakoby zgoda na przetwarzanie danych osobowych, która jest przesłanką dopuszczalności przetwarzania danych, mogła stanowić podstawę do rozszerzenia zakresu danych. Można zatem wysnuć postulat *de lege ferenda*, którego istotą jest zmiana dotychczas obowiązującej regulacji przez rozszerzenie zakresu danych bądź też wyeliminowanie dotychczasowego katalogu *numerus clausus*. ■

¹⁶ Dz.U. z 2019 r. poz. 730.

Processing personal data of university graduates to monitor careers

Summary

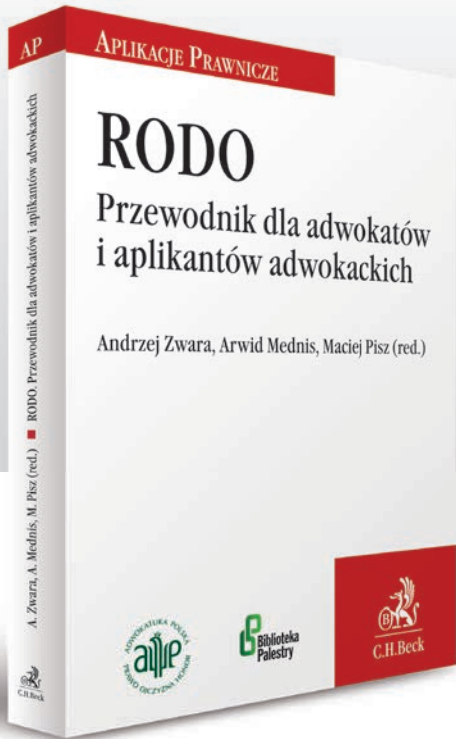
The article refers to the issue of processing personal data of university graduates to monitor professional careers. This issue was not widely discussed in the legal literature. Universities are entitled to monitor the professional careers of their graduates but national legal regulations prevent - in the light of the GDPR - the implementation of this task. The legislator limited the scope of data that can be processed to monitor the careers of graduates. From the perspective of the General Data Protection Regulation (GDPR) national provisions make it impossible to achieve the purpose of processing personal data. In fact universities continue to monitor professional careers and process data more widely than required by law. The legislator should amend the law by eliminating or extending the scope of personal data.

Keywords: GDPR, personal data protection, personal data processing, career monitoring, graduate

Słowa kluczowe: RODO, ochrona danych osobowych, przetwarzanie danych osobowych, monitoring karier, absolwent



**Ochrona
danych**



www.student.beck.pl

Egzamin wstępny 2020

Oferta sprawdzonych
materiałów do nauki

- **Książki**
- **Kurs przygotowujący**
- **Testy online**



MUST HAVE

Zbiory testów

Akty normatywne
w pigułce



Pytania
i odpowiedzi



BESTSELLER

TEKSTY USTAW
Zbiory aktów prawnych



Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka pełnoletniego w orzecznictwie

Wśród wielu problemów praktycznych związanych ze stosowaniem przepisów dotyczących realizacji obowiązku alimentacyjnego istotne miejsce zajmuje kwestia wykonania obowiązku alimentacyjnego rodziców względem ich pełnoletniego dziecka. Obowiązek ten rządzi się bowiem nieco innymi prawami niż obowiązek wobec dziecka małoletniego.

Autor



Anna Wilk
Autorka jest doktorem nauk prawnych, wykładowcą w Wyższej Szkole Finansów i Prawa w Bielsku-Białej oraz radcą prawnym.

Wstęp

W aktualnym stanie prawnym obowiązek alimentacyjny rodziców nie wygasa wraz z osiągnięciem przez dziecko pełnoletniości. Zgodnie z art. 133 § 1 KRO¹ rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Przesłanką obowiązku alimentacyjnego jest zatem nie wiek dziecka, lecz jego niezdolność do samodzielnego utrzymania. Oznacza to, że obowiązek ten może trwać nawet do końca życia dziecka, niezależnie od jego wieku, jeżeli stan jego niezdolności do samodzielnego utrzymania ma charakter trwały, wynikający np. z choroby lub niepełnosprawności².

Przesłanka niezdolności do samodzielnego utrzymania ma charakter dość ogólny, w związku z czym jej treść jest precyzowana przez orzecznictwo sądowe, odnoszące ją do konkretnych przypadków. Wynikające z tego orzecznictwa wnioski będą przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu.

¹ Ustawa z 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2086, dalej jako: KRO.

² Zob. K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Legalis 2020, art. 133, Nb 12.

Niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania

Stan zdrowia

Warto się zastanowić, jakie okoliczności powodują niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania. W pierwszej kolejności będą to oczywiście wspomniane wyżej przypadki choroby lub niepełnosprawności, powodujące niezdolność do pracy zarobkowej. Takiemu dziecku przysługują oczywiście stosowne świadczenia z ubezpieczeń społecznych (renty, zasiłki itp.), jednak sam fakt pobierania przez dziecko takich świadczeń nie pociąga za sobą automatycznie ustania obowiązku alimentacyjnego rodziców, jeżeli świadczenia te nie zaspokajają w pełni usprawiedliwionych potrzeb dziecka (zob. podobnie wyr. SN z 14.5.2002r., V CKN 1032/00, Legalis).

Kształcenie się

Sytuacja jest natomiast bardziej złożona, jeżeli chodzi o pełnoletnie dzieci kształcące się. W judykaturze wskazuje się, że „osiągnięcie samodzielności przez dziecko, w rozumieniu art. 133 § 1 KRO, zakłada zdobycie przez nie odpowiadających jego uzdolnieniom i predyspozycjom kwalifikacji zawodowych. Rodzice winni zatemłożyć na utrzymanie i wykształcenie także pełnoletniego dziecka, zdobywającego kwalifikacje zawodowe, odpowiadające jego uzdolnieniom i predyspozycjom, np. uczącego się w szkole pomaturalnej lub studiującego na wyższej uczelni” (wyr. SN z 26.11.1998 r., I CKN 989/97, Legalis). Dlatego podkreśla się, że „w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, należy brać pod rozwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy ich zdolności oraz cechy charakteru pozwalają na kontynuowanie nauki. Rodzice nie mogą zatem uchylić się od obowiązku alimentowania studiującego dziecka przez powoływanie się na to, że mogłoby ono już »utrzymać się samodzielnie«, gdyby podjęło pracę z chwilą osiągnięcia średniego wykształcenia” (wyr. SN z 16.7.1998 r., I CKN 521/98, Legalis).

O ile zatem nie ma wątpliwości, że co do zasady dalsze kształcenie się przez dziecko po ukończeniu 18. roku życia nie wyłącza obowiązku alimentacyjnego rodziców, o tyle reguła

ta może ulegać pewnej modyfikacji z uwagi na szczególne okoliczności związane z sytuacją osobistą pełnoletnich dzieci.

Pierwszą z takich okoliczności jest tryb studiów (ewentualnie innych form kształcenia). Ma on znaczenie przede wszystkim w kontekście ewentualnej możliwości łączenia nauki z pracą i związanej z tym chociażby częściowej zdolności studenta do samodzielnego utrzymania. Niewątpliwie surowsze wymagania w tym względzie należy postawić osobom studiującym w trybie niestacjonarnym (zaocznym), gdyż specyfika tych studiów, polegająca na odbywaniu zajęć w weekendy, umożliwia pracę zarobkową w pozostałe dni tygodnia. Znajduje to odzwierciedlenie także w orzecznictwie sądowym. Przykładowo w wyroku SO w Olsztynie z 26.11.2014 r., VI RCA 250/14³, stwierdzono, że domagający się alimentów powód „kończy studia licencjackie, studiuje w trybie niestacjonarnym, a co za tym idzie, ma on pewne możliwości, aby podjąć dorywczą pracę, która dostarczałaby mu dochód, umożliwiając zabezpieczyć chociażby część wydatków, jakie ponosi on w związku ze swoim utrzymaniem. Zatrudnienie (...) nawet w częściowym wymiarze czasu pracy pozwoliłoby powodowi zdobyć niezbędne doświadczenie, rozwinąć posiadaną wiedzę i umiejętności, co w przyszłości umożliwi mu znalezienie stałej pracy. Powód tymczasem nie poszukuje intensywnie alternatywnych źródeł dochodu, zaś utrzymuje się jedynie ze środków finansowych uzyskiwanych od rodziców, w dużej mierze pochodzących z alimentów zasądzonych od pozwanego. Powyższa okoliczność, przy uwzględnieniu dość biernej i roszczeniowej postawy powoda, czyni zasadną argumentację pozwanego, który konsekwentnie podnosił, że powód nie wykorzystuje posiadanych możliwości zarobkowych, zaś wobec niego zachowuje się wręcz niegodziwie. Postępowanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”.

Nie można jednak całkowicie wykluczyć odmiennej oceny, zwłaszcza w przypadkach, gdy student zaoczny jest np. osobą niepełnosprawną lub jego studia – mimo że zaoczne – są na tyle absorbujące, że nie ma on możliwości pogodzenia nauki z pracą (może to dotyczyć np. niestacjonarnych studiów medycznych, niektórych kierunków artystycznych lub równoległego studiowania dwóch kierunków).

Z kolei studia stacjonarne, na których zajęcia odbywają się w dni robocze, mogą uniemożliwiać bądź znacznie utrudniać podjęcie pracy zarobkowej, jednak i to nie jest regułą. Jak bowiem trafnie zauważył SN w wyroku z 1.10.1998 r. (I KKN 853/97, Legalis): „nie można (...) *a priori* zakładać, że stacjonarne studiowanie zawsze wyłącza możliwość samodzielnego utrzymania się studenta, przez własną pracę zarobkową. (...) Powszechnie wiadomo, że część studentów, nawet pochodzących z zamożniejszych rodzin, pracuje zarobkowo. W miastach akademickich spotyka się studentów pracujących w restauracjach, barach szybkiej obsługi itp. zakładach”. Niewątpliwie dla dokonania oceny, czy w konkretnym przypadku student ma możliwość podjęcia choćby dorywczej pracy, konieczna będzie analiza jego planów zajęć i stopnia zaangażowania, jakiego wymagają studia.



Foto: Shutterstock.

Podnoszenie kwalifikacji

Kolejnym problemem praktycznym, który – jak się wydaje – będzie coraz istotniejszy, jest problem podnoszenia przez pełnoletnie dziecko już posiadanych kwalifikacji zawodowych. W obecnych warunkach społeczno-gospodarczych nie należą do rzadkości sytuacje, w których osoby posiadające już pewne kwalifikacje (np. mające skończony jeden kierunek studiów) dochodzą do wniosku, że nie są one wystarczające, ponieważ nie odpowiadają wymogom pracodawców lub nie zapewniają dostatecznych dochodów, i podejmują dalsze kształcenie o profilu pokrewnym bądź zupełnie innym.

Pierwszym przypadkiem, który można tu rozpatrywać, jest sytuacja, w której pełnoletnie dziecko podejmuje pracę zarobkową od razu po ukończeniu szkoły średniej, ale orientuje się, że bez odpowiedniego wykształcenia i wyuczonego zawodu może podejmować jedynie prace proste, słabo opłacane, dlatego też decyduje się podjąć studia wyższe. Należy podkreślić, że nie istnieje wymóg, aby dziecko uprawnione do alimentów od razu po osiągnięciu pełnoletniości dokonało wyboru jednej z dwóch dróg – pracy bądź dalszego kształcenia się – i nie można traktować tych dróg jako przeciwnych, z których wybór jednej (np. pracy) wyłącza późniejszy wybór drugiej. Tym samym późniejsze podjęcie decyzji o studiach może być uznane za usprawiedliwione dążenie do poprawy warunków bytowych. Stanowisko takie znajduje odzwierciedlenie również w judykaturze, w której wskazywano przykładowo, że „jeżeli dotychczasowe kwalifikacje dziecka nie zapewniają mu odpowiedniego poziomu życia i w związku z tym zamierza ono podnieść te kwalifikacje, podejmując np. studia wyższe, okoliczność, że przed tymi studiami już pracowało i pobierało wynagrodzenie za pracę, nie zwalnia rodziców od alimentacji na tej podstawie, że dziecko jest już w stanie utrzymać się samodzielnie” (wyr. SN z 11.2.1986 r., II CRN 439/85, Legalis), a także że „w sytuacji, gdy osoba uprawniona do alimentów ze względu na kłopoty zdrowotne ma ograniczone możliwości zatrudnienia po skończonej średniej szkole handlowej, należy zgodzić się z oceną, że podjęcie przez nią studiów zaocznych było decyzją ze wszech miar prawidłową, stwarzającą jej perspektywę uzyskania po ich skończeniu lepszej pracy i podniesienia standardu życiowego. To zaś przesądza o bezzasadności żądania pozwu o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego” (wyr. SN z 6.8.1998 r., I KKN 812/97, Legalis).

³ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Olsztynie, <http://www.orzeczenia.olsztyn.so.gov.pl>.

Należy jednak każdorazowo zachować zdrowy rozsądek i ocenić, czy w danym przypadku podjęcie studiów lub innego dalszego kształcenia nie jest spóźnione i nie zmierza w istocie jedynie do przedłużenia czasu trwania obowiązku alimentacyjnego. Trudno byłoby zaakceptować np. sytuację, w której 30-letnie dziecko, posiadające już zawód wyuczony (np. w technikum czy szkole zawodowej) nagle dochodzi do wniosku, że lepsze zarobki w przyszłości zapewni mu wykształcenie akademickie, w związku z czym rezygnuje z dotychczasowej pracy zarobkowej, podejmuje studia i domaga się alimentów od rodziców. Konieczność przeciwdziałania takim zjawiskom dostrzegł SN w wyroku z 27.12.1976 r. (III CRN 280/76, Legalis), w którym stwierdził, że „dziecko, które podjęło wyższe studia, przysługuje w stosunku do rodziców roszczenie alimentacyjne, w zasadzie do ich ukończenia. Tak jest jednak z reguły wtedy, gdy dziecko niemające jeszcze określonego zawodu od razu po ukończeniu szkoły średniej podejmuje studia wyższe. Odmienne przedstawia się jednak sprawa, gdy dziecko ukończyło średnią szkołę zawodową, uzyskało konkretny zawód dający możliwość zatrudnienia i nie podjęło od razu wyższych studiów. W takim wypadku dziecko, którego wiek przekracza znacznie normalny wiek młodzieży rozpoczynającej wyższe studia, nie może żądać od rodziców finansowania znacznie spóźnionych studiów, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać szerokie możliwości, jakie państwo stwarza osobom dorosłym w zakresie zaocznych studiów wyższych”.

Nieco innym przypadkiem podnoszenia kwalifikacji zawodowych jest podjęcie studiów od razu po szkole średniej, lecz nieprzestanie na jednym ich kierunku, tj. rozpoczynanie kolejnego kierunku studiów jeszcze w czasie trwania pierwszego lub po jego zakończeniu. W tym przypadku należy ocenić, czy rozpoczęcie kolejnego kierunku studiów miało praktyczne uzasadnienie, np. zwiększało szanse studenta na znalezienie w przyszłości lepszej pracy (może to dotyczyć zwłaszcza podejmowania nauki na kierunkach pokrewnych, takich jak prawo i ekonomia, informatyka i elektronika czy biologia i chemia), czy też służyło tylko chęci pogłębiania osobistych zainteresowań studenta – nie ma w tym oczywiście niczego złego, jednak nie można wymagać od rodziców, aby bez żadnych ograniczeń finansowali naukę na kolejnych, często niezwiązanych ze sobą kierunkach studiów, tym bardziej jeżeli są one płatne lub wiążą się z ponoszeniem dodatkowych istotnych kosztów (np. w przypadku studiów zagranicznych). W wyroku SR w Białymstoku z 3.9.2014 r. (IV RC 219/14, Legalis) stwierdzono, że „kontynuowanie nauki przez pełnoletnią córkę poza granicami kraju celem zdobywania nowych kwalifikacji zawodowych nie może być przesłanką do utrzymania obowiązku alimentacyjnego. Argumentem za pozostawieniem obowiązku alimentacyjnego nie może być fakt dalszego kształcenia pozwanej, co wymaga podkreślenia po raz kolejny na studiach magisterskich. Pozwana jest już osobą dorosłą, w 2011 roku zdobyła licencjat z etnologii oraz w 2012 roku tytuł magistra z N. na Wydziale Psychologii (...) w G. w Hiszpanii. Ma zatem wyuczony zawód, który powinien pozwolić jej na zdobycie zatrudnienia. Arbitralna decyzja o dalszym kształceniu, o której powód nie miał nawet wiedzy, na kolejnym psychologicznym kierunku – Psychologii Interwencji (...) w Hiszpanii, nie może spotkać się z aprobatą Sądu”.

Możliwość uchylenia się od obowiązku alimentacyjnego

Nadmierny uszczerbek dla rodziców

Zgodnie z art. 133 § 3 KRO rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Definiując pojęcie nadmiernego uszczerbku, doktryna odwołuje się do takiego samego terminu występującego w art. 134 KRO w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego rodzeństwa i wskazuje, że: „Spełnianie świadczeń alimentacyjnych na rzecz uprawnionego można by uznać za połączone z nadmiernym uszczerbkiem dla zobowiązanego rodzeństwa i jego rodziny wtedy, gdyby powodowało to istotne ograniczenie możliwości zaspokajania własnych usprawiedliwionych potrzeb, choćby nie prowadziło do powstania stanu niedostatku”⁴.

W orzecznictwie SN zwracano uwagę, że „trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych” (wyr. SN z 24.3.2000 r., I CKN 1538/99, Legalis).

Wydaje się jednak, że w odniesieniu do pełnoletnich dzieci, zwłaszcza zaś takich, które mają możliwość podjęcia choćby dorywczej pracy zarobkowej, pogląd ten jest zbyt restrykcyjny. W nowszym orzecznictwie sądów powszechnych nadmierny uszczerbek rodziców rozumiany jest nie tylko w kategoriach drastycznych, związanych z brakiem środków na absolutnie podstawowe potrzeby (wyżywienie, korzystanie z wody czy elektryczności), ale także z niemożnością zaspokojenia potrzeb takich jak posiadanie samochodu czy wypoczynek wakacyjny. Przykładowo w wyroku SR w Kłodzku z 27.7.2017 r. (III RC 247/15⁵) wskazano, że „powód i jego żona żyją praktycznie z miesiąca na miesiąc, nie czyniąc żadnych oszczędności, nie mają wystarczających środków do tego, by wyjechać na wakacje, co jest zupełnie podstawą potrzebą każdej pracującej osoby, nie mają możliwości odłożenia pieniędzy na tak podstawowe wydatki jak remont mieszkania, zakup czy naprawa samochodu. (...) W ocenie Sądu uiszczenie przez powoda świadczeń alimentacyjnych na rzecz pełnoletniej córki (...) wiąże się dla niego z nadmiernym uszczerbkiem, bowiem uniemożliwia mu zaspokojenie podstawowych potrzeb, które nie mogą być ustalone przy użyciu kryterium niedostatku, bowiem ustawodawca rozgraniczył pojęcia nadmiernego uszczerbku i niedostatku. Z zestawienia

⁴ Zob. K. Gromek, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Legalis 2018, art. 133, Nb 5; K. Pietrzykowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), Komentarz KRO, Legalis 2020, art. 134, Nb 2.

⁵ Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego w Kłodzku, <http://www.orzeczenia.klodzko.sr.gov.pl>.

przedstawionego przez powoda i podanych przez niego dowodów wynika, że prowadzi oszczędne życie, zdecydował się na zakup małego mieszkania, które z trudnością można uznać za wystarczające dla zaspokojenia podstawowych potrzeb komfortu 3-osobowej rodziny, w codziennym życiu ostrożnie i z rozważą wydaje pieniądze na wyżywienie czy zakup ubrań i mimo takiego oszczędnego życia nie jest w stanie odłożyć żadnych środków na wypoczynek czy niespodziewane wydatki jak naprawa samochodu czy naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, dlatego uznać należy, że uiszczenie 400 złotych na rzecz pełnoletniej córki pociąga dla powoda nadmierny uszczerbek, co uzasadnia uchylenie się powoda od świadczeń alimentacyjnych⁶. Dostrzega się zatem, że rodzice pełnoletniego dziecka nie powinni być zobowiązani do poświęcania swoich potrzeb kosztem potrzeb dziecka, jeżeli dziecko jest zdolne do pracy zarobkowej.

Brak starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się

Drugą przesłanką uchylenia się przez rodziców od obowiązku alimentacyjnego na rzecz pełnoletniego dziecka definiowana jest najczęściej w odniesieniu do postępów w nauce dzieci kształcących się. W judykaturze wskazuje się słusznie, że „rodzice nie są obowiązani dostarczać środków utrzymania dziecku, które będąc już przygotowane należycie do wykonywania przez nie odpowiedniego dla niego zawodu, podejmuje dla podniesienia swych kwalifikacji dalsze kształcenie się, ale w studiach się zaniedbuje, nie robi należytych postępów, nie otrzymuje obowiązujących zaliczeń, nie zdaje w terminie przepisanych egzaminów, a zwłaszcza jeżeli z własnej winy powtarza lata studiów i wskutek tego nie kończy studiów w przewidzianym programem okresie” (wyr. SN z 8.8.1980 r., III CRN 144/80, Legalis), a także że „wydłużający się nadmiernie czas pobierania nauki poza przyjęte ramy, powtarzanie lat nauki w szkole lub na uczelni z własnej winy, nieukończenie edukacji przez studiującego, który ze względu na wiek może pracę podjąć, powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu obowiązku rodziców do alimentowania pełnoletniego dziecka. (...) Zaktualizowany przez podjęcie studiów obowiązek alimentacyjny rodziców może ustać w razie braku pozytywnych wyników studiów” (wyr. SO w Sieradzu z 30.11.2013 r., I Ca 384/13⁶). Wykazanie braku starań pełnoletniego dziecka o uzyskanie możliwości samodzielnego utrzymania oznaczać będzie udowodnienie, że dziecko to nie czyni należytych postępów w nauce (nie uzyskuje zaliczeń, nie zdaje egzaminów, powtarza semestry lub lata studiów itp.), do czego pomocna będzie dokumentacja szkoły lub uczelni. Oczywiście chodzi tu wyłącznie o brak postępów w nauce powstały z winy dziecka (zaniedbania, lekceważenia obowiązków), a nie o sytuacje wynikłe z przyczyn losowych, takich jak choroba lub wypadek, uniemożliwiające terminową realizację harmonogramu nauki.

W orzecznictwie można jednak spotkać poglądy, wedle których brak starań o uzyskanie możliwości samodzielnego utrzymania zachodzi również w sytuacji, gdy pełnoletnie

dziecko ma już własne dziecko (dzieci), jednak nie podejmuje pracy zarobkowej, powołując się na opiekę nad potomstwem. Przykładowo w cytowanym już wyroku SR w Kłodzku z 27.7.2017 r. (III RC 247/15) wskazano, że „pозwana (...) zdecydowała się na emigrację, wyjazd do obcego państwa i założenie tam rodziny, zdecydowała się na posiadanie dwójki dzieci, co nie było przypadkową decyzją, samodzielnie mieszka na terenie (...), otrzymując świadczenia społeczne, na terenie (...) mieszka również i pracuje ojciec jej dzieci, a pozwana w takiej sytuacji w dalszym ciągu oczekuje, że koszty utrzymania jej i jej dzieci będzie ponosił jej ojciec. Zdaniem Sądu zachowanie pozwanej, która (...) nie podjęła zatrudnienia i zdecydowała się na urodzenie dwójki dzieci i korzystanie ze statusu samotnej matki, świadczy, że nie dokłada ona starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Założenie rodziny i posiadanie dzieci jest decyzją wymagającą odpowiedzialności, osoba decydująca się na taki krok powinna być samodzielną finansowo lub mieć wsparcie partnera, który zadba o potrzeby materialne rodziny, a pozwana, znajdując się w sytuacji samotnego macierzyństwa, powinna jak najszybciej zatrudnić się, nawet jeżeli praca nie spełnia jej ambicji, oraz podjąć przeciwko ojcu swoich dzieci kroki prawne zmuszające go do pełnej realizacji obowiązku alimentacyjnego. Nie można w ocenie Sądu usprawiedliwiać zachowania pozwanej, która jest osobą 24-letnią i podnosi, że nie może podjąć pracy, gdyż ma małe dzieci, bowiem w podobnej sytuacji tysiące kobiet decyduje się na powrót do pracy, umieszczając dzieci w żłobkach i przedszkolach, a na pozostawanie w domu z dziećmi mogą się zdecydować tylko kobiety w stabilnej sytuacji materialnej, mające pomoc partnera. Pozwana w tej sytuacji nie może oczekiwać, że biologiczny ojciec będzie ją dalej utrzymywał, bowiem ma ona możliwość podjęcia zatrudnienia, nawet jeżeli nie będzie to zatrudnienie zgodne z jej wykształceniem i ambicjami, a planując swoje życie i decydując się na założenie rodziny i posiadanie dzieci, w pierwszej kolejności pozwana powinna pomyśleć o zdobyciu stabilnego zatrudnienia”.

Powyższa teza jest dosyć restrykcyjna, a w judykaturze można napotkać poglądy całkowicie odmienne. Przykładowo w wyroku SR w Białymstoku z 2.10.2014 r. (IV RC 364/14, Legalis) stwierdzono, że „pозwana jako matka zobowiązana jest do opieki nad swoim dzieckiem. Wobec powyższego nieuzasadnione byłoby przyjęcie, iż jest ona w stanie studiować, a także podjąć pracę zarobkową i samodzielnie się utrzymać.



Foto: Shutterstock.

www.edukacjaprawnicza.pl

⁶ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Sieradzu, <http://www.orzeczenia.sieradz.so.gov.pl>.

Powód podnosił, iż obecnie obowiązek utrzymywania jej i dziecka – spoczywa na konkubencie pozwanej. (...) Na ojcu dziecka urodzonego przez pozwaną – ciąży obowiązek alimentacyjny wyłącznie wobec małoletniego dziecka. Pozwana nie zawarła bowiem związku małżeńskiego z ojcem swojego dziecka, nie zamieszkuje razem z nim i nie tworzy rodziny w rozumieniu KRO. Nie zaktualizował się więc obowiązek ojca jej dziecka do zaspakajania potrzeb całej rodziny, określony w art. 27 KRO⁷. Wydaje się jednak, że w sytuacji gdy pełnoletnie dziecko posiada już własne potomstwo, bardziej zasadne jest oczekiwanie od niego większej samodzielności życiowej, przejawiającej się także w samodzielnym zadbaniu o zaspokojenie potrzeb własnych i dziecka, gdyż – jak słusznie zauważył SR w Kłodzku – wiele osób pozbawionych wsparcia materialnego rodziców jest w stanie poradzić sobie finansowo w takiej sytuacji, podejmując pracę i korzystając z możliwości umieszczenia dziecka w żłobku czy przedszkolu, a także ze wsparcia partnera.

Przyszłość obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dzieci pełnoletnich

Poruszając problematykę obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dzieci pełnoletnich, nie sposób pominąć kwestii ewentualnej przyszłości tego obowiązku w prawie polskim. Jak słusznie dostrzega się w literaturze, w większości państw europejskich bezwzględny obowiązek alimentacyjny rodziców odnosi się tylko do małoletnich dzieci, zaś dalszy obowiązek dotyczy najczęściej tych dzieci pełnoletnich, które z powodu niepełnosprawności, choroby i kontynuowania kształcenia się nie są w stanie utrzymać się samodzielnie⁷. Z tego względu w 2019 r. zaproponowano dodanie do dotychczasowego art. 133 KRO § 4, zgodnie z którym świadczenia alimentacyjne rodziców względem dziecka, które nie posiada orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, wynikające z orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub mediatorem miałyby wygasać z chwilą ukończenia przez dziecko 25 lat, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności, z których powodu

⁷ K. Gromek, Komentarz KRO, Legalis 2018, art. 133 KRO, Nb 5.

dziecko nadal nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, sąd przedłuży na żądanie uprawnionego obowiązywanie świadczeń alimentacyjnych na dalszy okres⁸. Dotychczas – z uwagi na zasadę dyskontynuacji prac parlamentu – projekt ten nie stał się obowiązującym prawem. Propozycja ta ma pewne zalety, do których należy przede wszystkim zmotywowanie pełnoletnich dzieci do większej aktywności ukierunkowanej na uzyskanie możliwości samodzielnego utrzymania (a zwłaszcza podejmowania przemyślanych decyzji co do kierunku dalszej nauki i terminowego kończenia studiów), jednak nie sposób nie dostrzec problemu, jaki ewentualna zmiana stanu prawnego stanowiłaby dla osób całkowicie i często do końca życia uzależnionych od alimentów, w tym zwłaszcza osób niepełnosprawnych, które po ukończeniu 25. roku życia musiałyby inicjować postępowanie sądowe zmierzające do utrzymania w mocy obowiązku alimentacyjnego i to nie na czas nieograniczony, lecz jedynie „na dalszy okres”, czyli np. na kilka lat, po upływie których zajdzie potrzeba wszczęcia kolejnego postępowania. Obecnie dorosłe osoby niepełnosprawne nie mają obowiązku wszczynania jakiegokolwiek procesu o alimenty po osiągnięciu określonego wieku, chyba że domagają się np. podwyższenia już zasądzonych alimentów. Nakładanie na nie takiego przymusu stanowiłoby zatem w istocie dodatkowe utrudnienie dla tych, w których interesie obowiązek alimentacyjny został ustanowiony, czyli osób, które rzeczywiście nie są i być może nigdy nie będą w stanie utrzymać się samodzielnie.

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka pełnoletniego w świetle orzecznictwa sądowego. Omawiane są przesłanki istnienia tego obowiązku, konkretyzowane w judykaturze, jak również możliwości uchylenia się przez rodziców od alimentacji dorosłego potomka. Autorka zastanawia się także nad celowością ewentualnej modyfikacji przepisów dotyczących obowiązku alimentacyjnego rodziców, np. poprzez ustanowienie limitu wiekowego. ■

⁸ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z 27.2.2019 r. (Sejm RP VIII Kadencji, druk Nr 3254).

Maintenance Obligation of Parents for an Adult Child in Judicature

Summary

The article refers to the problem of maintenance obligation of parents for an adult child in the light of judicature. The Author analyzes the conditions of this obligation, as well as the possibilities to avoid this obligation. The article also answers a question whether there is a need for changes of the current legal state, for example by introduction of an age limit.

Keywords: maintenance, parents, adult child, studies, judicature

Słowa kluczowe: alimenty, rodzice, pełnoletnie dziecko, studia, orzecznictwo

Prawo cywilne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Problematyka dochodzenia roszczeń przez osoby pośrednio poszkodowane

Problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej, jej granic podmiotowych oraz przedmiotowych ma charakter fundamentalny na gruncie prawa cywilnego. Różnorodność życia społecznego i złożoność sytuacji faktycznych doprowadziły do zmiany granic kompensacji szkody, a zarazem wzrostu zainteresowania tzw. szkodą pośrednią. Zagadnienie to warto jest szczegółowo omówienia, ponieważ jest równie istotne, co interesujące, a ponadto wprost przekłada się na praktykę orzeczniczą.

Autor

Aneta Paleczna

Doktorantka w Instytucie Nauk Prawnych, Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, aplikantka adwokacka przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach.

Czym jest szkoda pośrednia?

Podobnie jak próżno poszukiwać definicji legalnej pojęcia szkody, również tzw. szkoda pośrednia nie znalazła dotychczas swojej definicji ustawowej. Do pośredniego naruszenia sfery praw i interesów dochodzi w sytuacji, w której działanie czynnika sprawczego wywołuje uszczerbek u podmiotu innego niż ten, wobec którego czynnik ten był bezpośrednio kierowany¹ (fr. *par ricochet*). Mowa zatem o zdarzeniu A, które bezpośrednio skierowane było przeciwko osobie B (bepośrednio poszkodowany), jednak ostatecznie wyrządziło szkodę również u osoby C (pośrednio poszkodowany).

W tym kontekście należy postawić pytanie o zakres kompensacji szkody na gruncie rodzimego prawodawstwa.

Odszkodowanie za pośrednie naruszenie dóbr zostało przewidziane w art. 446 KC. Należy zwrócić uwagę, że ustanowione roszczenia (§ 1–4) przysługują wyłącznie w sytuacji śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Ponadto krąg podmiotów uprawnionych do występowania z roszczeniem jest stosunkowo wąski – są to osoby, względem których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, względnie inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, o ile z okoliczności wynika, że wymagają tego

zasady współżycia społecznego, oraz najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej i wreszcie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Istotną zmianą było uzupełnienie art. 446 KC o § 4, co jednak nie pozwoliło całkowicie pozbyć się wątpliwości związanych z charakterem omawianej normy.

Do chwili obecnej nie jest jasne, czy – w świetle omawianego § 4 – art. 446 KC pozwala na ułatwienie dochodzenia roszczeń osobom pośrednio poszkodowanym, czy odwrotnie – stanowi wyłączną podstawę ich dochodzenia. Przyjęcie danego zapatrywania pociąga za sobą dalej idące konsekwencje. Jeżeli przyjąć, czyniąc zadość ogólnym zasadom odpowiedzialności odszkodowawczej, że pełnej kompensaty szkody mogą się domagać jedynie podmioty, przeciwko którym zdarzenie sprawcze było kierowane bezpośrednio, to art. 446 KC ma charakter wyjątkowy. Z drugiej strony w literaturze przedmiotu zauważa się, że brak przepisu szczególnego jednoznacznie ograniczającego możliwość dochodzenia naprawienia szkody przez poszkodowanych pośrednio oznacza, że wszystkie szkody powinny zostać objęte obowiązkiem kompensacji².

Szkoda wyrządzona „rykoszetem” w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Choć orzeczenie, wokół którego skoncentrowana będzie ta część rozważań, odnosi się do odszkodowania za zmarnowany urlop, to warto pochylić się nad jego treścią. Wyrok *Leitner vs Tui*³ z 2002 r. zapadł na tle stanu faktycznego,

¹ B. Lanckoroński, Odpowiedzialność za tzw. szkody pośrednie w polskim prawie cywilnym, [w:] J. Jastrzębski (red.), Odpowiedzialność odszkodowawcza, Warszawa 2007, s. 134.

² Tak: B. Lanckoroński, Odpowiedzialność za tzw. szkody pośrednie w polskim prawie cywilnym, [w:] J. Jastrzębski (red.), Odpowiedzialność odszkodowawcza, Warszawa 2007, s. 140.

³ Orzeczenie ETS, C–168/00, w sprawie *Simone Leitner* przeciwko *TUI Deutschland GmbH & Co KG*, ECR 2002, s. I – 2521.

Foto: Shutterstock.



Kiedy przepis chroni owce jedynie przed chorobami zakaźnymi

Zakres kompensacji szkody ulega ograniczeniu w razie zastosowania koncepcji bezprawności względnej. Jej istotę oddaje orzeczenie brytyjskiego sądu z 1874 r., które zapadło na podstawie przepisów o ochronie zwierząt przed chorobami zakaźnymi. Nakładają one obowiązek zaopatrzenia każdego statku przewożącego zwierzęta w specjalne przegrody, które mają zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. W niniejszej sprawie pozwany nie utworzył na statku wspomnianych przegród, wskutek czego przewożone owce zostały zmyte z pokładu przez fale morskie. Powództwo zostało jednak oddalone. Jak wyjaśniono, przepisy nakładające obowiązek zapewnienia przegród dla zwierząt miały na celu ich ochronę wyłącznie przed chorobami, a nie przed ogólnym niebezpieczeństwem wynikającym z podróży statkiem⁷.

Teoria bezprawności względnej nie została przyjęta na gruncie polskiego prawodawstwa, znajduje jednak szerokie uzasadnienie w niemieckim systemie prawnym (niem. *Normzwecktheorie*), angielskim *common law* (ang. *breach of statutory duty*) oraz w ujęciu amerykańskiego prawodawstwa (ang. *negligence*)⁸. Nie bez racji jako jej główną zaletę wskazuje się zawężenie ram wyznaczanych przez teorię adekwatnego związku przyczynowego⁹.

„Lawina roszczeń odszkodowawczych”¹⁰

Wzrost zainteresowania teorią „szkody pośredniej” doprowadził do zwielokrotnienia liczby roszczeń dochodzonych przez pośrednio poszkodowanych. Inaczej rzecz się ma z samą ich zasadnością.

Na szczególną uwagę zasługuje wynagrodzenie szkód deliktowych pośrednio poszkodowanych, w tym poniesionych na skutek uszczerbku na zdrowiu osoby bliskiej. Przy założeniu, co nie jest wolne od wątpliwości, że więź rodzinna stanowi przedmiot ochrony cywilnoprawnej w rozumieniu art. 23 KC¹¹, bliskim osób poszkodowanych przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego,

w którym dziecko podczas wakacyjnego pobytu cierpiało na zatrucie, co zniszczyło nie tylko córce, ale także rodzicom urlop. Austriacki sąd I instancji zasądził zadośćuczynienie na rzecz małoletniej *Simone Leitner*, ale oddalił roszczenia jej rodziców. Trybunał uznał, że dyrektywa regulująca kwestie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek⁴ oraz jej art. 5 co prawda nie definiują pojęcia szkody, ale odnoszą się także do szkód niemajątkowych innych niż szkoda na osobie. Ustanawiają zatem obowiązek kompensacji uszczerbku niemajątkowego pod postacią niezadowolenia, że wakacje zostały zmarnowane. Choć z treści orzeczenia wybrzmiewa teza, jakoby przyznane rodzicom zadośćuczynienie wynikało z naruszenia przysługującego im prawa do urlopu, to jednak warto zwrócić uwagę na samą konstrukcję powstania uszczerbku. Mianowicie zostali oni poszkodowanymi pośrednio, na skutek zatrucia swojej córki.

Inne pytanie prejudycjalne skierowane do TSUE dotyczyło obywatela Rumunii, który wystąpił o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe, jakich doznał w wyniku śmierci córki, obywatelki Rumunii mającej miejsce pobytu we Włoszech, wskutek wypadku drogowego zaistniałego we Włoszech. W wyroku z 10.12.2015 r.⁵ uznano, że – dla celów ustalenia prawa właściwego dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z wypadku drogowego – przepis art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rzym II⁶ należy interpretować w ten sposób, że szkody albo krzywdy związane ze śmiercią osoby bliskiej w wypadku, który miał miejsce w państwie członkowskim siedziby sądu i doznane przez osoby mające miejsce pobytu w innym państwie członkowskim powinny być kwalifikowane jako „skutki pośrednie” tego wypadku w rozumieniu przywołanego przepisu. Staranna analiza przytoczonego orzeczenia wiedzie zatem do konkluzji, że podmiot inny niż bezpośrednio poszkodowany może uzyskać naprawienie szkody wyrządzonej jej „rykoszetem” w następstwie szkody doznanej przez osobę poszkodowaną.

⁴ Zob. art. 11a i 16a ustawy z dnia 29.8.1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.).

⁵ Orzeczenie C-350/14 w sprawie *Florin Lazar przeciwko Allianz SpA*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:62014CJ0350&from=PL> [dostęp: 1.1.2020 r.].

⁶ Rozporządzenie (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX%3A32007R0864> [dostęp: 1.1.2020 r.].

⁷ Sprawa *Gorris v. Scott* z 1874 r. Zob. szerzej R.A. Percy, C. T. Walton, J. Charlesworth, Charlesworth on Negligence, Londyn 1962, s. 454 i n.

⁸ R. Kasprzak, Bezprawność względna, PiP 1997, Nr 4, s. 154 i cytowana tam literatura; M. Wałachowska, Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych, Warszawa 2014, s. 49 i n.

⁹ Glosa M. Kalińskiego do wyr. SN z 22.6.2012 r., V CSK 338/11, PiP 1997, Nr 4 (614), s. 130–131.

¹⁰ M. Kaliński, Szkoda poniesiona przez spółkę akcyjną a szkoda poniesiona przez akcjonariusza w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego – polemika, PPH 2007, Nr 9, s. 53.

¹¹ Zob. szerzej W. Popiołek, Wiąż między osobami fizycznymi jako przedmiot ochrony cywilnoprawnej, [w:] P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz (red.), *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, Warszawa 2017, s. 1044 i n.

tj. zerwanie więzi rodzinnej wskutek zaistnienia zdarzenia sprawczego. Skoro śmierć osoby bliskiej oznacza zerwanie więzi rodzinnych, to wydaje się, że nie ma racjonalnych argumentów przeciwko ograniczaniu kompensaty szkody w sytuacji, gdy nie sposób nawiązać bądź podtrzymać relacji z osobą bliską wskutek m.in. niepełnosprawności.

Z drugiej strony, powracając w tym miejscu do więzi rodzinnej, kluczowe znaczenie ma jej zrelatywizowany, międzyosobowy charakter. Oznacza to, że przy jej ocenie należy uwzględnić nie tylko indywidualne wartości świata uczuć poszkodowanego, ale również relacje członków rodziny, intensywność więzi, czas jej trwania¹², co znacznie utrudnia rzetelną analizę. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie więzi rodzinnej ma charakter niedookreślony. Wreszcie można przyjąć, że w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnej kompensaty szkody jedynie wobec bezpośrednio poszkodowanych (zob. art. 361 KC). Choć w ujęciu francuskim zasadniczo każda szkoda powinna zostać naprawiona, to na gruncie rodzimego ustawodawstwa trudno w pełni zaaprobować ten punkt widzenia.

Wydawało się jednak, że orzecznictwo SN zmierza ku odmiennym racjom. W wyroku z 9.8.2016 r. przyjęto, że doprowadzenie do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletniego, czego skutkiem jest niemożność nawiązania z nim typowej więzi rodzinnej, stanowi naruszenie dóbr osobistych rodzica, przy czym uszczerbek na zdrowiu powinien być poważny i trwały¹³. W ramach prowadzonych rozważań sąd uznał po pierwsze, że polskie ustawodawstwo nie zawiera kryteriów rozróżnienia na bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych. Po drugie ten sam czyn niedozwolony może być z perspektywy jego skutków źródłem krzywdy wyrządzanej różnym osobom. Po trzecie brak podstaw do przyjęcia, że pośrednio poszkodowani nie mogą dochodzić ochrony prawnej na zasadach ogólnych, skoro prawo polskie nie przewiduje – jak wcześniej wspomniano – bezprawności względnej. Po piąte wreszcie, na płaszczyźnie konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) nie ma podstaw, aby odmawiać

osobie pośrednio poszkodowanej prawa do kompensacji szkody¹⁴. W tym duchu wypowiedział się również SN w wyroku z 10.2.2016 r.¹⁵, uznając, że art. 446 KC jako przepis szczególny stanowi dogodniejszą formę kompensacji niż wynikająca z zasad ogólnych.

Choć przytoczone powyżej orzeczenia dostarczają szeregu argumentów na rzecz tezy o dopuszczalności dochodzenia roszczeń w razie uszczerbku na zdrowiu osoby bliskiej, to – nie kwestionując samej ich zasadności – główny punkt ciężkości należy położyć na określeniu granic odpowiedzialności, co wobec przyjęcia koncepcji szkody pośredniej staje się znacznie utrudnione.

Argument ten został dostrzeżony przez SN, który w uchwale z 22.10.2019 r. uznał, że osobom bliskim poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 KC¹⁶. W uzasadnieniu zwrócono uwagę na zakaz wykładni rozszerzającej art. 446 § 4 KC oraz podważenie – przy kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego – ugruntowanej w literaturze i przyjętej w dotychczasowym orzecznictwie sądowym konstrukcji dobra osobistego, a także systemowego założenia, że kompensacja uszczerbków osób pośrednio poszkodowanych jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku w przypadkach i w postaci wyraźnie określonych przez ustawodawcę. Stanowisko SN, które jednoznacznie neguje wcześniej wyrażone poglądy, było przyczyną wystąpienia Rzecznika Finansowego do SN z wnioskiem o podjęcie uchwały w przedmiocie odpowiedzi na pytanie, czy osobie bliskiej poszkodowanego, który doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 KC.

Podsumowanie

Szkoda pośrednia, będąca aktualnie w kręgu zainteresowania doktryny i orzecznictwa, wyznacza nowy kierunek w zakresie kompensacji szkody. Nie można jednak tracić z pola widzenia potencjalnego zagrożenia, jakie niesie. Powracając do przykładu więzi rodzinnych, należy zastanowić się nad granicą dochodzenia roszczeń przez osoby bliskie – czy mogą to być rodzice, dziadkowie czy inne osoby, których wszak więź z osobą bezpośrednio poszkodowaną została zerwana. A może, idąc śladem niemieckiej doktryny i piśmiennictwa, szkodę ponosić będzie już przechodzień, który obserwuje zaistniały wypadek drogowy? Istotna trudność pojawia się przy wytyczeniu granic kompensaty szkody w taki sposób, aby zapobiec nadmiernemu ich rozszerzaniu. Chodzi zatem o racjonalność w doborze instrumentów prawnych i konstruowaniu roszczeń.

¹² Szerzej zob.: K. Pałka, Kreowanie dóbr osobistych, [w:] P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz (red.), *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, Warszawa 2017, s. 1027 i n.

¹³ Wyrok SN z 9.6.2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017 poz. 5, Nr 60.



Foto: Shutterstock.

¹⁴ Zob. szerzej: B. Banaszak, Zakres podmiotów uprawnionych do dochodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji RP), *MoP* 2011, Nr 1, s. 5–11.

¹⁵ Wyr. SN z 10.2.2016 r., V CSK 291/16, *Legalis*.

¹⁶ Uchw. SN z 22.10.2019 r., I NSNZP 2/19, *Legalis*.

Streszczenie

Niniejsza publikacja stanowi próbę analizy granic kompensacji szkody. Opracowanie zawiera rozważania na temat pojęcia szkody pośredniej oraz dóbr osobistych. Polski Kodeks cywilny zawiera wyłącznie przykładowy katalog ochrony dóbr osobistych (art. 23 KC) oraz środki ich ochrony (art. 24 KC). W rezultacie dobra osobiste są tworzone w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego. W ramach niniejszego artykułu autorka uwzględniła również założenia

niemieckiego i angielskiego porządku prawnego. Na tym tle w sposób szczególnie zarysowuje się zagadnienie zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez osoby bliskie oraz problematyka konstruowania przedmiotu ochrony cywilnoprawnej w postaci więzi rodzinnej. Choć katalog dóbr osobistych na gruncie rodzimego prawodawstwa jest otwarty, nie oznacza to, że zawsze subiektywne i nieskonkretyzowane więzi międzyludzkie będą zasługiwały na ochronę prawną. Niezależnie od tej analizy wskazano na kilka praktycznych aspektów związanych z przyznaniem roszczeń osobom pośrednio poszkodowanym. ■

Reflections about secondary victims' claims

Summary

The hereby article is an attempt of analysis of limitations of liability. The study contains reflections on the indirect damage and personal rights. The Polish Civil Code contains exemplary catalogue (article 23rd) and means of protection (article 24th). As a result personal interests are developed and created in judicial decisions, especially Polish Supreme Court. In this article the Author analysed also German and English legal system. It should also be noted that is problematic to delimit circle of people, who in principle could be entitled to compensation. Family ties are not clearly defined. Consequently, it may be difficult to appoint liability, when victims – after accident – is alive, but he had serious damage on his health. Furthermore, the article contains practical aspects indirect damage connected with secondary victims' claims.

Keywords: personal rights, indirect damage, family tie, limitations of liability, non-pecuniary losses

Słowa kluczowe: dobra osobiste, szkoda pośrednia, więź rodzinna, granice kompensacji szkody, krzywda



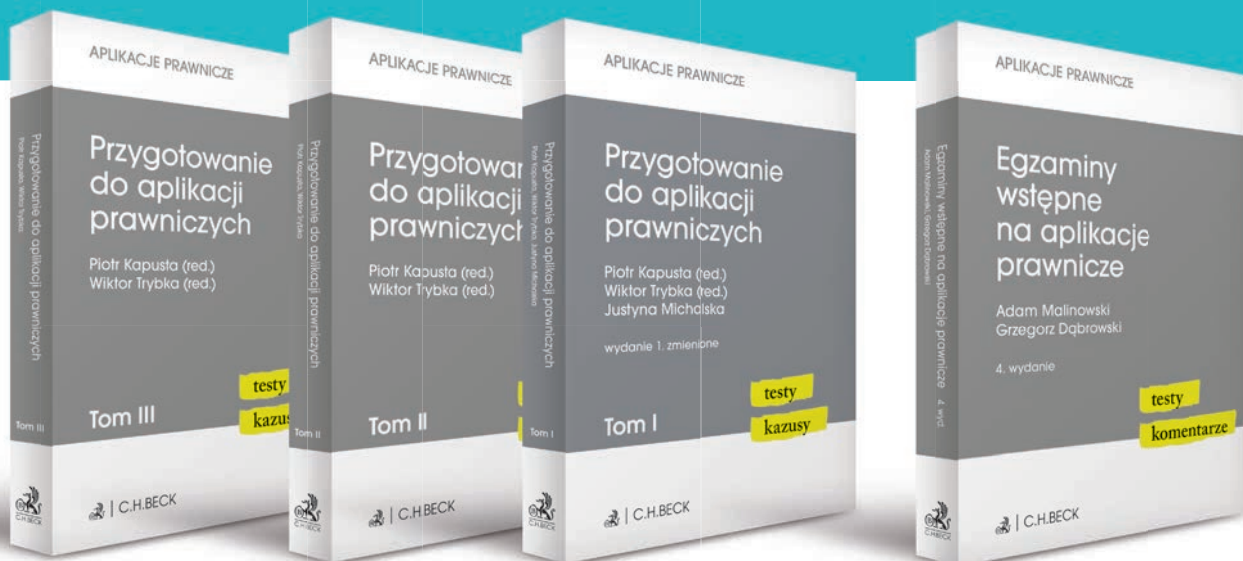
Prawo cywilne



www.student.beck.pl

www.edukacjaprawnicza.pl

Przygotuj się do **egzaminu wstępnego**



TESTY • KAZUSY • KOMENTARZE

www.student.beck.pl

Kilka uwag na temat znamion przestępstwa łapownictwa biernego (art. 228 KK)

Skuteczność systemu prawnego w zakresie norm prawnych dotyczących przestępczości korupcyjnej ma ogromny wpływ na zwiększenie przejrzystości życia publicznego i gospodarczego. Przedmiotem ochrony prawnej przestępstwa sprzedajności, stypizowanego w art. 228 KK, jest prawidłowe sprawowanie funkcji publicznych, bezinteresowność osób pełniących te funkcje, zaufanie społeczne do rzetelności działań instytucji państwowych i samorządu, a także instytucji publicznych w państwach obcych oraz organizacjach międzynarodowych¹. Przestępstwo łapownictwa biernego na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. jest przestępstwem indywidualnym, które może zostać popełnione przez osoby pełniące funkcje publiczne. Co prawda po raz pierwszy tak zakreślona kategoria osób została wskazana w Kodeksie karnym z 1969 r., jednak dopiero w ustawie z 13.6.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw pojęcie to zostało zdefiniowane².

Autor



Agnieszka Dalecka-Werpachowska
Doktor nauk prawnych,
funkcjonariusz Centralnego
Biura Antykorupcyjnego.

Typy przestępstwa sprzedajności

Zgodnie z art. 228 § 1 KK, kto w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Jest to typ podstawowy tego przestępstwa.

Ustawodawca w art. 228 § 2 KK przewidział, że w przypadku mniejszej wagi sprawca łapownictwa biernego podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W typie uprzywilejowanym sprawca odpowiada w sytuacji przyjęcia korzyści lub jej obietnicy niewielkiej wartości lub gdy przemawia za tym niewielki stopień społecznej szkodliwości czynu, a także rodzaj czynności, w związku z którą

przyjęto korzyść lub jej obietnicę³. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 3.12.1998 r. uznał, że kwalifikacja przypadku mniejszej wagi nie wynika jedynie z wartości kwot pieniędzy będących przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa (prób przekupienia urzędników państwowych), ale i z reszty okoliczności świadczących o stopniu winy sprawcy⁴.

W KK przewidziano także typy kwalifikowane przestępstwa łapownictwa biernego przewidziane w § 3 i § 4 art. 228 KK. Zgodnie z art. 228 § 3 KK sprawca, który w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął korzyść majątkową lub osobistą za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. W art. 239 § 3 KK z 1969 r. w typie kwalifikowanym łapownictwa biernego użyto sformułowania „czynność stanowiąca naruszenie prawa”, w KK z 1997 r. – „czyn popełniony w związku z naruszeniem przepisów prawa”, które nowela antykorupcyjna ujęła jako przyjęcie korzyści „za zachowanie stanowiące naruszenie prawa”.

W wyroku z 3.10.2007 r. SA we Wrocławiu podkreślił, że dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 228 § 3 KK nie jest konieczne, aby do zachowania stanowiącego naruszenie prawa faktycznie doszło. Wystarczające jest przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy za – nawet hipotetyczne – zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa⁵.

W art. 228 § 5 KK zawarto typ kwalifikowany łapownictwa biernego ze względu na przyjęcie korzyści znacznej wartości lub jej obietnicy. Sprawca tego przestępstwa podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Zawarte w art. 115 KK wyjaśnienia wyrażen określających rozmiary mienia lub szkody nie zawierają definicji korzyści

¹ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–227d, Warszawa 2017, s. 210.

² Dz.U. z 2003 r., Nr 111, poz. 1061 (dalej także jako „nowela antykorupcyjna”).

³ O. Górniak, R. Zawłocki [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Warszawa 2010, s. 82–83.

⁴ Wyrok SA w Krakowie z 3.12.1998 r., II Aka 196/98, KZS 1998, Nr 12, poz. 31.

⁵ Wyrok SA we Wrocławiu z 3.10.2007 r., II Aka 200/07, Legalis.

znacznej wartości. Zgodnie z art. 115 § 5 KK mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 zł, co może stanowić pewien wyznacznik w tej kwestii.

Ustawą z 9.9.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe⁶ zmieniono art. 228 KK przez uzupełnienie go o § 6, zgodnie z którym karom określonym w art. 228 § 1–5 KK podlega także ten, kto w związku z pełnieniem funkcji publicznej w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści żąda, albo uzależnia wykonanie czynności służbowej od jej otrzymania. Wprowadzenie art. 228 § 6 KK wypełniało zobowiązanie Polski wynikające z ratyfikacji Konwencji OECD z 17.12.1997 r. o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w transakcjach międzynarodowych⁷.

Pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną

Nowelizacja KK w zakresie wprowadzenia definicji „osoby pełniącej funkcję publiczną” stanowiła zbiorcze odbicie dotychczasowego dorobku judykatury w zakresie interpretacji tego pojęcia⁸. Ponadto nowelizacja KK miała na celu wypełnienie luki prawnej powodującej istotne rozbieżności orzecznictwa sądowego, a także realizację zobowiązania wynikającego ze wskazanej wyżej Konwencji OECD⁹.

Zgodnie z art. 115 § 19 KK osobą pełniącą funkcję publiczną jest funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową.

Pomimo wprowadzenia definicji legalnej pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną” w praktyce trudno jednoznacznie określić jego desygnaty. Artykuł 115 § 19 KK ma charakter systemowy, ponieważ wyznacza zakres znaczeniowy tego pojęcia w obszarze całego systemu prawa karnego. Niestety definicja ta nie jest wystarczająco jasna, w szczególności w zakresie dwóch ostatnich elementów. Dyskusyjne stało się w tym zakresie zwłaszcza pominięcie we wskazanej wyżej definicji osób zarządzających podmiotami gospodarczymi (spółkami prawa handlowego) opartymi na mieniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego¹⁰.

W zakresie desygnatów pojęcia „osoba pełniąca funkcję publiczną” wielokrotnie wypowiadała się judykatura. Sąd



Foto: Shutterstock.

Najwyższy w postanowieniu z 25.6.2004 r.¹¹ potwierdził, że nauczyciel akademicki w zakresie, w jakim wykonuje obowiązki wynikające z ustawy regulującej zasady funkcjonowania szkolnictwa wyższego, jest osobą pełniącą funkcję publiczną¹². Natomiast w wyroku z 6.3.2013 r. SN stwierdził, że pracownik ochrony zatrudniony u przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia nie należy do kręgu osób pełniących funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 KK¹³. Powyższe stanowisko nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Natomiast SA we Wrocławiu w wyroku z 16.12.2009 r. uznał, że zatrudniony w publicznej lub niepublicznej placówce służby zdrowia lekarz, który w zamian za otrzymanie korzyści majątkowej poświadczają nieprawdę (co do okoliczności dotyczących stanu zdrowia osoby) w zaświadczeniu stanowiącym podstawę do wszczęcia postępowania administracyjnego przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o wydanie orzeczenia o niezdolności do pracy, jest osobą pełniącą funkcję publiczną¹⁴.

Znamiona określające czynność sprawczą przestępstwa łapownictwa biernego

W pierwotnej wersji art. 228 KK typ podstawowy przestępstwa łapownictwa biernego zawierał znamiona przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy oraz żądania takich korzyści w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Na podstawie noweli antykorupcyjnej z 2003 r. od 1.7.2003 r. znamie „żądania” przeniesione zostało do § 4 art. 228 KK.

W odniesieniu do strony przedmiotowej przestępstwa podkreślić należy, że zwrot „przyjmuje korzyść” stanowi znamie wszystkich, poza § 4 art. 228 KK, odmian przestępstwa sprzeczności. Łapownictwo bierne w typie podstawowym polega na przyjęciu korzyści majątkowej albo jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej.

⁶ Dz.U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027.

⁷ Dz.U. z 2001 r. Nr 23, poz. 45.

⁸ Wyrok SN z 18.4.2007 r., III KK 298/06, Legalis.

⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 10.9.2002 r. – Sejm RP IV Kadencji, druk Nr 869.

¹⁰ Wyrok SN z 26.11.2009 r., IV KK 141/09, Legalis.

¹¹ Postanowienie SN z 25.6.2004 r., V KK 74/04, OSNKW 2004, z. 7–8, poz. 79.

¹² Ustawa z 20.7.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 85 ze zm.).

¹³ Wyrok SN z 6.3.2013 r., IV KK 414/12, Legalis.

¹⁴ Wyrok SA we Wrocławiu z 16.12.2009 r., II Aka 373/09, Legalis.

Foto: Shutterstock.



Znamię „przyjęcia” może się przejawiać w różnych postaciach (odbior przekazanej gotówki czy przyjęcie do wiadomości, że korzyść została przysporzona w inny sposób, np. przelanie gotówki, przekazanie korzyści innej osobie)¹⁵.

Artykuł 228 KK nie przewiduje konkretnej formy ani sposobu wyrażenia obietnicy: „Sąd orzekający orzeka *in concreto*, czy gest wyraził taki zamiar i czy jego adresat mógł zrozumieć przekazaną w ten sposób informację jako obietnicę udzielenia korzyści”¹⁶. Co ważne, dla wypełnienia znamion przestępstwa nie ma znaczenia relacja czasowa przyjęcia korzyści lub jej obietnicy i wykonania czynności służbowej, z którą korzyści te były związane¹⁷.

Przyjęcie korzyści lub jej obietnicy musi pozostawać we wszystkich odmianach przestępstwa sprzedajności w związku z pełnieniem funkcji publicznej przez sprawcę¹⁸. Zależność ta istnieje zarówno wtedy, gdy sprawca przyjmuje korzyść majątkową w związku z aktualnie wykonywanymi czynnościami służbowymi, jak i wówczas, gdy przyjmuje ją, bo pełni funkcję publiczną, która upoważnia go do ich dokonywania¹⁹. Korzyść wówczas zostaje udzielona w nadziei, że gdy czynności takie będą podejmowane, „życzliwie doń ustosunkowany” funkcjonariusz da temu wyraz w korzystnym dla wręczającego korzyści sposobie ich wykonania²⁰. Związek, o którym mowa w art. 228 KK, rozumiany jest zatem jako związek z „całokształtem urzędowania, z zespołem czynności należących do sprawowanej przez daną osobę funkcji publicznej, które może ona podejmować lub się od nich wstrzymać”²¹.

Znamiona czynnościowe typu kwalifikowanego ujętego w § 4 art. 228 KK różnią go od pozostałych znamion przedmiotowych przestępstwa sprzedajności. W tym bowiem typie sprawca uzależnia wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy lub żąda takiej korzyści.

Zgodzić się należy z A. Barczak-Oplustil i M. Iwańskim, że sprawca przestępstwa uzależnia wykonanie czynności

służbowej, gdy warunkuje podjęcie danej czynności od uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy. Natomiast użycie sformułowania „żądanie korzyści” wskazuje na stanowczość i zdecydowanie, którymi musi się charakteryzować zachowanie osoby pełniącej funkcję publiczną²².

Pojęcie korzyści

Przedmiotem czynności wykonawczej we wszystkich odmianach sprzedajności jest korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica. W zakresie pojęcia korzyści majątkowej wskazać należy definicję zawartą w art. 115 § 4 KK, która wyjaśnia jedynie, że może to być korzyść zarówno dla sprawcy, jak i dla innej osoby. Skutkiem wprowadzenia powyższego przepisu nie jest wyjaśnienie wyrażenia ustawowego, ale stworzenie kolejnych typów przestępstw korupcyjnych. Obowiązujące przepisy nie definiują pojęcia korzyści. W przestępstwie łapownictwa korzyść majątkowa lub osobista może przybierać różne postacie. Na ocenę legalności podjętego przez sprawcę zachowania pozwala przede wszystkim forma udzielenia korzyści. Sąd Najwyższy w wyroku z 29.4.1975 r. stwierdził, że nawet pożyczka może być ukrytą formą łapówki i może stanowić korzyść majątkową pod warunkiem, że w takim charakterze i z taką intencją została udzielona i przyjęta²³. Podobnie jest z darowizną. W wyroku z 8.11.2005 r. SN stwierdził, że może być ona ukrytą formą łapówki i stanowić korzyść majątkową pod warunkiem, że w takim charakterze i z taką intencją została udzielona i przyjęta²⁴. Wartość przedmiotu korzyści powinna być określana w sposób obiektywny, gdyż wpływa na zakres odpowiedzialności karnej.

Podsumowanie

Skuteczność przepisów dotyczących zwalczania przestępczości korupcyjnej i karania sprawców tego rodzaju przestępstw w głównej mierze warunkowana jest ich precyzją. Celem niniejszego artykułu jest omówienie regulacji przyjętej w polskim prawie karnym. Jak wskazano powyżej, przestępstwo łapownictwa biernego, określone w art. 228 KK, jest przestępstwem indywidualnym, które może zostać popełnione wyłącznie przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Precyzyjne określenie desygnatów tego pojęcia, w szczególności w zakresie „dysponowania środkami publicznymi”, jest ważne nie tylko w kontekście wykładni art. 228 i 229 KK, ale także całego systemu prawa karnego.

Streszczenie

Wdrożenie skutecznej polityki antykorupcyjnej wymaga przede wszystkim wprowadzenia skutecznego systemu prawnego, pozwalającego na penalizację zachowań korupcyjnych.

¹⁵ O. Górniok, R. Zawłocki, Kodeks, s. 72, J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997, s. 402.

¹⁶ Wyrok SN z 5.11.1997 r., V KKN 105/97, OSNKW 1998, Nr 6, poz. 117.

¹⁷ Wyrok SN z 8.11.1974 r., RW 522/74 OSNPG 1975, Nr 7, poz. 20.

¹⁸ Wyrok SN z 1.3.1975 r., II KR 325/7, niepubl., cyt. za J. Wojciechowski, Kodeks, s. 405.

¹⁹ Wyrok SN z 20.5.1975 r., III KR 309/74, OSNKW 1972, Nr 3, poz. 53.

²⁰ Wyrok SN z 12.6.1980 r., I KR 99/80, OSNKW 1980, Nr 12, poz. 93.

²¹ Wyrok SA w Poznaniu z 30.10.2012 r., II Aka 139/12, Legalis.

²² A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks, s. 236.

²³ Wyrok SN z 29.4.1975 r., II KR 364/74, OSNKW 1975, Nr 8, poz. 111.

²⁴ Wyrok SN z 8.11.2005 r., WA 30/05, OSNwSk 2005 r., Nr 1, poz. 2018.

W artykule omówiono znamiona przestępstwa łapownictwa biernego, stypizowanego w art. 228 KK, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku doktryny i judykatury w zakresie ich wykładni. Wskazano także rozwiązania prawne, które mają kluczowe znaczenie w skuteczności zwalczania przestępczości korupcyjnej, takie jak definicja osoby pełniącej funkcję publiczną, w pewnym zakresie stanowiąca odzwierciedlenie dorobku judykatury, która jednak nie jest wystarczająco precyzyjna. Jak wskazano w artykule, w szczególności dyskusyjne jest pominięcie we wskazanej wyżej definicji, osób zarządzających podmiotami gospodarczymi (spółkami prawa handlowego) opartymi na mieniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. ■



Foto: Shutterstock.

Some remarks on the features of the crime of passive bribery

Summary

The implementation of an effective anti-corruption policy requires, above all, the introduction of an effective legal system that allows for the penalisation of corrupt behavior. The article discusses the features of the crime of passive bribery, stipulated in art. 228 of the Penal Code, with particular emphasis on the achievements of doctrine and judicature in the scope of their interpretation. Legal solutions have also been indicated, which are of key importance in the effectiveness of fighting corruption crime, such as the definition of a person performing a public function, which to a certain extent is a reflection of the jurisprudence, but it is not precise enough. In particular, it is controversial to omit, in the abovementioned definition, persons managing business entities (commercial law companies), based on the property of the State Treasury or local government units.

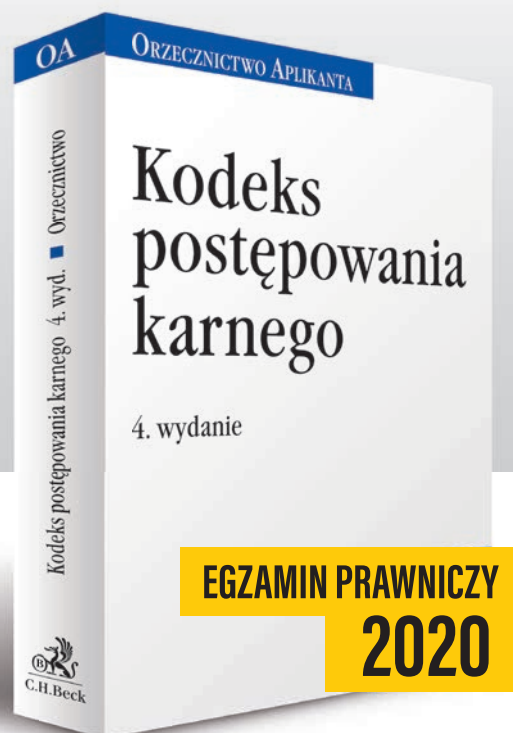
Keywords: corruption, a person performing a public function, bribe, accepting a bribe, criminal liability

Słowa kluczowe: korupcja, osoba pełniąca funkcję publiczną, korzyść, przyjęcie łapówki, odpowiedzialność karna



Prawo karne

www.student.beck.pl



Prawo karne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Problemy prawne działalności z zakresu e-sportu

Autor

dr Michał Biliński

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wprowadzenie

Problematyka dotycząca istoty oraz dopuszczalnych ram działalności w zakresie tzw. e-sportu należy obecnie do najbardziej aktualnych zagadnień prawnych rozpatrywanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wzrost zainteresowania sferą sportu elektronicznego dostrzec można również w Polsce, czego wyrazem jest m.in. nowelizacja art. 2 SportU¹, w wyniku której poszerzono pojęcie sportu o obszary aktywności intelektualnej. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że branża e-sportowa nie została w Polsce podporządkowana szczególnej regulacji prawnej, co więcej, nie jest też całkowicie jasna rola, jaką miałyby ewentualnie pełnić w ramach tzw. sportu tradycyjnego. Wątpliwości dotyczące statusu prawnego zjawiska e-sportu oznaczają, że brakuje w chwili obecnej jednoznacznego stanowiska na temat dopuszczalności tworzenia w ramach tego obszaru federacji sportowych, możliwości wspierania przedmiotowej działalności w oparciu o regulację SportU, jak również statusu prawnego tzw. e-sportowców, czyli osób uczestniczących w rozmaitych formach rywalizacji o elektronicznym charakterze. Za niezmiernie istotne uznać należy także prawidłowe ustalenie relacji branży e-sportowej i sektora hazardowego. Ma to ogromne znaczenie dla swobody przedsiębiorczości w tym zakresie, ponieważ prowadzenie działalności gospodarczej w ramach urządzania gier hazardowych jest w prawie polskim ściśle reglamentowane. Należy zauważyć, że sektor hazardowy nie jest podporządkowany wymogom harmonizacji z prawem UE, przez co w poszczególnych państwach członkowskich mogą występować interesujące różnice w zakresie dotyczących go rozwiązań prawnych. Powyższe może z kolei rzutować na odmienne podejście poszczególnych krajów UE do prawnej regulacji e-sportu.

Niniejsze opracowanie zmierza do wyjaśnienia dwóch kluczowych dylematów prawnych, jakie towarzyszą zjawisku sportu elektronicznego. Cel pierwszy koncentruje się wokół odpowiedzi na pytanie o miejsce oraz rolę sportu elektronicznego w ramach tzw. sportu tradycyjnego. Cel drugi skupia się natomiast na określeniu podobieństw, jakie zachodzą między branżą e-sportu a sektorem hazardowym.

Miejsce e-sportu w ramach sportu tradycyjnego

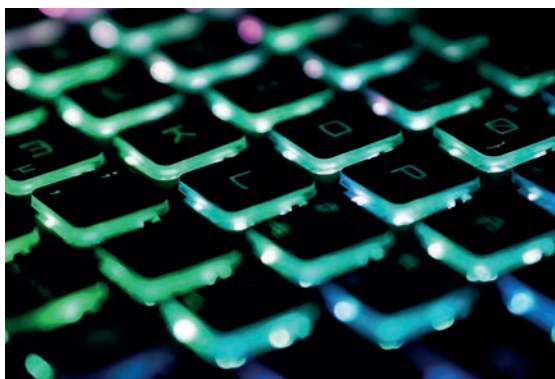
Istota e-sportu

Podjęmując próbę zwięzłego wyjaśnienia istoty e-sportu, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że stanowi on kategorię zbiorczą, obejmującą szereg nietożsamych rodzajów aktywności. Za cechę dla nich wspólną uznać należy uczestnictwo w określonej grze (gra elektroniczna, gra komputerowa, gra na innym nośniku, np. konsola, telefon) o charakterze wirtualnym. W literaturze tego typu gry są definiowane m.in. jako „zapisany w dowolnej postaci i na dowolnym nośniku cyfrowym (taśma, dyskietka, układy elektroniczne itp.) program komputerowy spełniający funkcję ludyczną przez umożliwienie manipulacji generowanymi elektronicznie na ekranie wizyjnym (wyświetlaczu ciekłokrystalicznym, monitorze, telewizorze itp.) obiektami graficznymi lub tekstem, zgodnie z określonymi przez twórców gry regułami”². Uczestnictwo w grach elektronicznych zazwyczaj podporządkowane jest jednemu z dwóch podstawowych celów. Po pierwsze rozgrywka elektroniczna jest rodzajem rozrywki lub też sposobem spędzania wolnego czasu, wiążąc się niejednokrotnie nawet z określonym stylem życia, uczestnictwem w wirtualnych społecznościach oraz subkulturach (*gaming*, *e-sport sensu largo*). Od powyższego odróżnić należy takie uczestnictwo w grach, którego celem jest rywalizacja (indywidualna lub drużynowa) o charakterze wyczynowym (*e-sport sensu stricto*, cyberatletyzm, *pro-gaming*). W konsekwencji wydaje się, że granice między sferami e-sportu *sensu largo* oraz *sensu stricto* opierają się na schemacie typowym dla dualizmu towarzyszącemu sportowi „tradycyjnemu”, w ramach którego obok płaszczyzny amatorskiej (niezorganizowanej) wyodrębnia się również sferę podporządkowaną określonym regułom współzawodnictwa.

¹ Ustawa z 25.6.2010 r. o sporcie (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1468 ze zm.)

² Tak S. Łukasz, *Magia gier wirtualnych*, Warszawa 1998, s. 11.

Foto: Shutterstock.



E-sport na gruncie SportU

Punkt wyjścia do dyskusji na temat możliwości zakwalifikowania tzw. e-sportu do sfery „sportu tradycyjnego” stanowi wspomniana już nowelizacja art. 2 SportU³. Zgodnie z dodanym do treści tego przepisu ust. 1a, za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego. Powyższa fraza w znaczący sposób rozszerza dotychczasowe pojęcie sportu. Nie ma wątpliwości, że intencją ustawodawcy było przede wszystkim objęcie stosowną definicją powszechnie uznawanych jako sportowe rywalizacji szachowych oraz brydżowych. Jednocześnie wydaje się, że obecne brzmienie cytowanego wyżej przepisu powinno pozwolić jednak na zakwalifikowanie do sfery sportu przynajmniej części zawodów odbywających się w środowisku elektronicznym. Posiadają one bowiem cechy współzawodnictwa i są zazwyczaj oparte na swego rodzaju aktywności intelektualnej. Zmierzają one również do osiągnięcia wyniku, który można określić jako sportowy, choć warto w tym miejscu zauważyć istotny błąd logiczny, jaki zawiera w sobie ostatni składnik tej definicji⁴.

Możliwość uznania danej rywalizacji e-sportowej za rodzaj sportu w rozumieniu SportU nie jest jednak pozbawiona dość istotnych kontrowersji, które prowadzą do szeregu problemów prawnych. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że konsekwencją powyższej interpretacji powinno być opowiedzenie się za dopuszczalnością tworzenia przez środowiska e-sportowe klubów sportowych, o których mowa w art. 3 SportU.

Otwiera to z kolei możliwość uzyskiwania przez podmiot tego rodzaju wsparcia finansowego, na co wskazują przepisy Rozdziału 6 SportU. Przykładowo klub sportowy (niedziałający w celu osiągnięcia zysku) zrzeszający środowisko *gamingowe*, mógłby uzyskać dotację celową z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, na terenie której prowadzi swoją działalność⁵. Naturalnie decyzja w takim przedmiocie należałaby do organu stanowiącego tej jednostki, niemniej wypada

zapytać, czy wprowadzenie takiego rozwiązania było rzeczywistym zamiarem ustawodawcy.

Jeszcze większe kontrowersje, w świetle art. 2 ust. 1a SportU, może budzić pytanie o zakres znaczeniowy pojęcia zajęć sportowych, organizowanych w ramach lekcji wychowania fizycznego w szkołach. Terminem powyższym prawodawca posłużył się w § 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 29.6.2017 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego⁶, wskazując, że powinna być to jedna z podstawowych form realizacji obowiązku z zakresu wychowania fizycznego. Powstaje w tym miejscu pytanie dotyczące dopuszczalności organizowania powyższych zajęć sportowych, których przedmiotem byłby sport elektroniczny wypełniający definicję zawartą w art. 2 ust. 1a SportU. Wydaje się, że twierdząca odpowiedź na powyższe pytanie może pozostawać w sprzeczności z treścią art. 28 ustawy z 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe⁷.

Do najistotniejszych problemów, jakie w odniesieniu do działalności w sferze e-sportu powstają na gruncie SportU, należy również kwestia dopuszczalności założenia w tym środowisku federacji sportowej o statusie polskiego związku sportowego. Wypada zauważyć, że w świetle art. 11 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12a SportU, utworzenie takiego podmiotu wydaje się w aktualnym stanie prawnym niemożliwe. Decydującym argumentem jest w tym miejscu brak przynależności sportu elektronicznego do tzw. rodziny sportów olimpijskich lub paraolimpijskich, jak również do innej federacji uznanej przez MKOl.

Konsekwencje powyższego wniosku mają charakter fundamentalny z uwagi na treść art. 13 oraz 14 SportU, wedle których to polskie związki sportowe dysponują szeregiem swoistych praw wyłącznych m.in. w zakresie organizacji współzawodnictwa, określania reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych itd. Brak możliwości powołania federacji szczebla krajowego w konsekwencji utrudnia tworzenie spójnych zasad współzawodnictwa e-sportowego, czy też licencjonowania klubów sportowych.

Z uwagi na powyższe pewne wątpliwości rodzić może również status zawodników oraz innych podmiotów prowadzących działalność w obszarze sportów wirtualnych (np. sędziowie, trenerzy). Należy w tym miejscu odnotować, że w niektórych krajach powyższa problematyka stała się przedmiotem regulacji szczegółowej. Tytułem przykładu warto wskazać rozwiązania przyjęte we francuskiej ustawie z 7.10.2016 r. o Republice Cyfrowej (*Loi pour une République Numérique*). W art. 102 tego aktu prawnego uregulowano kilka kluczowych zagadnień towarzyszących statusowi profesjonalnych graczy e-sportowych (przez gracza przepis rozumie każdą osobę, której aktywnością zarobkową jest uczestnictwo w tzw. grach wideo, w ramach stosunku prawnego łączącego go ze stowarzyszeniem lub spółką, prowadzącą działalność na podstawie stosownego zezwolenia). W treści komentowanego artykułu wskazano również wymogi, jakie powinna spełniać umowa zawarta z graczem. Należą do nich przede wszystkim: czas obowiązywania, który nie może być krótszy

³ Zob. art. 1 ustawy z 20.7.2017 r. o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2017 r. poz. 1600).

⁴ W ocenie autora definiowanie sportu jako rywalizacji zmierzającej do osiągnięcia wyniku sportowego jest tzw. błędem *idem per idem*. Na powyższy problem zwrócono uwagę w Opinii do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (druk Nr 1410), s. 3.

⁵ Zob. art. 28 SportU.

⁶ Dz.U. z 2017 r. poz. 1322.

⁷ T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1148 ze zm.

niż długość jednego sezonu gier (wynosi on 12 miesięcy) oraz nie może przekraczać 5 lat⁸, wymóg zachowania formy pisemnej, określenie obowiązków stron oraz rodzajów aktywności w których uczestniczy pracownik, jak również wysokość wynagrodzenia oraz jego innych składników (np. premii).

Sztandarowym przykładem zainteresowania prawodawcy krajowego problematyką e-sportu są również rozwiązania przyjęte w Korei Południowej⁹. W szczególności wypada w tym miejscu wspomnieć o *Game Industry Promotion Act* z 28.4.2006 r., czyli ustawie, w której za główny cel przyjęto stworzenie podstaw dla przemysłu gier, promocję tego sektora oraz propagowanie zdrowej kultury gry. Definicję gracza sportu elektronicznego zawiera z kolei koreańska *Act of promotion of e-sports* z 17.2.2012 r. Według art. 2 ust. 6 tego aktu, jest nim osoba zarejestrowana w organizacji e-sportowej, zgodnie z wymogami ustalonymi przez tę organizację.

Na gruncie prawa polskiego brakuje w chwili obecnej regulacji szczegółowych, które – podobnie jak w powyżej opisanych przykładach – pozwalałyby na dookreślenie statusu prawnego zawodników sportów elektronicznych. Co więcej brak federacji szczebla krajowego w e-sporcie oznacza też, że w odróżnieniu od sportu tradycyjnego, problematyka dotycząca reguł współzawodnictwa, uczestnictwa w zawodach czy statusu uczestników nie jest wypełniana treścią przy pomocy rozwiązań o charakterze wewnątrzorganizacyjnym. Wobec powyższego, dla wyjaśnienia charakteru prawnego działalności z zakresu e-sportu w prawie polskim muszą wystarczyć przepisy ogólne. Po pierwsze działalność graczy, którzy uczestniczą w zawodach e-sportowych w celach zarobkowych, należy traktować jako rodzaj działalności gospodarczej. Nie ma oczywiście również przeciwwskazań, aby osoby pełnoletnie zawierały, w powyższym zakresie, umowy o pracę lub umowy cywilnoprawne (te ostatnie np. w przypadku działalności usługowej podejmowanej incydentalnie, czy też na poszczególne zawody). Z kolei w przypadku uczestników niepełnoletnich zastosowanie powinny znaleźć odpowiednie przepisy ustawy z 26.6.1974 r. – Kodeks pracy¹⁰ lub ustawy z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny¹¹. Podsumowując dotychczasowe rozważania, można dojść do wniosku, że próba

podporządkowania sfery e-sportu ramom SportU (z uwagi na rozszerzenie definicji sportu w art. 2 ust. 1a SportU) wydaje się zbędna. Po pierwsze rodzi ona pytania o celowość takiego zabiegu oraz rzeczywiste intencje ustawodawcy (np. w zakresie możliwości wspierania inicjatyw z zakresu e-sportu oraz organizowania zajęć szkolnych z tej dziedziny). Po drugie – z uwagi na przepisy SportU dotyczące zasad tworzenia polskich związków sportowych – uznanie rozgrywek wirtualnych za sport w tradycyjnym rozumieniu i tak nie umożliwi zakładania federacji szczebla krajowego. Po trzecie wreszcie wydaje się, że również dla branży e-sportowej taka kwalifikacja nie jest przydatna. W odniesieniu do szeregu zagadnień (np. statusu zawodników uczestniczących w zawodach wirtualnych) za zupełnie wystarczające uznać natomiast należy przepisy ogólne (np. problematyka umów z e-sportowcami, czy też nieporuszona kwestia organizacji imprez masowych).

E-sport a hazard

Podejmując próbę wyjaśnienia relacji zachodzącej między zjawiskiem sportu elektronicznego a sferą działalności polegającej na urządzaniu gier hazardowych, rozstrzygnąć należy dwa zagadnienia. W pierwszej kolejności, odpowiedzi wymaga pytanie, czy określona rywalizacja o charakterze e-sportowym może mieć jednocześnie cechy gry hazardowej w rozumieniu przepisów obowiązującego prawa. Wątek drugi koncentruje się wokół ram działalności polegającej na organizowaniu tzw. zakładów wzajemnych, których przedmiotem byłby wynik wirtualnego współzawodnictwa.

Gra elektroniczna jako rodzaj gry hazardowej

Odnosząc się do pierwszego z postawionych problemów, należy zauważyć, że warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w ramach gier hazardowych określają przepisy GryHazardU. Gra hazardowa, w rozumieniu powyższego aktu prawnego, stanowi termin zbiorczy, obejmujący swym zakresem 4 wyodrębnione rodzaje gier, tj. gry losowe (art. 2 ust. 1 GryHazardU), zakłady wzajemne (art. 2 ust. 2 GryHazardU), gry w karty (art. 2 ust. 5a GryHazardU) oraz gry na automatach (art. 2 ust. 3 oraz art. 2 ust. 5 GryHazardU).

W pierwszej kolejności odpowiedzieć należy na pytanie, czy gry e-sportowe mogą być traktowane jako gry losowe, o których mowa w art. 2 ust. 1 GryHazardU. Do podstawowych

⁸ Warto zauważyć, że jest to rozwiązanie bardzo podobne do wykorzystywanych np. w piłce nożnej.

⁹ Kraj ten uważany jest za kolebkę e-sportu.

¹⁰ T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1040 ze zm.

¹¹ T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.

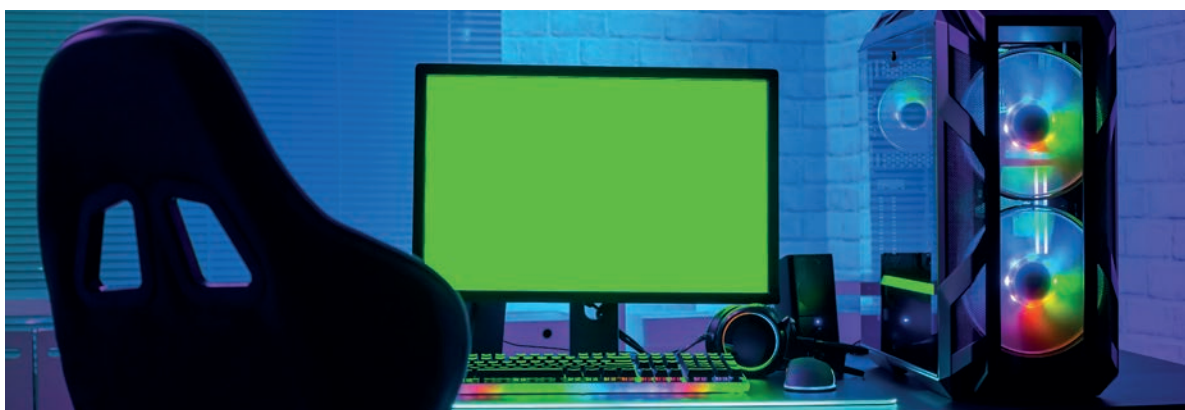


Foto: Shutterstock.

cech wspomnianych gier zalicza się (obok obowiązku ich urządzania na podstawie stosownego regulaminu) uzależnienie wyniku tej gry od przypadku oraz wystąpienie elementu stawki oraz wygranej (pieniężnej lub rzeczowej). Pierwszą z powyższych przesłanek należy rozumieć w ten sposób, że przypadek musi być głównym czynnikiem przesądającym o wyniku gry¹². Powyższe stanowisko jest również podzielane w orzecznictwie sądów administracyjnych, gdzie losowość gier jest rozumiana jako niemożliwość przewidzenia rezultatu gry w normalnych warunkach. Przy czym do zakwalifikowania gry do kategorii gier losowych wystarczy stwierdzenie wystąpienia w grze elementu losowości wpływającego bezpośrednio na wynik gry¹³. Mając na uwadze konieczność wystąpienia decydującego elementu losowości, wydaje się, że – co do zasady – rozgrywki typowe dla sportu elektronicznego nie mieszczą się w kategorii gier losowych. Warto podkreślić, że wśród najpopularniejszych gier wirtualnych, które stanowią podstawę dla zawodów e-sportowych (np. *League of Legends*, *Counter Strike: GO*, *Hearthstone*, *DOTA 2*), za pierwszoplanowy uznać należy element współzawodnictwa oparty na umiejętnościach uczestników.

Wystąpienie elementu losowości uznać należy za decydujące także w zakresie ewentualnego zakwalifikowania gier e-sportowych do kategorii gier na automatach (zob. art. 2 ust. 3 i art. 2 ust. 5 GryHazardU). Z uwagi na poczynione wyżej spostrzeżenia (gry e-sportowe nie opierają się, co do zasady, na elemencie losowości, lecz na elemencie umiejętności), wydaje się, że rozgrywki e-sportowe nie mieszczą się w obrębie tego typu gier, mimo że ustawodawca jako automat do gry traktuje również platformy elektroniczne (w tym komputerowe).

Cecha losowości gry na automacie została wyjaśniona m.in. w wyroku WSA w Gorzowie Wielkopolskim, w którym stwierdzono, że przez sformułowanie „gra ma charakter losowy”, zawarte w art. 2 ust. 5 GryHazardU, należy rozumieć grę, w której wynik jest nieprzewidywalny dla grającego oraz nie zależy od jego umiejętności fizycznych i psychicznych¹⁴.

W praktyce nie można oczywiście wykluczyć występowania całej gamy gier internetowych, opierających się na elemencie przypadkowości, co jednocześnie mogłoby pozwolić na wypełnienie definicji zawartej w art. 2 GryHazardU.

W tym miejscu warto posłużyć się bardzo aktualnym przykładem odnoszącym się do zjawiska tzw. *lootboxu*¹⁵. Pod tym określeniem kryje się swoisty rodzaj minigry, która zazwyczaj jest implementowana przez twórców w ramach określonej rozgrywki głównej. Polega ona na otwieraniu skrzyń zawierających, atrakcyjne dla gracza, losowe nagrody o wirtualnym charakterze.

Zazwyczaj również powyższe skrzynie podlegają zakupowi za realną walutę w systemie tzw. mikropłatności. Konsekwencją dynamicznej rozbudowy tego elementu rozgrywki¹⁶

jest pytanie o możliwość uznania go za grę hazardową. Nie ma w tym miejscu wątpliwości, że wynik losowania określonej skrzyni jest oparty na pełnej losowości. Co ciekawe dylemat pojawia się jednak w tym miejscu z powodu drugiego z elementów składowych definicji gry losowej, tj. wystąpienia wygranej.

Przedmiot wirtualny (np. broń wykorzystywana w rozgrywce *Counter Strike*) nie może być traktowany jako wygrana pieniężna. Podobnie rzecz się ma w przypadku stawki pieniężnej, która w środowisku elektronicznym może być wpłacana w określonej walucie wirtualnej. W świetle art. 45 KC niedopuszczalne wydaje się także zakwalifikowanie przedmiotu wirtualnego jako wygranej rzeczowej¹⁷. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na trwającą już w niektórych krajach UE (np. Belgia, Holandia) dyskusję na temat możliwości klasyfikowania gier opartych o mechanizm *lootboxowy* jako gier hazardowych.

Należy zauważyć, że przedmiotową problematyką zainteresowała się m.in. Belgijska Komisja ds. Gier stwierdzając, że *lootbox* w 3 rodzajach gier (*FIFA 18*, *Overwatch*, *Counter Strike: GO*) ma charakter gry losowej i tym samym podlega lokalnym przepisom regulującym hazard¹⁸.

Postęp technologiczny oraz ewoluujące w kierunku hazardu formy rozgrywki elektronicznej (np. wspomniany *lootbox*) powinny skłonić ustawodawcę do znowelizowania katalogu wygranych definiujących grę hazardową.

Obok nagród pieniężnych oraz rzeczowych być może powinny się w nim znaleźć także dobra o charakterze wirtualnym. Odrębnego potraktowania wymaga wzajemna relacja gier e-sportowych i gier w karty, o których mowa w art. 2 ust. 5a GryHazardU. Przede wszystkim należy odnotować, że we wskazanym przepisie ustawodawca wymienia wprost rodzaje hazardowych gier karcianych, do których należą *black jack*, *poker* i *baccarat*, pod warunkiem, że są rozgrywane o nagrody pieniężne lub rzeczowe. Do tego typu gier karcianych organizowanych w formie elektronicznej znajduje w konsekwencji zastosowanie reżim przepisów GryHazardU, w szczególności art. 5 ust. 1b oraz art. 29a ust. 2 GryHazardU. Inaczej natomiast powinna kształtować się pozycja bardzo popularnych gier elektronicznych opartych na mechanice karcianej, do których należą np. *Hearthstone*, *Magic the Gathering*, *Gwent*. Przedmiotowe gry nie powinny być traktowane jako gry w karty w rozumieniu GryHazardU, ponieważ nie zostały wymienione wprost w tej ustawie. Oparcie zasad rozgrywki niemal wyłącznie na elemencie umiejętności wyklucza z kolei możliwość kwalifikowania powyższych jako gier losowych lub tym bardziej jako gier na automatach.

Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że większość gier elektronicznych stanowiących płaszczyznę działalności z zakresu e-sportu nie wypełnia definicji gier hazardowych, o których mowa w art. 2 GryHazardU.

Warto zauważyć, że w przypadku ewentualnych wątpliwości co do cech określonej gry, minister właściwy ds. finansów

¹² Por. K. Aromiński, [w:] S. Babiarz (red.), Ustawa o grach hazardowych. Komentarz, Warszawa 2018, s. 41.

¹³ Por. wyr. NSA w Warszawie z 17.12.2014 r., II GSK 1713/13, Legalis.

¹⁴ Zob. wyr. WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 29.12.2016 r., II SA/GO 836/16, Legalis.

¹⁵ Tzw. skrzynia z losową zawartością.

¹⁶ Element *lootboxu* implementowany np. w grach *Star Wars Battlefront II*, *FIFA 19* czy też *NBA2K18* był przedmiotem żywej dyskusji w środowisku gamingowym.

¹⁷ Na temat wygranej rzeczowej w prawie hazardowym zob. szerzej E. Kosiński, Wygrana rzeczowa w polskim prawie hazardowym, KPP 2002, Nr 2/3, s. 205–215.

¹⁸ Zob. J. Gatto, Belgium Gaming Commission Loot Box Report – Extends Beyond Game Companies to Licensors and Game Platforms, <https://www.lawofthelevel.com> [dostęp: 10.8.2019 r.].

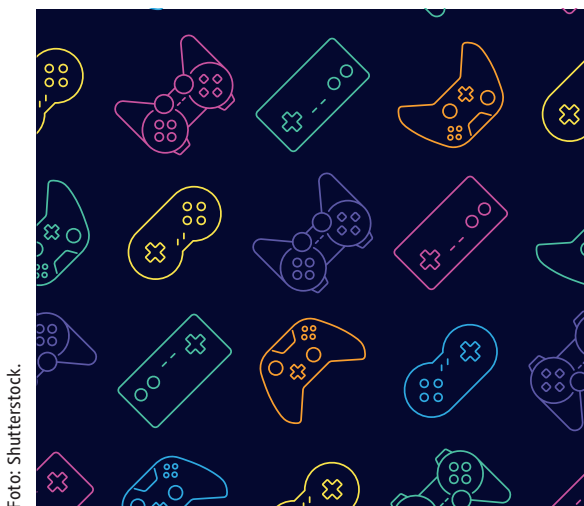


Foto: Shutterstock.

publicznych może rozstrzygnąć w drodze decyzji, czy gry lub zakłady posiadające cechy wymienione w ust. 1–5a powyższego artykułu są grami losowymi, zakładami wzajemnymi, grami w karty albo grami na automacie w rozumieniu ustawy (art. 2 ust. 6 GryHazardU).

E-sport jako płaszczyzna urządzania zakładów wzajemnych

Jak wskazano na początku niniejszego rozdziału, wyjaśnienia wymaga również zagadnienie relacji zjawiska e-sportu nie tyle z konkretną grą hazardową, lecz traktujące rozgrywkę elektroniczną jako podłoże dla prowadzenia działalności polegającej na urządzaniu zakładów wzajemnych.

Przyjmowanie zakładów wzajemnych może być prowadzone wyłącznie na podstawie zezwolenia ministra właściwego ds. finansów publicznych (art. 6 ust. 3, art. 32 ust. 2 GryHazardU), za pośrednictwem tzw. punktu przyjmowania zakładów wzajemnych (art. 4 ust. 1 pkt 2 GryHazardU) lub przez Internet. Warto zauważyć, że pod pojęciem zakładów wzajemnych kryją się dwa rodzaje działalności. Należy do nich bukmacherstwo, które polega na odgadywaniu zaistnienia różnych zdarzeń, w tym zdarzeń wirtualnych, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego – między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę – stosunku wpłaty do wygranej oraz oparty na podobnym schemacie totalizator, polegający na odgadywaniu wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub zwierząt.

Mając na uwadze brzmienie powyższych definicji, stwierdzić należy, że działalność polegająca na organizacji zakładów, których przedmiotem jest wynik rywalizacji e-sportowej, powinna być prowadzona zgodnie z przepisami GryHazardU. W ramach obszernego pojęcia bukmacherstwa ustawodawca wskazał bowiem wprost, że może obejmować ono również zdarzenia o charakterze wirtualnym. Tym samym rozgrywka elektroniczna obserwowana za pośrednictwem Internetu może mieścić się w takim pojęciu. Co więcej, uwzględniając uwagi poczynione wcześniej, gry e-sportowe mogłyby być także traktowane jako współzawodnictwo sportowe, co umożliwia uczynienie z nich również płaszczyzny organizacji totalizatorów.

W tym miejscu warto też zwrócić uwagę na kolejny rodzaj niesłychanie specyficznej działalności, który towarzyszy sferze *gamingu* oraz łączy się z zagadnieniem urządzania zakładów wzajemnych. Chodzi o tzw. *skin betting* (zakład skórkowy), w którym dla stawki funkcję waluty pełnią przedmioty wirtualne (tzw. skórki). Przedmiotowa działalność również powinna mieścić się w zakresie definicji zakładów wzajemnych, zawartej w art. 2 ust. 2 GryHazardU, choć biorąc pod uwagę argumenty przedstawione wyżej, dotyczące pieniężnej lub rzeczowej natury wygranej, wydaje się, że wymagałoby to interwencji ustawodawcy.

Zakończenie

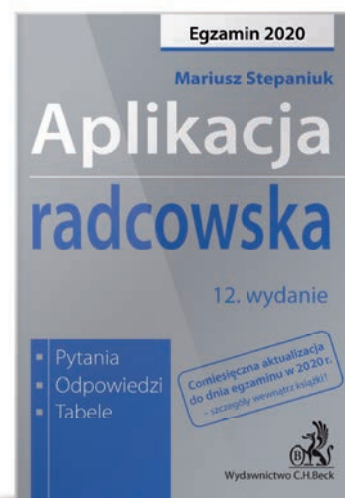
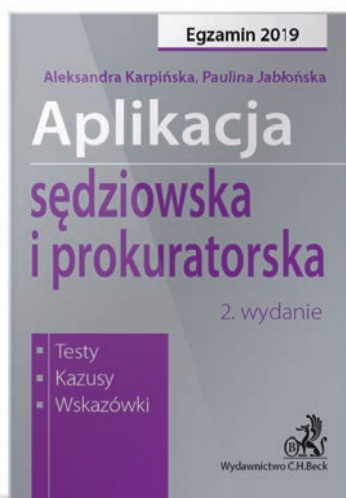
W opracowaniu przedstawiono kluczowe zagadnienia prawne towarzyszące dynamicznie rozwijającemu się obszarowi działalności, który zbiorczo nazywa się sportem elektronicznym. Wydaje się, że obecnie za pierwszoplanowe uznać należy pytania o miejsce e-sportu w ramach tzw. sportu tradycyjnego oraz o relację zachodzącą między tą sferą a branżą hazardową.

W pierwszej części niniejszej publikacji zauważono, że umiejscowienie e-sportu w obrębie ram regulacji SportU jest możliwe, jednak zabieg taki wydaje się być nieprzydatny. Po pierwsze sport elektroniczny nie powinien stanowić konkurencji dla sportu tradycyjnego w zakresie możliwości uzyskiwania wsparcia finansowego dla klubów sportowych, czy też organizacji zajęć sportowych z zakresu wychowania fizycznego. Z uwagi na istotę elektronicznego współzawodnictwa trudno bowiem przypisać temu rodzajowi aktywności funkcje typowe dla sportu, do których ustawodawca przywiązuje istotną wagę, np. ochrona zdrowia, prawidłowy rozwój fizyczny itd.

Po drugie wykazano również, że zakwalifikowanie określonej rywalizacji wirtualnej jako rodzaju sportu i tak nie umożliwi założenia w takim środowisku federacji szczebla krajowego, ponieważ sprzeciwiają się temu – w chwili obecnej – szczegółowe przepisy SportU. Wreszcie po trzecie, w zakresie określenia statusu prawnego zawodów oraz sportowców uczestniczących w aktywności e-sportowej, za wystarczające uznać należy przepisy ogólne odnoszące się do swobody działalności gospodarczej oraz zawierania umów.

W drugiej części podkreślono z kolei, że sfera działalności z zakresu sportów elektronicznych nie jest także tożsama z obszarem hazardowym. O powyższym decyduje przede wszystkim brak możliwości przypisania rozgrywkom tego rodzaju decydujących elementów losowości. Istotny dylemat stanowi także charakter prawny wygranych, charakterystycznych dla sportów wirtualnych, który odrywa się zarówno od pojęcia wygranej pieniężnej, jak również od wygranej rzeczowej.

Rozwój branży e-sportowej generuje zarazem szereg zupełnie nowych problemów prawnych związanych z postępem technologicznym oraz wzrostem znaczenia usług świadczonych za pośrednictwem sieci Internet. Zjawiska *skin bettingu* czy też rozgrywki opartej o mechanikę *lootboxu* będą niewątpliwie wymagały w najbliższych latach ingerencji ustawodawcy.



Zbiory szczegółowych testów jednokrotnego wyboru

(ponad 10 000 pytań), których opanowanie jest niezbędne do zdania egzaminu

– wraz z podstawą prawną i właściwą odpowiedzią.

Stan prawny aktualizowany online do dnia egzaminu.

www.student.beck.pl

Ustawa z 15.9.2000 r.

– Kodeks spółek handlowych

Autor

Aneta Heliosz

Absolwentka WPIA UJ, prawnik i mediator.

Podstawowe definicje:

- **spółkami handlowymi są:**
 - 1) spółka jawna,
 - 2) spółka partnerska,
 - 3) spółka komandytowa,
 - 4) spółka komandytowo-akcyjna,
 - 5) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością,
 - 6) spółka akcyjna;
- w umowie spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz przez współdziałanie w inny określony sposób, jeżeli umowa, statut spółki tak stanowi;
- **spółka osobowa** – jawna, partnerska, komandytowa, komandytowo-akcyjna;
- **spółka kapitałowa** – z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjna;
- **spółka jednoosobowa** – spółka kapitałowa, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza;
- **spółka dominująca** – spółka handlowa, która:
 - 1) dysponuje bezpośrednio albo pośrednio **większością głosów** na zgromadzeniu wspólników, na walnym zgromadzeniu, także jako zastawnik, użytkownik bądź w zarządzie innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) lub
 - 2) jest upoważniona do powoływania, odwoływania większości członków zarządu innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), lub
 - 3) jest uprawniona do powoływania, odwoływania większości członków rady nadzorczej innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), lub
 - 4) członkowie jej zarządu stanowią **więcej niż połowę** członków zarządu innej spółki kapitałowej (spółki zależnej), spółdzielni (spółdzielni zależnej), lub
 - 5) dysponuje bezpośrednio bądź pośrednio większością głosów w spółce osobowej zależnej albo na walnym zgromadzeniu spółdzielni zależnej, lub
- 6) wywiera decydujący wpływ na działalność spółki kapitałowej zależnej albo spółdzielni zależnej;
- **spółka powiązana** – spółka kapitałowa, w której inna spółka handlowa dysponuje co najmniej **20% głosów** na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu bądź która posiada bezpośrednio **20% udziałów** lub **akcji** w innej spółce kapitałowej;
- jeżeli przepis ustawy tak stanowi, zawarcie umowy spółki lub wykonanie innej czynności dotyczącej spółki może nastąpić także przy wykorzystaniu wzorca umowy lub innych wzorców udostępnionych w systemie teleinformatycznym;
- **spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa** (w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe), **zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną**. Prowadzi ona przedsiębiorstwo pod własną firmą;
- zmiana postanowień umowy spółki wymaga zgody wszystkich wspólników, chyba że umowa stanowi inaczej;
- ogół praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej może być przeniesiony na inną osobę, tylko gdy umowa spółki tak stanowi i gdy zgodzą się na to pisemnie wszyscy pozostali wspólnicy. W takiej sytuacji za zobowiązania występującego wspólnika związane z uczestnictwem w spółce i zobowiązania tej spółki **odpowiadają solidarnie występujący wspólnik i wspólnik przystępujący do tej spółki**;
- spółki kapitałowe w organizacji mogą we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane;
- **spółka z o.o. w organizacji oraz spółka akcyjna w organizacji z chwilą wpisu do rejestru staje się spółką z o.o. albo spółką akcyjną i uzyskuje osobowość prawną**. Z tą chwilą staje się ona podmiotem praw i obowiązków spółki w organizacji;
- **za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji odpowiadają solidarnie spółka i osoby, które działały w jej imieniu**. Tymi osobami mogą być także wspólnicy i akcjonariusze, którzy odpowiadają za zobowiązania do wartości niewniesionego wkładu na pokrycie objętych udziałów bądź akcji;
- przedmiotem wkładu niepieniężnego do spółki z o.o. lub spółki akcyjnej nie może być prawo niezbywalne lub świadczenie pracy bądź usług. W przypadku gdy wspólnik albo akcjonariusz wniósł wkład niepieniężny mający wady, jest on zobowiązany do wyrównania spółce kapitałowej różnicy między wartością przyjętą w umowie albo statucie spółki a zbywczą wartością wkładu. Umowa albo statut spółki może przewidywać, że spółce przysługują wówczas także inne uprawnienia. Wspólnik i akcjonariusz nie może potrącać swoich wierzytelności wobec spółki kapitałowej

z wiarytelnością spółki względem wspólnika z tytułu należnej wpłaty na poczet udziałów albo akcji. Nie wyłącza to potrącenia umownego;

- **rozporządzenie udziałem, akcją** dokonane przed wpisem spółki kapitałowej do rejestru lub przed zarejestrowaniem podwyższenia kapitału zakładowego albo emisji nowych akcji bez wartości nominalnej **jest nieważne**;
- jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników, walnego zgromadzenia, rady nadzorczej, czynność dokonana bez niej jest nieważna. Zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie **2 miesięcy** od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Natomiast czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki, wymaganej wyłącznie przez umowę spółki lub statut, jest ważna, ale nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z powodu naruszenia umowy spółki albo statutu;
- **członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, likwidatorem może być tylko osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych**;
- **sąd rejestrowy może orzec o rozwiązaniu** wpisanej do rejestru **spółki kapitałowej**, gdy:
 - 1) nie zawarto umowy spółki,
 - 2) określony w umowie albo statucie przedmiot działalności jest sprzeczny z prawem,
 - 3) umowa bądź statut nie określa firmy, przedmiotu działalności spółki, kapitału zakładowego, wkładów,
 - 4) wszystkie osoby zawierające umowę spółki lub podpisujące statut nie miały zdolności do czynności prawnych w chwili ich dokonywania.

Z powodu tych braków spółka nie może być jednak rozwiązana, jeżeli od jej wpisu do rejestru upłynęło 5 lat. Orzeczenie o rozwiązaniu spółki nie wpływa na ważność czynności prawnych zarejestrowanej spółki.

Spółki osobowe:

Spółka jawna:

- spółka jawna jest spółką osobową, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą. **Każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczeń całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami i spółką**;
- umowa spółki powinna być zawarta **na piśmie pod rygorem nieważności**. Jednakże może być zawarta również przy wykorzystaniu **wzorca umowy**, który został udostępniony w systemie teleinformatycznym;
- spółka jawna powstaje z chwilą wpisania jej do rejestru;
- spółka cywilna może być przekształcona w spółkę jawną, przy czym umowa spółki jawnej nie może być zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy. Przekształcenie wymaga zgłoszenia do sądu rejestrowego przez wszystkich wspólników;
- **współmałżonek wspólnika może żądać wpisania do rejestru wzmianki o umowie, dotyczącej stosunków majątkowych między małżonkami**;

- każdy wspólnik ma prawo reprezentować spółkę, dotyczy to wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Prawa reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich;
- **pozbawienie wspólnika prawa reprezentowania spółki** może nastąpić z ważnych powodów na mocy prawomocnego orzeczenia sądu lub w umowie spółki (pozbawienie całkowite albo reprezentacja tylko łącznie z innym wspólnikiem, prokurentem);
- **subsydiarna odpowiedzialność wspólnika** oznacza, że wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika, w sytuacji gdy egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna;
- osoba przystępująca do spółki odpowiada za zobowiązania spółki powstałe przed dniem jej przystąpienia;
- nie można powierzyć prowadzenia spraw spółki osobom trzecim z wyłączeniem wspólników;
- każdy wspólnik może bez uprzedniej uchwały wspólników prowadzić sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki. W razie sprzeciwu natomiast choćby jednego wspólnika konieczna jest uprzednia uchwała wspólników;
- **ustanowienie prokury** wymaga zgody wszystkich wspólników mających prawo prowadzenia spraw spółki, natomiast **odwołać prokurę** może każdy z nich;
- jeżeli w sprawach nieprzekraczających zwykłych czynności spółki wymagana jest uchwała wspólników, konieczna jest jednomyślność wszystkich wspólników mających prawo prowadzenia spraw spółki;
- w **sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności** wymagana jest **zgoda wszystkich wspólników**, również tych wyłączonych od prowadzenia spraw spółki;
- udział kapitałowy wspólnika odpowiada wartości rzeczywiście wniesionego wkładu;
- każdy wspólnik ma prawo do równego udziału w zyskach i uczestniczy w stratach w tym samym stosunku bez względu na rodzaj i wartość wkładu. Umowa spółki może zwolnić wspólnika od udziału w stratach;
- jeżeli wspólnik zawrze inną umowę spółki lub przeniesie na osobę trzecią niektóre prawa związane z uczestnictwem w spółce, to ani jego wspólnik, ani następca prawny nie stają się wspólnikami spółki jawnej;
- **rozwiązanie spółki powodują**:
 - 1) przyczyny określone w umowie spółki,
 - 2) jednomyślna uchwała wszystkich wspólników,
 - 3) ogłoszenie upadłości spółki,
 - 4) śmierć lub upadłość wspólnika,
 - 5) wypowiedzenie umowy spółki przez wspólnika albo jego wierzyciela,
 - 6) prawomocne orzeczenie sądu;
- w przypadkach określonych w pkt 1–6 należy przeprowadzić likwidację spółki, chyba że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki;
- w czasie trwania spółki **wierzyciel wspólnika może uzyskać zajęcie tylko tych praw służących wspólnikowi związanych z udziałem w spółce, którymi może on rozporządzać**. Jeżeli w ciągu ostatnich 6 miesięcy przeprowadzono bezskutecznie egzekucję z ruchomości wspólnika,

a jego wierzyciel na podstawie tytułu egzekucyjnego uzyskał zajęcie roszczeń przysługujących wspólnikowi w razie wystąpienia ze spółki lub jej rozwiązania, to **wierzyciel może wypowiedzieć umowę spółki** (na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego), choćby umowa spółki była zawarta na czas oznaczony. Przeciwnie postanowienia umowy są nieważne;

- pomimo śmierci lub ogłoszenia upadłości wspólnika albo mimo wypowiedzenia umowy spółki przez wspólnika bądź jego wierzyciela **spółka trwa nadal pomiędzy pozostałymi wspólnikami**, jeżeli umowa spółki tak stanowi lub pozostali wspólnicy tak postanowili;
- likwidatorami są wszyscy wspólnicy. Jednak likwidatorami mogą być też tylko niektórzy wspólnicy bądź osoby spoza ich grona (uchwała taka wymaga jednomyślności, chyba że umowa spółki stanowi inaczej). Na miejsce wspólnika upadłego wchodzi syndyk;
- **likwidatorzy** powinni zakończyć bieżące interesy spółki,ściągnąć wierzytelności, wypełnić zobowiązania i upłynnić majątek spółki. Nowe interesy można podejmować, tylko gdy jest to niezbędne do ukończenia spraw w toku;
- **otwarcie likwidacji powoduje wygaśnięcie prokury**, której w tym okresie nie można ustanowić;
- z majątku spółki spłaca się zobowiązania spółki i pozostawia się odpowiednie kwoty na pokrycie zobowiązań niewymagalnych lub spornych. Pozostały majątek dzieli się między wspólników stosownie do postanowień umowy spółki, a w ich braku, spłaca się wspólnikom udziały;
- w razie **upadłości spółki** jej rozwiązanie następuje po zakończeniu postępowania upadłościowego, z chwilą wykreślenia z rejestru. Wniosek o wykreślenie z rejestru składa syndyk.

Spółka partnerska:

- spółką partnerską jest spółka osobowa utworzona przez **wspólników-partnerów** w celu wykonywania wolnego zawodu w spółce, prowadzącej przedsiębiorstwo pod własną firmą. Spółkę można zawiązać w celu wykonywania kilku wolnych zawodów, chyba że odrębna ustawa stanowi inaczej;
- partnerami mogą być wyłącznie osoby fizyczne, uprawnione do wykonywania wolnych zawodów;
- **wolne zawody to:** adwokat, aptekarz, architekt, inżynier budownictwa, biegły rewident, broker ubezpieczeniowy, doradca podatkowy, makler papierów wartościowych, doradca inwestycyjny, księgowy, lekarz, dentysta, weterynarz, notariusz, pielęgniarka, położna, fizjoterapeuta, radca prawny, rzecznik patentowy, rzeczoznawca majątkowy i tłumacz przysięgły;
- umowa spółki partnerskiej powinna być zawarta **na piśmie pod rygorem nieważności**;
- **partner nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki powstałe w związku z wykonywaniem zawodu przez pozostałych partnerów** lub będące następstwem działań albo zaniechań osób zatrudnionych przez spółkę na podstawie umowy o pracę bądź innego stosunku prawnego, które podlegały kierownictwu innego partnera przy świadczeniu usług związanych z przedmiotem działalności

spółki. W umowie spółki jeden lub kilku partnerów mogą zgodzić się na ponoszenie odpowiedzialności, tak jak wspólnik spółki jawnej;

- każdy partner ma prawo reprezentować spółkę samodzielnie, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Pozbawienie partnera prawa reprezentowania spółki może nastąpić tylko z ważnych powodów uchwałą powziętą większością 3/4 głosów w obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby partnerów. Umowa spółki może przewidywać surowsze wymogi powzięcia uchwały;
- **w umowie spółki można powierzyć prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki zarządowi.** Członkiem zarządu jest co najmniej jeden partner, może nim także być osoba trzecia;
- **rozwiązanie spółki partnerskiej powodują:**
 - 1) przyczyny określone w umowie spółki,
 - 2) jednomyślna uchwała wszystkich partnerów,
 - 3) ogłoszenie upadłości spółki,
 - 4) utrata przez wszystkich partnerów prawa do wykonywania wolnego zawodu,
 - 5) prawomocne orzeczenie sądu.

Gdy w spółce pozostaje jeden partner lub tylko jeden partner ma prawo do wykonywania zawodu, to **spółka ulega rozwiązaniu po roku** od zaistnienia któregoś z tych zdarzeń.

Spółka komandytowa:

- spółką komandytową jest spółka osobowa, mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli **za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczeń** – komplementariusz, a **odpowiedzialność minimum jednego wspólnika – komandytariusza jest ograniczona**;
- firma spółki komandytowej powinna zawierać nazwisko jednego lub kilku komplementariuszy oraz dodatkowe oznaczenie „spółka komandytowa”. Nazwisko komandytariusza nie może być zamieszczane w firmie spółki. W przypadku zamieszczenia nazwiska lub firmy (nazwy) komandytariusza w firmie spółki, komandytariusz ten odpowiada wobec osób trzecich tak jak komplementariusz;
- umowa spółki komandytowej powinna być zawarta **w formie aktu notarialnego**. Jednakże może być zawarta także przy wykorzystaniu **wzorca umowy** i wtedy zostaje zawarta po wprowadzeniu do systemu teleinformatycznego wszystkich danych koniecznych do jej zawarcia, z chwilą opatrzenia ich podpisami elektronicznymi wspólników;
- **komandytariusz odpowiada za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli tylko do wysokości sumy komandytowej**;
- obniżenie sumy komandytowej nie ma skutku prawnego wobec wierzycieli, których wierzytelności powstały przed chwilą wpisania obniżenia do rejestru;
- gdy umowa spółki dopuszcza przyjęcie do spółki nowego komplementariusza, dotychczasowy komandytariusz może uzyskać status komplementariusza, lub osoba trzecia może przystąpić do spółki w charakterze komplementariusza, za zgodą wszystkich dotychczasowych wspólników;
- spółkę reprezentują **komplementariusze**. Natomiast komandytariusz może reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik;

- komandytariusz nie ma prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki (chyba że umowa spółki stanowi inaczej). W sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest zgoda komandytariusza, chyba że umowa spółki stanowi inaczej;
- komandytariusz uczestniczy w zysku spółki proporcjonalnie do jego wkładu rzeczywiście wniesionego do spółki (chyba że umowa spółki stanowi inaczej), natomiast w stracie uczestniczy jedynie do wartości umówionego wkładu;
- śmierć komandytariusza nie jest przyczyną rozwiązania spółki.

Spółka komandytowo-akcyjna:

- spółka osobowa, mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia – komplementariusz, a minimum jeden wspólnik jest akcjonariuszem;
- kapitał zakładowy spółki komandytowo-akcyjnej powinien wynosić co najmniej 50 000 zł;
- firma spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać nazwiska jednego lub kilku komplementariuszy oraz dodatkowe oznaczenie „spółka komandytowo-akcyjna”. Nazwisko albo firma (nazwa) akcjonariusza nie może być zamieszczane w firmie spółki, a w przypadku jego zamieszczenia akcjonariusz ten odpowiada wobec osób trzecich tak jak komplementariusz;
- osoby podpisujące statut są założycielami spółki. Statut powinni podpisać co najmniej wszyscy komplementariusze;
- statut spółki komandytowo-akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego;
- komplementariusz może wnieść wkład do spółki na kapitał zakładowy lub na inne fundusze. Wniesienie przez komplementariusza wkładu na kapitał zakładowy nie wyłącza jego nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki;
- akcjonariusz nie odpowiada za zobowiązania spółki;
- spółkę reprezentują komplementariusze, których z mocy statutu lub prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa do reprezentowania spółki. Późniejsze pozbawienie prawa do reprezentacji spółki stanowi zmianę statutu i wymaga zgody wszystkich pozostałych komplementariuszy;
- akcjonariusz może reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik;
- każdy komplementariusz ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki, jednak statut spółki może powierzyć prowadzenie tych spraw jednemu albo kilku komplementariuszom;
- w spółce komandytowo-akcyjnej można ustanowić radę nadzorczą. Jeżeli liczba akcjonariuszy przekracza 25 osób, ustanowienie rady nadzorczej jest obowiązkowe. Członków rady nadzorczej powołuje i odwołuje walne zgromadzenie, a jej członkiem nie może być komplementariusz ani jego pracownik;
- prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu ma akcjonariusz i komplementariusz (nawet gdy nie jest

akcjonariuszem spółki). Nie można całkowicie pozbawić akcjonariusza prawa głosu;

- komplementariusz i akcjonariusz uczestniczą w zysku spółki proporcjonalnie do ich wniesionych wkładów, chyba że statut stanowi inaczej;
- **rozwiązanie spółki powodują:**
 - 1) przyczyny określone w statucie,
 - 2) uchwała walnego zgromadzenia o rozwiązaniu spółki,
 - 3) ogłoszenie upadłości spółki,
 - 4) śmierć, upadłość lub wystąpienie jednego komplementariusza,
 - 5) inne przyczyny przewidziane prawem;
- akcjonariuszowi nie przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy spółki.

Spółki kapitałowe:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością:

- spółka z o.o. może być utworzona przez jedną lub więcej osób w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki;
- umowa spółki stanowi, czy wspólnik może mieć tylko jeden, czy więcej udziałów. Jeżeli wspólnik może mieć więcej niż jeden udział, wówczas wszystkie udziały w kapitale zakładowym powinny być równe i są niepodzielne;
- kapitał zakładowy spółki powinien wynosić co najmniej 5000 zł. Wartość nominalna udziału nie może być niższa niż 50 zł. Udziały nie mogą być obejmowane poniżej ich wartości nominalnej, natomiast mogą być obejmowane po cenie wyższej od wartości nominalnej i wtedy nadwyżkę przelewa się do kapitału zapasowego;
- umowa sp. z o.o. powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, ale może być również zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy. Zawarcie umowy przy wykorzystaniu wzorca umowy wymaga wypełnienia formularza umowy udostępnionego w systemie teleinformatycznym i opatrzenia umowy kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym bądź podpisem osobistym;
- z chwilą zawarcia umowy sp. z o.o. powstaje **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji**. Jest ona reprezentowana przez zarząd lub pełnomocnika powołanego jednomyślną uchwałą wspólników. Odpowiedzialność osób, które działały w imieniu spółki kapitałowej w organizacji ustaje wobec spółki z chwilą zatwierdzenia ich czynności przez zgromadzenie wspólników;
- **do powstania sp. z o.o. wymaga się:**
 - 1) zawarcia umowy spółki,
 - 2) wniesienia przez wspólników wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego,
 - 3) powołania zarządu,
 - 4) ustanowienia rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej (jeżeli wymaga tego ustawa lub umowa spółki),
 - 5) wpisu do rejestru;
- zarząd spółki zgłasza zawiązanie sp. z o.o. do sądu rejestrowego właściwego według siedziby spółki w celu

- wpisania jej do rejestru. Wniosek o wpis spółki do rejestru podpisują wszyscy członkowie zarządu. Sąd rejestrowy nie może odmówić wpisania spółki do rejestru z powodu drobnych uchybień, które nie naruszają ani interesu spółki, ani interesu publicznego, a nie mogą być usunięte bez niewspółmiernie wysokich kosztów;
- jeżeli zawiązania spółki nie zgłoszono do sądu rejestrowego w terminie **6 miesięcy** od dnia zawarcia umowy spółki albo postanowienie sądu odmawiające rejestracji stało się prawomocne, to **umowa spółki ulega rozwiązaniu**. W przypadku spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, termin powyższy wynosi 7 dni;
 - jeśli zaistnieje jedna z dwóch wymienionych wyżej sytuacji, a spółka w organizacji nie jest w stanie dokonać niezwłocznie zwrotu wszystkich wniesionych wkładów lub pokryć w pełni wierzytelności osób trzecich, to **zarząd dokona likwidacji**. Gdy nie ma ona zarządu, to zgromadzenie wspólników lub sąd rejestrowy ustanawia likwidatora. **Spółka w organizacji ulega rozwiązaniu z dniem zatwierdzenia przez zgromadzenie wspólników sprawozdania likwidacyjnego**;
 - gdy wszystkie udziały spółki należą do jednego wspólnika albo do jednego wspólnika i spółki, oświadczenie jego woli składane spółce powinno być **w formie pisemnej pod rygorem nieważności**, chyba że ustawa stanowi inaczej;
 - jeżeli ustawa lub umowa spółki nie stanowi inaczej, wspólnicy mają równe prawa i obowiązki. Jednak umowa spółki może przewidywać **udziały uprzywilejowane**, czyli o szczególnych uprawnieniach dotyczących prawa głosu, prawa do dywidendy, sposobu uczestniczenia w podziale majątku w przypadku likwidacji spółki. Uprzywilejowanie co do głosu może dotyczyć tylko udziałów o równej wartości nominalnej i przyznawać uprawnionemu **maksymalnie 3 głosy na jeden udział**. Na udziały albo prawa do zysku w spółce nie mogą być wystawiane dokumenty na okaziciela, imienne lub na zlecenie;
 - zbycie udziału, jego części, ułamkowej części oraz zastawienie udziału powinno być dokonane **w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi**;
 - zbycie lub zastawienie udziału umowa spółki może uzależniać od zgody spółki (zgody udziela zarząd w formie pisemnej). Jeżeli zgody odmówiono, sąd rejestrowy może pozwolić na zbycie, jeżeli istnieją ważne powody;
 - współuprawnieni z udziału lub udziałów wykonują swoje prawa w spółce przez wspólnego przedstawiciela. Za świadczenia związane z udziałem odpowiadają solidarnie. Jeżeli współuprawnieni nie wskazali wspólnego przedstawiciela, oświadczenia spółki mogą być dokonywane wobec któregośkolwiek z nich;
 - przejście udziału bądź jego części, ustanowienie na nim zastawu, użytkowania jest skuteczne wobec spółki od chwili zawiadomienia o tym spółki przez jednego z zainteresowanych i dostarczenia dowodu dokonania tej czynności;
 - **zarząd jest obowiązany prowadzić księgę udziałów**, do której wpisuje się: imię i nazwisko albo firmę i siedzibę każdego wspólnika, adres, liczbę i wartość nominalną jego udziałów, ustanowienie zastawu, użytkowania na udziałach i wykonywanie prawa głosu przez zastawnika lub użytkownika;
 - **wspólnikowi nie wolno pobierać odsetek od wniesionych wkładów, jak również od przysługujących mu udziałów**;
 - wspólnik ma prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego i przeznaczonym do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników – **prawo do dywidendy**;
 - uprawnionymi do dywidendy za dany rok obrotowy są wspólnicy, którym udziały przysługiwały w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. **Dywidendę wypłaca się w dniu określonym w uchwale wspólników**. Jeżeli uchwała wspólników takiego dnia nie określa, dywidenda jest wypłacana niezwłocznie po dniu dywidendy;
 - **udział może być umorzony** jedynie po wpisie spółki do rejestru i tylko, gdy umowa spółki tak stanowi. Udział może być umorzony za zgodą wspólnika w drodze nabycia go przez spółkę (**umorzenie dobrowolne**) albo bez zgody wspólnika (**umorzenie przymusowe**).

Organy spółki

Zarząd:

- prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje, **składa się z jednego bądź większej liczby członków** wybieranych spośród wspólników lub spoza ich grona. Członek zarządu powoływany i odwoływany jest uchwałą wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Uchwała wspólników albo umowa spółki może określać, że członek zarządu jest powoływany przez radę nadzorczą po przeprowadzeniu **postępowania kwalifikacyjnego**;
- jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, **mandat członka zarządu wygasa** z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członków zarządu, ale także mandat wygasa wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu;
- członek zarządu może być w każdym czasie odwołany uchwałą wspólników. Jednakże umowa spółki może zawierać inne postanowienia, w szczególności ograniczać prawo odwołania członka zarządu do ważnych powodów;
- gdy **zarząd jest wieloosobowy**, sposób reprezentowania określa umowa spółki, a jeśli tego nie czyni, to do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest **współdziałanie 2 członków zarządu lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem**;
- jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, a zarząd jest wieloosobowy, to każdy z jego członków ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki. Natomiast uprzednia uchwała zarządu jest wymagana, gdy przed załatwieniem sprawy choćby jeden z pozostałych członków zarządu sprzeciwił się jej przeprowadzeniu lub jeżeli sprawa przekracza zakres zwykłych czynności spółki. Powołanie prokurenta wymaga zgody wszystkich członków zarządu, natomiast odwołać go może każdy członek.

Rada Nadzorcza:

- umowa spółki może ustanowić radę nadzorczą lub komisję rewizyjną albo oba te organy. W spółkach o kapitale zakładowym powyżej 500 000 zł i liczbie wspólników powyżej 25 powinna być ustanowiona albo rada nadzorcza, albo komisja rewizyjna;
- członek zarządu, prokurent, likwidator, kierownik oddziału lub zakładu, główny księgowy, radca prawny, adwokat **nie może być jednocześnie** członkiem rady nadzorczej, czy też komisji rewizyjnej;
- rada nadzorcza **składa się minimum z 3 osób** powoływanych i odwoływanych uchwałą wspólników;
- członków rady nadzorczej powołuje się **na rok**, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej;
- rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności. Nie ma ona jednak prawa wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

Zgromadzenie wspólników:

- na zgromadzeniu wspólników podejmowane są uchwały **wspólników** dotyczące:
 - 1) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki, sprawozdania finansowego, udzielenia absolutorium członkom organów spółki,
 - 2) postanowień związanych z roszczeniami o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki, sprawowaniu zarządu bądź nadzoru,
 - 3) zbycia, wydzierżawienia przedsiębiorstwa, jego zorganizowanej części, ustanowienia na nich ograniczonego prawa rzeczowego,
 - 4) nabycia lub zbycia nieruchomości, użytkowania wieczystego,
 - 5) zwrotu dopłat,
 - 6) zawarcia umowy zarządu ze spółką zależną;
- jeżeli **bilans** sporządzony przez zarząd **wykaże stratę przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego**, zarząd jest obowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki;
- zgromadzenia wspólników odbywają się w siedzibie spółki, gdy spółka nie wskazuje innego miejsca w Polsce;
- **zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd**. Zarówno rada nadzorcza, jak i komisja rewizyjna mają prawo zwołać zwyczajne zgromadzenie wspólników, jeśli nie zwołał go zarząd w oznaczonym terminie;
- uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad;
- uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki, dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały;

- **prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje:**
 - 1) zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej, poszczególnym ich członkom,
 - 2) wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu,
 - 3) wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników,
 - 4) wspólnikowi nieobecnemu na zgromadzeniu w sytuacji wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników bądź powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad,
 - 5) w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na ten tryb głosowania albo który głosował przeciwko uchwale i zgłosił sprzeciw;
- **powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść** w terminie **miesiąca** od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później niż w terminie **6 miesięcy** od powzięcia uchwały;
- tym samym osobom i organom spółki przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce **powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników** sprzecznej z ustawą. Prawo to wygasa z upływem **6 miesięcy** od otrzymania wiadomości o uchwale, nie później niż z upływem **3 lat** od jej powzięcia;
- **zmiana umowy spółki** wymaga uchwały wspólników i wpisu do rejestru. **Obniżenie kapitału zakładowego** wymaga uchwały zarządu i wpisu do rejestru. Uchwały te powinny być **wpisane do protokołu sporządzonego przez notariusza**. Podwyższenie kapitału zakładowego następuje przez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych;
- uchwałą wspólników o zmianie umowy spółki można podwyższyć kapitał zakładowy, przeznaczając na ten cel środki z kapitału zapasowego lub kapitałów (funduszy) rezerwowych, utworzonych z zysku spółki – tzw. **podwyższenie kapitału zakładowego ze środków spółki**. Nowe udziały przysługują wspólnikom w stosunku do ich dotychczasowych udziałów i nie wymagają objęcia;
- **rozwiązanie spółki powodują:**
 - 1) przyczyny przewidziane w umowie spółki,
 - 2) uchwała wspólników o rozwiązaniu spółki lub przeniesieniu jej siedziby za granicę,
 - 3) uchwała wspólników o rozwiązaniu spółki opatrzona przez wszystkich wspólników kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem zaufanym albo osobistym (w przypadku spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy),
 - 4) ogłoszenie upadłości spółki,
 - 5) inne przyczyny przewidziane przez prawo;
- w okresie likwidacji **nie można**, nawet częściowo, **wypłacać wspólnikom zysków ani dokonywać podziału majątku spółki przed spłaceniem wszystkich zobowiązań**;
- **podział między wspólników majątku pozostałego po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli nie może nastąpić przed upływem 6 miesięcy** od daty ogłoszenia o otwarciu likwidacji i wezwaniu wierzycieli. Majątek

- dzieli się między wspólników w stosunku do ich udziałów, chociaż umowa spółki może uregulować to odmiennie;
- wierzyciele spółki, którzy nie zgłosili swoich roszczeń we właściwym terminie ani nie byli spółce znani, mogą żądać zaspokojenia swoich należności z majątku spółki jeszcze niepodzielonego. Wspólnicy, którzy otrzymali w dobrej wierze przypadającą na nich część majątku spółki, nie są obowiązani do jej zwrotu w celu pokrycia należności wierzycieli;
 - osoby biorące udział w tworzeniu sp. z o.o., które wbrew przepisom prawa z winy swojej wyrządziły spółce szkodę, obowiązane są ją naprawić;
 - członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, likwidator **odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną** działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem albo umową spółki, **chyba że nie ponosi winy**;
 - jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie **roku** od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy wspólnik może wnieść pozew o naprawienie spółce szkody;
 - **roszczenia o naprawienie szkody przedawniają się po 3 latach** od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później niż po **10 latach** od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę;
 - jeśli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Spółka akcyjna:

- **zawiązać** spółkę akcyjną może jedna lub więcej osób. Nie może jednak zostać zawiązana wyłącznie przez jednoosobową sp. z o.o. Statut spółki akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego. Akcjonariusze nie odpowiadają za zobowiązania spółki;
- kapitał zakładowy spółki akcyjnej dzieli się na akcje o równej wartości nominalnej;
- **do powstania spółki akcyjnej wymagane jest:**
 - 1) zawiązanie spółki (w tym podpisanie statutu przez założycieli),
 - 2) wniesienie przez akcjonariuszy wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego,
 - 3) ustanowienie zarządu i rady nadzorczej,
 - 4) wpisanie do rejestru;
- **kapitał zakładowy** spółki powinien wynosić co najmniej **100 000 zł**, wartość nominalna akcji nie może być niższa od **1 grosza**;
- akcje nie mogą być obejmowane poniżej ich wartości nominalnej. Jednakże gdy akcje są obejmowane po cenie wyższej od wartości nominalnej, nadwyżka powinna być uiszczona w całości przed zarejestrowaniem spółki;
- **zawiązanie spółki akcyjnej następuje z chwilą objęcia wszystkich akcji.** Statut spółki może określać minimalną lub maksymalną wysokość kapitału zakładowego i wtedy zawiązanie spółki następuje z chwilą objęcia przez akcjonariuszy takiej liczby akcji, których łączna wartość nominalna jest równa co najmniej minimalnej wartości kapitału zakładowego;
- zgoda na zawiązanie spółki akcyjnej i brzmienie statutu oraz na objęcie akcji przez jedynego założyciela albo założycieli bądź łącznie z osobami trzecimi powinna być wyrażona w jednym lub kilku aktach notarialnych;
- na akcje i prawa uczestnictwa w zyskach, podziale majątku spółki, spółka w organizacji nie może wydawać dokumentów na okaziciela, świadectw tymczasowych, dokumentów imiennych lub na zlecenie;
- z chwilą zawiązania spółki powstaje **spółka akcyjna w organizacji**. Do czasu ustanowienia zarządu, spółka w organizacji jest reprezentowana przez wszystkich założycieli działających łącznie albo przez pełnomocnika ustanowionego jednomyślną uchwałą założycieli. Odpowiedzialność tych osób wobec spółki ustaje z chwilą zatwierdzenia ich czynności przez walne zgromadzenie;
- akcjonariusz nabywa **roszczenie o wydanie dokumentu akcji** w terminie **miesiąca** od dnia rejestracji spółki. Zarząd zobowiązany jest wydać dokumenty akcji w ciągu **tygodnia** od dnia zgłoszenia roszczenia przez akcjonariusza;
- akcjonariusz obowiązany jest do wniesienia pełnego wkładu na akcje. Wpłaty powinny być dokonane równomiernie na wszystkie akcje;
- **akcje są niepodzielne.** Mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych. Akcje mogą być imienne lub na okaziciela. Akcje są zbywalne. W przypadku gdy statut uzależnia przeniesienie akcji od zgody spółki, zgody udziela zarząd w formie pisemnej pod rygorem nieważności, jeżeli statut nie stanowi inaczej;
- zarząd obowiązany jest prowadzić księgę akcji imiennych i świadectw tymczasowych (**księgę akcyjną**) zawierającą: nazwisko, imię i adres akcjonariusza albo firmę (nazwę) i jego siedzibę, wysokość dokonanych wpłat, a także, na wniosek osoby uprawnionej, wpis o przeniesieniu akcji na inną osobę wraz z datą wpisu;
- spółka może zlecić prowadzenie księgi akcyjnej bankowi lub firmie inwestycyjnej w Polsce;
- wobec spółki za akcjonariusza uważa się tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej lub posiadaczka akcji na okaziciela;
- spółka może finansować nabycie albo objęcie emitowanych przez nią akcji, o ile uprzednio utworzyła na ten cel kapitał rezerwowy;
- **akcjonariuszom nie wolno pobierać odsetek od wniesionych wkładów, jak również od posiadanych akcji;**
- **dywidendę** wypłaca się w dniu określonym w uchwale walnego zgromadzenia, a jeżeli w uchwale tego dnia nie wskazano, to dywidendę wypłaca się w dniu określonym przez radę nadzorczą;
- spółka może wydawać akcje o szczególnych uprawnieniach, które powinny być określone w statucie (**akcje uprzywilejowane**). Akcje te, z wyjątkiem akcji niemych, powinny być imienne. Uprzywilejowanie w zakresie prawa głosu nie dotyczy spółki publicznej;
- **jednej akcji nie można przyznać więcej niż 2 głosów.** W przypadku zamiany takiej akcji na akcję na okaziciela lub zbycia jej wbrew warunkom uprzywilejowania wygasa;
- **umorzenie akcji** następuje z chwilą obniżenia kapitału zakładowego;

- statut może przewidywać, że w zamian za umorzone akcje spółka wydaje świadectwa użytkowe bez określonej wartości nominalnej. Jeżeli statut nie stanowi inaczej, to świadectwa te uczestniczą na równi z akcjami w dywidendzie i nadwyżce majątku spółki pozostałej po pokryciu wartości nominalnej akcji. Jednak **uprawniony ze świadectwa użytkowego** nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania związane z umorzoną akcją i nie przysługują mu żadne prawa udziałowe;
- spółka akcyjna **nie może nabywać** wyemitowanych przez nią akcji (**akcje własne**), jednak zakaz ten nie dotyczy m.in. nabycia akcji w celu zapobieżenia bezpośrednio zagrażającej spółce poważnej szkodzi.

Organy spółki

Zarząd:

- prowdzi sprawy spółki i ją reprezentuje. **Składa się z jednego lub większej liczby członków.** W jego skład wchodzi osoby spośród akcjonariuszy albo spoza ich grona. Członków zarządu powołuje i odwołuje rada nadzorcza, jednak członek zarządu może być odwołany bądź zawieszony w czynnościach także przez walne zgromadzenie. Uchwała walnego zgromadzenia lub statut spółki może określać, że członek zarządu jest powoływany przez radę nadzorczą po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego;
- okres sprawowania funkcji przez członka zarządu nie może być dłuższy niż **5 lat**. Ponowne powołanie tej samej osoby na członka zarządu jest dopuszczalne;
- w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim, spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia.

Rada Nadzorcza:

- w spółce akcyjnej ustanawia się radę nadzorczą;
- rada nadzorcza **sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki**, czyli ocenia sprawozdania w zakresie ich zgodności z księgami i dokumentami oraz ze stanem faktycznym, a także analizuje wnioski zarządu dotyczące podziału zysku albo pokrycia strat, jak również składa walnemu zgromadzeniu coroczne pisemne sprawozdanie z wyników tej oceny;
- do kompetencji rady nadzorczej należy także **zawieszenie w czynnościach**, z ważnych powodów, poszczególnych lub wszystkich **członków zarządu** oraz **delegowanie członków rady nadzorczej (na okres do 3 miesięcy)** do czasowego wykonywania czynności członków zarządu, którzy zostali odwołani, złożyli rezygnację albo z innych powodów nie mogą wykonywać swoich czynności;
- rada nadzorcza **składa się co najmniej z 3 osób**, a w **spółkach publicznych z 5 członków** powoływanych i odwoływanych przez walne zgromadzenie;
- kadencja** członka rady nadzorczej nie może być dłuższa niż **5 lat**;
- rada nadzorcza podejmuje uchwały, pod warunkiem że na posiedzeniu jest obecna co najmniej 1/2 liczby jej członków i wszyscy jej członkowie zostali zaproszeni. Statut może przewidywać surowsze wymagania dotyczące

kworum rady nadzorczej, a także może dopuszczać podejmowanie uchwał w trybie pisemnym lub przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

Walne Zgromadzenie:

- uchwały walnego zgromadzenia wymaga m.in.:**
 - emisja obligacji zamiennych, z prawem pierwszeństwa i warrantów subskrypcyjnych,
 - nabycie własnych akcji i upoważnienie do ich nabycia;
- umowa o nabycie dla spółki mienia, za cenę powyżej 1/10 wpłaconego kapitału zakładowego od założyciela, akcjonariusza, zawarta przed upływem 2 lat od zarejestrowania spółki, wymaga uchwały walnego zgromadzenia (powziętej większością 2/3 głosów). Tych **ograniczeń nie stosuje się** do nabycia mienia w ramach zamówień publicznych, postępowania likwidacyjnego, upadłościowego, egzekucyjnego oraz do nabycia papierów wartościowych i towarów na rynku regulowanym;
- na pokrycie straty należy utworzyć **kapitał zapasowy**, do którego przelewa się minimum **8% zysku za dany rok obrotowy**, dopóki kapitał ten nie osiągnie co najmniej **1/3 kapitału zakładowego**. Statut może przewidywać tworzenie innych kapitałów na pokrycie szczególnych strat lub wydatków – **kapitały rezerwowe**. O użyciu kapitału zapasowego i rezerwowego rozstrzyga walne zgromadzenie;
- walne zgromadzenie zwołuje zarząd**;
- prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu spółki publicznej mają tylko osoby będące akcjonariuszami spółki na **16 dni** przed datą walnego zgromadzenia (dzień rejestracji uczestnictwa w walnym zgromadzeniu);
- akcjonariusz spółki publicznej** może przenosić akcje w okresie między dniem rejestracji uczestnictwa w walnym zgromadzeniu a dniem zakończenia walnego zgromadzenia;
- członkowie zarządu i rady nadzorczej mają prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu;
- akcjonariusz spółki publicznej może oddać głos na walnym zgromadzeniu drogą korespondencyjną, jeżeli przewiduje to regulamin walnego zgromadzenia;
- akcjonariusz może głosować odmiennie z każdej z posiadanych akcji**;
- akcjonariusz może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu oraz wykonywać prawo głosu osobiście lub przez pełnomocnika. Nie można ograniczać prawa ustanawiania pełnomocnika na walnym zgromadzeniu i liczby pełnomocników. **Pełnomocnik może reprezentować więcej niż jednego akcjonariusza i głosować odmiennie z akcji każdego akcjonariusza**;
- pełnomocnictwo** do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu i wykonywania prawa głosu wymaga **formy pisemnej pod rygorem nieważności**;
- członek zarządu i pracownik spółki nie mogą być pełnomocnikami na walnym zgromadzeniu, jednak nie dotyczy to spółki publicznej;
- akcjonariusz nie może ani przez pełnomocnika, ani osobiście, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy podejmowaniu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec

- spółki, udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki, sporze między nim a spółką. Natomiast akcjonariusz spółki publicznej może głosować jako pełnomocnik przy powzięciu uchwał dotyczących jego osoby;
- powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie 6 miesięcy od dnia powzięcia uchwały;
 - prawo do wytoczenia przeciwko spółce **powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą wygasa po 6 miesiącach** od dnia, w którym uprawniony powziął wiadomość o uchwale, nie później niż **po 2 latach** od powzięcia uchwały. Upływ tych terminów nie wyłącza możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały;
 - w sporze dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółkę reprezentuje zarząd albo pełnomocnik bądź kurator spółki wyznaczony przez sąd;
 - **objęcie nowych akcji może nastąpić w drodze:**
 - 1) złożenia oferty przez spółkę i jej przyjęcia przez oznaczonego adresata, w formie pisemnej pod rygorem nieważności (**subskrypcja prywatna**),
 - 2) zaoferowania akcji wyłącznie akcjonariuszom, którym przysługuje prawo poboru (**subskrypcja zamknięta**),
 - 3) zaoferowania akcji w drodze ogłoszenia skierowanego do osób, którym nie służy prawo poboru (**subskrypcja otwarta**).

Podwyższenie kapitału zakładowego może być dokonane dopiero po całkowitym wpłaceniu co najmniej 9/10 dotychczasowego kapitału zakładowego. Tego ograniczenia nie stosuje się w przypadku łączenia się spółek;

- **prawo poboru** – akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa objęcia nowych akcji w stosunku do liczby posiadanych akcji;
- termin do zapisywania się na akcje nie może być dłuższy niż **3 miesiące** od dnia otwarcia subskrypcji. Jeżeli w terminie tym całość lub przynajmniej minimalna liczba oferowanych akcji nie zostanie subskrybowana i należycie opłacona, to **podwyższenie kapitału zakładowego nie dochodzi do skutku**;
- akcje przydzielone w celu podwyższenia kapitału zakładowego ze środków spółki przysługują akcjonariuszom w stosunku do ich udziałów w dotychczasowym kapitale zakładowym. **Odmienne postanowienia statutu lub uchwały są nieważne**;
- w celu podwyższenia kapitału zakładowego spółka może emitować papiery wartościowe imienne lub na okaziciela, uprawniające ich posiadacza do zapisu albo objęcia akcji z wyłączeniem prawa poboru (**warranty subskrypcyjne**);
- **kapitał zakładowy obniża się** w drodze zmiany statutu, przez zmniejszenie wartości nominalnej akcji, połączenie akcji, umorzenie części akcji oraz w przypadku podziału przez wydzielenie;
- **rozwiązanie spółki akcyjnej powodują:**
 - 1) przyczyny określone w statucie,
 - 2) uchwała walnego zgromadzenia o rozwiązaniu spółki albo o przeniesieniu jej siedziby za granicę,

- 3) ogłoszenie upadłości spółki,
- 4) inne przyczyny określone prawem;

- **otwarcie likwidacji** następuje z dniem uprawnomocnienia się orzeczenia o rozwiązaniu spółki przez sąd, powzięcia przez walne zgromadzenie uchwały o rozwiązaniu spółki lub zaistnienia innej przyczyny jej rozwiązania;
- jeżeli kapitału zakładowego nie wpłacono całkowicie, a majątek spółki nie wystarcza na pokrycie jej zobowiązań, likwidatorzy powinni ściągnąć od każdego akcjonariusza, poczynając od akcji nieuprzywilejowanych co do podziału majątku, wpłaty należności w takiej wysokości, jakiej potrzeba do pokrycia zobowiązań;
- **podział między akcjonariuszy majątku pozostałego** po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli **nie może nastąpić przed upływem roku** od dnia ostatniego ogłoszenia o otwarciu likwidacji i wezwaniu wierzycieli. Majątek dzieli się między akcjonariuszy w stosunku do dokonanych przez każdego z nich wpłat na kapitał zakładowy;
- **roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem 3 lat** od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później niż **po 5 latach** od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Łączenie się spółek:

- **spółki kapitałowe mogą łączyć się ze sobą oraz ze spółkami osobowymi** (spółka osobowa nie może być spółką przejmującą albo nowo zawiązaną). **Spółka kapitałowa i spółka komandytowo-akcyjna mogą łączyć się ze spółką zagraniczną** mającą siedzibę, zarząd główny lub główny zakład w Unii Europejskiej albo na terenie państwa należącego do Europejskiego Obszaru Gospodarczego – **połączenie transgraniczne** (spółka komandytowo-akcyjna nie może być spółką przejmującą lub nowo zawiązaną). **Spółki osobowe mogą łączyć się ze sobą tylko przez zawiązanie spółki kapitałowej**. Nie może łączyć się spółka w likwidacji, która rozpoczęła podział majątku, ani spółka w upadłości;
- połączenie może być dokonane:
 - 1) przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na inną spółkę, zwaną przejmującą, za udziały lub akcje, które spółka przejmująca wydaje wspólnikom spółki przejmowanej (**łączenie przez przejęcie**),
 - 2) przez zawiązanie spółki kapitałowej, na którą przechodzi majątek wszystkich łączących się spółek za udziały lub akcje nowej spółki (**łączenie przez zawiązanie nowej spółki**);
- spółka przejmowana lub spółki łączące się przez zawiązanie nowej spółki zostają rozwiązane bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego, w dniu wykreślenia z rejestru. Połączenie następuje z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby spółki przejmującej albo nowo zawiązanej (**dzień połączenia**). Wykreślenie spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki nie może nastąpić przed dniem wpisania do rejestru nowej spółki. Wykreślenie z rejestru, co do zasady, następuje z urzędu;

- **sukcesja** – spółka przejmująca albo nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej lub spółek łączących się;
- **plan połączenia spółek** wymaga pisemnego uzgodnienia między łączącymi się spółkami. Należy go poddać badaniu przez biegłego w zakresie poprawności i rzetelności. Biegły, w terminie określonym przez sąd (maksymalnie **2 miesiące** od jego wyznaczenia), sporządzi pisemnie szczegółową opinię i złoży ją wraz z planem połączenia sądowi rejestrowemu i zarządom łączących się spółek;
- badanie planu połączenia przez biegłego i jego opinia nie są wymagane, jeżeli wszyscy wspólnicy każdej z łączących się spółek wyrazili na to zgodę;
- **zarząd każdej z łączących się spółek powinien zgłosić do sądu rejestrowego uchwałę o łączeniu się spółki** w celu wpisania o niej wzmianki do rejestru, ze wskazaniem, czy łącząca się spółka jest przejmującą, czy też przejmowaną spółką. Jeżeli siedziby sądów znajdują się w różnych miejscowościach, sąd rejestrowy spółki przejmującej bądź nowo zawiązanej z urzędu zawiadamia sąd spółki przejmowanej, bądź łączących się o swoim postanowieniu;
- w stosunku do spółki przejmującej połączenie może być dokonane bez powzięcia uchwały o połączeniu, jeżeli **spółka ta posiada udziały lub akcje o łącznej wartości nominalnej nie niższej niż 90% kapitału zakładowego spółki przejmowanej**, lecz nieobejmującej całego jej kapitału. Nie dotyczy to sytuacji, gdy spółka przejmująca jest spółką publiczną;
- w **połączeniu transgranicznym nie może uczestniczyć**:
 - 1) zagraniczna spółdzielnia,
 - 2) spółka, której celem jest zbiorowe inwestowanie kapitału pozyskanego w drodze emisji publicznej;
- w uchwale o połączeniu można uzależnić skuteczność połączenia od zatwierdzenia przez walne zgromadzenie lub zgromadzenie wspólników warunków uczestnictwa przedstawicieli pracowników;
- **po dniu połączenia się transgranicznego niedopuszczalne jest uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwały o połączeniu**. Po dniu połączenia postępowanie w sprawie zaskarżenia uchwały o połączeniu umarza się. Jednakże spółka odpowiada wobec skarżącego za szkodę wyrządzoną uchwałą o połączeniu sprzeczną z: ustawą, umową albo statutem spółki lub dobrymi obyczajami;
- **plan połączenia spółek wymaga pisemnego uzgodnienia między łączącymi się spółkami**. Jednak przygotowanie takiego planu nie jest obowiązkowe w przypadku połączenia spółek osobowych przez zawiązanie nowej spółki kapitałowej;
- gdy spółką przejmującą lub nowo zawiązaną jest spółka akcyjna albo gdy jedną z łączących się spółek jest spółka komandytowo-akcyjna, plan połączenia należy poddać badaniu przez biegłego w zakresie poprawności i rzetelności;
- wykreślenie przejmowanej spółki osobowej z rejestru może nastąpić nie wcześniej niż z dniem zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego spółki przejmującej lub wpisu do rejestru nowej spółki;
- **wspólnicy łączącej się spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach, subsydiarnie wobec**

wierzycieli spółki, solidarnie ze spółką przejmującą albo nowo zawiązaną, za zobowiązania spółki osobowej powstałe przed dniem połączenia, **przez 3 lata**, licząc od tego dnia.

Podział spółek:

- **spółkę kapitałową można podzielić na 2 albo więcej spółek kapitałowych**, jednakże nie jest dopuszczalny podział spółki akcyjnej, której kapitał zakładowy nie został pokryty w całości. **Spółka osobowa nie podlega podziałowi**. Nie może być dzielona spółka w likwidacji, która rozpoczęła podział majątku, ani spółka w upadłości;
- **podział może być dokonany przez**:
 - 1) przeniesienie całego majątku spółki dzielonej na inne spółki za udziały lub akcje spółki przejmującej, które obejmują wspólnicy spółki dzielonej (**podział przez przejęcie**),
 - 2) zawiązanie nowych spółek, na które przechodzi cały majątek spółki dzielonej za udziały lub akcje nowych spółek (**podział przez zawiązanie nowych spółek**),
 - 3) przeniesienie całego majątku spółki dzielonej na istniejącą i nowo zawiązaną spółkę albo spółki (**podział przez przejęcie i zawiązanie nowej spółki**),
 - 4) przeniesienie części majątku spółki dzielonej na istniejącą spółkę bądź spółkę nowo zawiązaną (**podział przez wydzielenie**);
- spółka dzielona zostaje rozwiązana bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w dniu wykreślenia z rejestru (**dzień podziału**). Wydzielenie nowej spółki następuje w dniu jej wpisu do rejestru. W wypadku przeniesienia części majątku spółki dzielonej na istniejącą spółkę, wydzielenie następuje w dniu wpisu do rejestru podwyższenia kapitału zakładowego spółki przejmującej lub emisji przez spółkę przejmującą nowych akcji bez wartości nominalnej (**dzień wydzielenia**);
- **za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej lub nowo zawiązanej, spółka dzielona oraz pozostałe spółki, na które został przeniesiony majątek spółki dzielonej, odpowiadają solidarnie przez 3 lata od dnia ogłoszenia o podziale**. Odpowiedzialność ta jest ograniczona do wartości aktywów netto przyznanych każdej spółce w planie podziału.

Przekształcenia spółek:

- spółka: jawna, partnerska, komandytowa, komandytowo-akcyjna, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjna (**spółka przekształcana**) może być przekształcona w inną spółkę handlową (**spółkę przekształconą**). Spółka cywilna może być przekształcona w spółkę handlową, inną niż spółka jawna. Nie może być przekształcona spółka w likwidacji, która rozpoczęła podział majątku, ani spółka w upadłości. Przedsiębiorca będący osobą fizyczną wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą (przedsiębiorca przekształcany) może przekształcić formę

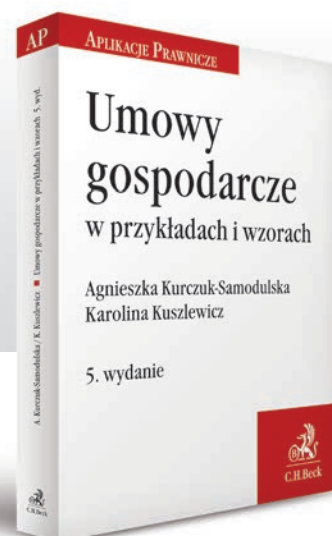
- prowadzonej działalności w jednoosobową spółkę kapitałową (spółkę przekształconą);
- spółka przekształcana staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru (**dzień przekształcenia**). Jednocześnie sąd rejestrowy z urzędu wykreśla spółkę przekształcaną;
 - spółka przekształcona nie może powstać prz ez jej zawiązanie przy wykorzystaniu wzorca umowy;
 - **plan przekształcenia** przygotowuje zarząd spółki przekształcanej albo wszyscy jej wspólnicy prowadzący sprawy tej spółki. Plan sporządza się **w formie pisemnej pod rygorem nieważności**. W spółce jednoosobowej plan powinien być sporządzony **w formie aktu notarialnego**;
 - **przekształcenie spółki osobowej w kapitałową** następuje, gdy za przekształceniem wypowiedzieli się wszyscy wspólnicy (w spółce komandytowej, komandytowo-akcyjnej wystarczy zgoda wszystkich komplementariuszy i poparcie przekształcenia przez komandytariuszy bądź akcjonariuszy reprezentujących minimum 2/3 sumy komandytowej albo kapitału zakładowego);
 - **przekształcenie spółki kapitałowej w osobową** następuje, gdy za przekształceniem wypowiedzieli się wspólnicy reprezentujący minimum 2/3 kapitału zakładowego (chyba że umowa lub statut przewiduje surowsze warunki);
 - **przekształcenie spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową** następuje, gdy:
 - 1) za przekształceniem opowie się większość 3/4 wspólników reprezentujących co najmniej połowę kapitału zakładowego,
 - 2) spółka przekształcana ma zatwierdzone sprawozdanie finansowe za minimum 2 ostatnie lata obrotowe,
 - 3) przekształcana spółka akcyjna ma całkowicie pokryty kapitał zakładowy,
 - 4) kapitał zakładowy albo kapitał akcyjny spółki przekształcanej będzie nie niższy od kapitału zakładowego albo akcyjnego spółki przekształcanej;
 - dokumenty akcji przekształcanej spółki akcyjnej ulegają unieważnieniu z dniem przekształcenia;
 - **przekształcenie spółki osobowej w inną spółkę osobową** następuje za zgodą wszystkich wspólników;
 - w razie śmierci wspólnika spółki jawnej jego spadkobierca może żądać przekształcenia tej spółki w spółkę komandytową i przyznania mu statusu komandytariusza. Spółka powinna uwzględnić to żądanie, chyba że pozostali wspólnicy podejmą uchwałę o rozwiązaniu spółki;
 - **przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową** wymaga:
 - 1) sporządzenia planu przekształcenia przedsiębiorcy oraz opinii biegłego rewidenta,
 - 2) złożenia oświadczenia o przekształceniu przedsiębiorcy,
 - 3) powołania członków organów spółki przekształcanej,
 - 4) zawarcia umowy spółki albo podpisania statutu spółki przekształcanej,
 - 5) dokonania w rejestrze wpisu spółki przekształcanej i wykreślenia przedsiębiorcy przekształcanego z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej;
 - plan przekształcenia przedsiębiorcy sporządza się w formie aktu notarialnego, tak jak i oświadczenie o przekształceniu przedsiębiorcy, które powinno określać co najmniej typ spółki, w jaki zostaje przekształcony przedsiębiorca, wysokość kapitału zakładowego albo akcyjnego, zakres praw przyznanych osobiście przedsiębiorcy jako wspólnikowi albo akcjonariuszowi spółki przekształcanej, nazwiska i imiona członków zarządu spółki przekształcanej;
 - wniosek o wpis przekształcenia do rejestru wnoszą wszyscy członkowie zarządu spółki przekształcanej. ■

Artykuł jest fragmentem książki *Anety Heliosz „Aplikacja od ogółu do szczegółu. Akty normatywne w pigułce”* (wydanie 11, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020).

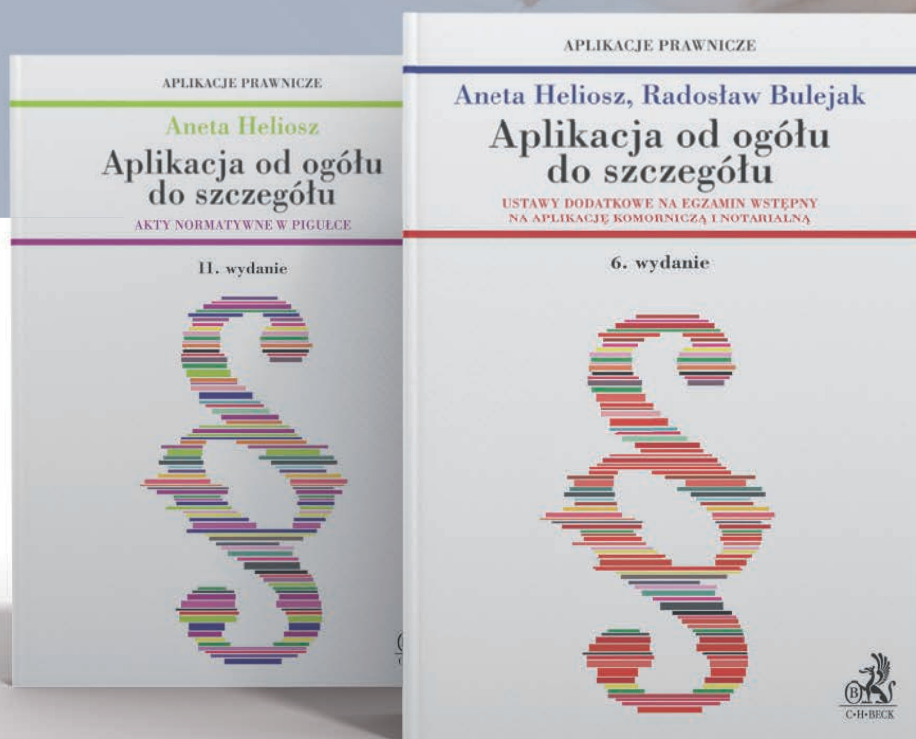


Prawo handlowe

www.student.beck.pl



SZYBKA POWTÓRKA MATERIAŁU



Kompaktowe opracowanie zagadnień z poszczególnych dziedzin prawa, których znajomość jest obligatoryjna na egzaminie. Zakres tematyczny obejmujący kilkadziesiąt aktów normatywnych.

www.student.beck.pl

Uznany za niewinnego

Pod pojęciem prawa w ujęciu przedmiotowym zgodnie z definicją z Wikipedii rozumie się system norm prawnych, czyli ogólnych, abstrakcyjnych i jednoznacznych dyrektyw postępowania, które powstały w związku z istnieniem i funkcjonowaniem państwa lub innego uporządkowanego organizmu społecznego, ustanowionych lub uznanych przez właściwe organy władzy – odpowiednio publicznej lub społecznej – i przez te organy stosowane, w tym z użyciem przymusu. Jeśli istnieje prawo, siłą rzeczy muszą istnieć prawnicy, czyli osoby biegłe w prawie, które to prawo tworzą, nowelizują, interpretują a także w sposób wszechstronny uczestniczą w jego egzekwowaniu.

Autor



adw. Jacek Dubois
Wspólnik w kancelarii
adwokackiej Pocięj,
Dubois i Wspólnicy Sp. j.,
autor książek, felietonów,
słuchowisk radiowych. Sędzia
Trybunału Stanu.

Tu skoncentrujemy się na prawie karnym, czyli zespole przepisów normujących kwestię odpowiedzialności karnej człowieka za czyny zabronione pod groźbą kary. Naruszenie niektórych ustalonych reguł łączy się z sankcją karną. Żeby do tego doszło niezbędne jest ustalenie, czy dana osoba jest istotnie winna zarzucanego jej czynu, a jeśli tak – wymierzenie jej kary adekwatnej do stopnia zawinienia.

Jako pochodna tych obowiązków państwa z zakresu ścigania i karania sprawców przestępstw wyłoniły się zawody prawnicze. Należy wymienić je w kolejności, w której odgrywają one rolę w zakresie wykrywania, ścigania i osądzania sprawców przestępstw. By podjęte zostały działania wymiaru sprawiedliwości w zakresie ścigania sprawców przestępstw niezbędne jest ustalenie, że doszło do czynu zabronionego. To rola prokuratora, ponieważ zgodnie z ustawą – Prawo o prokuraturze to on wykonuje zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoi na straży praworządności. Obowiązki te wykonywane są m.in. przez prowadzenie lub nadzorowanie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz sprawowanie funkcji oskarżyciela przed sądami. Gdy prokuratura pozyska zatem informację, że mogło dojść do czynu zabronionego – a powinno tak być w przypadku, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – wydaje postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Prokuratura nie musi takiej decyzji podejmować od razu. Jeśli zachodzi taka potrzeba przed podjęciem decyzji może dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. Podczas takich działań – tak zwanych działań sprawdzających – nie przeprowadza się dowodów z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu z wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia

o przestępstwie. Wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa lub odmowie jego wszczęcia prokurator powinien wydać najpóźniej w ciągu 30 dni od otrzymania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Wszczęte postępowanie może toczyć się w sprawie w sytuacji, gdy określony jest tylko czyn, którego postępowanie dotyczy albo przeciwko osobie, w przypadku gdy w związku z popełnionym czynem komuś postawiony został zarzut popełnienia przestępstwa. Z chwilą, gdy komuś postawiony zostaje zarzut staje się on jako podejrzany stroną postępowania. Łączy się to z nałożeniem na niego szeregu obowiązków wynikających z Kodeksu postępowania karnego, ale również z przyznaniem mu wielu uprawnień. Jednym z nich jest zagwarantowane konstytucyjnie prawo do obrony rozumiane dwojako – jako prawo do obrony własnych interesów przez przeciwstawianie się formułowanym oskarżeniom oraz prawo do korzystania z pomocy obrońcy.

Wtedy w postępowaniu pojawia się adwokat – obrońca podejrzanego. Zadania adwokata określa ustawa – Prawo o adwokaturze, zgodnie z którą adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz kształtowania i stosowania prawa. Każdy obywatel ma prawo korzystać z pomocy osób udzielających pomocy prawnej. Takie samo uprawnienie przysługuje zatem osobie, która już wcześniej – obawiając się odpowiedzialności za swoje czyny – chce uzyskać pomoc prawną. Udzielona w ten sposób porada, nawet przed formalnym postawieniem zarzutów stanowi tajemnicę obrończą i jest objęta całkowitym zakazem dowodowym co oznacza, że obrońca nie może być zwolniony z obowiązku zachowania w tajemnicy informacji pozyskanych w trakcie udzielania pomocy prawnej nawet przez sąd. Dopóki jednak osobie potencjalnie podejrzaną nie zostały postawione zarzuty nie jest ona stroną postępowania, a więc nie może realizować prawa do obrony w tym postępowaniu. Jeżeli ma być przesłuchiwana w charakterze świadka może jedynie korzystać w trakcie przesłuchania z pomocy pełnomocnika, jeśli wymaga tego jej interes prawny w toczącym się postępowaniu. Od momentu zaś postawienia jej zarzutu może korzystać z pomocy obrońcy i realizować swoje prawo do obrony zwłaszcza przez prawo do składania wyjaśnień oraz inicjatywę dowodową. Wraz ze zgromadzeniem niezbędnych w sprawie dowodów kończy się postępowanie przygotowawcze. Po zapoznaniu stron ze zgromadzonym materiałem dowodowym prokurator musi podjąć końcową decyzję, która może polegać na umorzeniu postępowania w sytuacji, gdyby prokurator doszedł do wniosku, że czynu zabronionego nie popełniono albo nie ma dostatecznych danych wskazujących na jego popełnienie, bądź że czyn nie wypełnia

znamion czynu zabronionego. W myśl ustawy sprawca nie popełnia przestępstwa, jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma albo istnieją inne przesłanki wskazane w Kodeksie uniemożliwiające ściganie sprawcy, albo w sprawie miał miejsce kontratyp wyłączający odpowiedzialność karną sprawcy. W pozostałych przypadkach prokurator kończy postępowanie przygotowawcze kierując akt oskarżenia do sądu. Nie oznacza to oczywiście, że sąd nie uczestniczył w postępowaniu przygotowawczym. To sąd podejmuje na wniosek prokuratury decyzję w przedmiocie ewentualnego aresztowania podejrzanego i przedłużania jego trwania i to sąd rozstrzyga zażalenia na wskazane w Kodeksie postanowienia prokuratury. Są to jednak decyzje epizodyczne. Dopiero z chwilą skierowania przez prokuraturę aktu oskarżenia sąd staje się gospodarzem sprawy i ją prowadzi. Jest to związane z obowiązującą w polskim procesie zasadą skargowości, zgodnie z którą wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu. Sąd związany jest skargą, co oznacza, że może prowadzić sprawę w takim zakresie, w jakim zarzuty zostały sformułowane przez oskarżyciela. W końcowym orzeczeniu sąd może zmienić zarówno opis czynu zaproponowany przez prokuratora, jak również kwalifikację prawną. Nie może jednak wyjść poza granice oskarżenia określone w zarzucie.

Na kolejnym etapie postępowania pojawia się zatem kolejny uczestnik postępowania, czyli sędzia wykonujący zgodnie z ustawą – Prawo o ustroju sądów powszechnych określone w niej zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Ogólnie rzecz biorąc zadaniem sędziego wskazanego do prowadzenia sprawy jest poprowadzenie jej zgodnie z regułami Kodeksu postępowania karnego i wydanie wyroku, w wyniku którego osoba niewinna nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej, zaś sprawca czynu zostanie ukarany w sposób określony w ustawie, współmierny do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Udział oskarżonego w procesie to siłą rzeczy ograniczenie praw, do którego uprawnione jest państwo wobec swojego obywatela w przypadku, gdy zachodzi podejrzenie, że dopuścił on się czynu zabronionego. To ograniczenie polega na zobowiązaniu go do uczestniczenia w postępowaniu, w którym – gdyby miał możliwość wyboru – nie chciałby uczestniczyć. Nie zawsze musi się jednak łączyć z obowiązkiem jego osobistego uczestniczenia w rozprawie, to wchodzenie publicznie w jego osobiste, a często najintymniejsze sprawy i tajemnice. To ograniczenie to możliwość stosowania wobec podejrzanego środków zapobiegawczych łącznie z aresztem, a na koniec wydanie wyroku, który bardzo często oznacza pozbawienie wolności.

Wolność jest jednym z najważniejszych praw człowieka i pozbawienie człowieka wolności jest jedną z największych, dolegliwości, jaka może spotkać obywatela. Wobec zagrożenia tak ważnych dóbr państwo powinno przedsięwziąć wszystkie możliwe działania, by nie doszło do pomyłki sądowej, która może być konsekwencją błędu ludzkiego. Do skazania osoby niewinnej może dojść zarówno w wyniku błędu ludzkiego, gdy sąd niewłaściwie oceni dowody, jak również w sytuacji zawinionej, gdy korzystając z przyznanej mu władzy państwo chce zemścić się na swoim obywatelu. Żadna z opisanych sytuacji nie jest hipotetyczna. Pomyłki sądowe to nieodłączny element wymiaru sprawiedliwości, ludzie myślą się w swoich

ocenach i dotyczy to też sędziów. Jednak poza niezawinioną pomyłką istnieje dla władzy duża pokusa, by użyć aparatu państwa nie w celu ścigania winnych, lecz do odwetu na obywatelach z nią skonfliktowanych. W sytuacji, gdy działają wszystkie instytucje kontrolne demokratycznego państwa takie działanie jest bardzo mało prawdopodobne, jednak im bardziej rządzący odchodzą od zasad demokracji, tym staje się to łatwiejsze. Aby wobec obywatela wszczęte zostało postępowanie niezbędna jest decyzja prokuratora. Prokurator ocenia zatem, czy zarzucany komuś czyn jest w istocie zabroniony i czy dana osoba rzeczywiście go popełniła. Zredukowanie ryzyka błędu wymaga wiedzy i doświadczenia, trudniejsze sprawy powinny być zatem prowadzone przez kompetentnego i bardziej doświadczonego prokuratora.

Postawienie obywatela w stan oskarżenia łączy się z utratą zaufania, towarzyskim ostracyzmem, niemożliwością pełnienia określonych funkcji. Nie musi dojść do skazania, nawet same zarzuty mogą prowadzić do wyeliminowania go z życia publicznego. Z pomocą uległej prokuratury władza może eliminować osoby dla niej niewygodne. Żeby to uniemożliwić należałoby oderwać prokuraturę od struktury władzy państwa. Nie jest to możliwe, ponieważ ściganie przestępców należy do obowiązków państwa, których nie może ono sędować na inny podmiot. Możliwe jest natomiast maksymalne odpolitycznienie prokuratury i uniezależnienie jej od bieżącej władzy politycznej. W tym celu przeprowadzona była reforma polegająca na oddzieleniu funkcji Ministra Sprawiedliwości i prokuratora generalnego, wskutek której prokurator generalny wybierany był na kadencję, podczas której stawał się niezależny od aktualnej władzy. Jeśli był człowiekiem niezależnym mógł podejmować decyzje samodzielnie opierając się wszelkim naciskom politycznym. Niestety po reformie 2015 r. funkcje Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego ponownie połączono, a władza Prokuratora Generalnego została rozszerzona.

Gwarancją właściwej realizacji prawa do obrony jest adwokat odważnie działający na korzyść oskarżonego. Gwarancją jego odwagi jest to, że za swoje działania obrońce państwo nie może go pociągnąć do odpowiedzialności, ponieważ gwarantuje mu to immunitet adwokacki. Dzięki niemu korzysta on z wolności słowa i pisma i nie może być za ich nadużycie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Adwokacka wolność słowa nie jest nieograniczona i za przekroczenie zasad określonych w zbiorze etyki adwokat może odpowiadać przed sądem dyscyplinarnym. By jednak rządzący nie mogli mścić się na niewygodnym adwokacie, zgodnie z ustawą – Prawo o adwokaturze, odpowiada on przed sądami wybieranymi przez samorząd adwokacki. Ta gwarancja została naruszona przez powołanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

W procesie karnym najistotniejszy jest sąd, ponieważ to on wydaje wyroki, a od sędziów orzekających zależą zatem losy oskarżonego. Niezbędne jest, żeby sędziowie orzekali zgodnie z własnym sumieniem i nikt nie miał wpływu na ich decyzje. Podstawową gwarancją prawidłowo działającego wymiaru sprawiedliwości jest więc konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej, zgodnie z którą sędziowie rozstrzygając sprawę podlegają wyłącznie Konstytucji i ustawom i nie mogą być podawani żadnym naciskom – szczególnie ze strony władzy

wykonawczej. By zasada ta mogła być w praktyce realizowana Konstytucja przewiduje trójpodział władzy na – zgodnie z ideą *Monteskiusza* – władze ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie mają również zależności między prokuratorami i adwokatami. Od czasu powołania instytucji świadka koronnego i małego świadka koronnego prokuratorzy bardzo często interesują się relacjami klienta i adwokata. Uczestniczący w procesie obrońca może zatem przed sądem słuchać odczytywania kilkunastostronicowego protokołu, w którym prokurator dopytuje się o rady, które oskarżony dostał od swojego obrońcy. Wobec takiej metodologii pracy prokuratury od lat uczyć aplikantów adwokackich, by udzielając porad prawnych wyobrażali sobie, że uczestniczą w programie *Big Brother*. Zdarzają się również sytuacje, gdy w kancelarii zjawia się klient z zamontowanym podsłuchem. Taka ostrożność i świadomość, że nie powiedziano się żadnego niepotrzebnego słowa umożliwia spokojny sen. Są jednak przypadki, gdy najdalej posunięta ostrożność we własnych działaniach nie pomoże i prawnik staje się przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Jak powinien się w takiej sytuacji zachować, czy znajomość procedur prawnych i prawa karnego przeszkadza czy pomaga w obronie własnej, czy prawnik powinien bronić się sam czy raczej skorzystać z pomocy innego fachowca? Czy prawnik może liczyć na uczciwy proces, gdy będzie sądzony? Wreszcie – czy wymiar sprawiedliwości zawsze jest sprawiedliwy, a sąd niezawisły? Na te wszystkie pytania stara się odpowiedzieć reżyser *Alan J. Pakula* w filmie „Uznany za niewinnego”.

W pierwszym kadrze filmu widzimy salę sądową, fotele sędziów przysięgłych i słyszymy monolog niewidocznego mężczyzny:

– Jestem prokuratorem i, jak to w tym zawodzie, oskarżam, sądzę i karzę. Poszukuję dowodów i decyduję, kogo obciążyć zarzutami i postawić go na tej sali, gdzie osądzą go jemu równi.

Początek tego nie najtrafniejszego monologu brzmi jak marzenie inkwizytora. Wszak to inkwizycja łączyła w jednej sprawie funkcje śledczego, sędziego i kata. To inkwizytor oskarżał, następnie sądził i wykonywał karę. Nowoczesny proces rozdzielił te funkcje. Dlatego prawdą jest, że prokurator oskarża. Dokonuje swoistego przesądu decydując, kogo postawić w stan oskarżenia. Jednak osoba, której postawione zostaną zarzuty korzysta z domniemania niewinności, co oznacza, że dopóki nie zostanie skazana prawomocnym wyrokiem traktuje się ją jako osobę niewinną. Niemniej sam fakt, że komuś zostaną postawione zarzuty może spowodować dla tej osoby nieodwracalne szkody, może zniszczyć jej karierę i z tego punktu widzenia prokurator istotnie może kogoś skazać jeszcze przed rozpoczęciem procesu. Z punktu widzenia prawa osoba pod zarzutami chroniona jest przez domniemanie niewinności, lecz przez opinię publiczną może zostać skazana. Prokurator ma wielką moc niszczenia. Duża część praktyków ma wątpliwości, czy samo postawienie zarzutów może odbywać się poza kontrolą sądu i być jedynie prerogatywą prokuratora, czyli osoby związanej z władzą wykonawczą i często reprezentującej jej interesy. Problem ten rozwiązałoby przywrócenie instytucji sędziego śledczego

i poddanie postanowień o przedstawieniu zarzutu kontroli sądu. Gdyby podejrzany miał prawo złożenia zażalenia na takie postanowienie, sąd weryfikowałby, czy istotnie są podstawy do przedstawieniu komuś zarzutu i uchylałby takie postanowienie, gdy w zgromadzonym przez prokuratora materiale dowodowym nie było podstaw do wnioskowania, że dana osoba popełniła czyn zabroniony.

– Przedstawiamy dowody przysięgłym, a oni je rozpatrują – kontynuuje monolog prokurator. – Musimy ustalić, co naprawdę się stało. Jeśli nie zdołają, nie będzie wiadomo, czy oskarżony zasługuje na wolność czy na karę. Jeśli nie dojdą prawdy, czy można liczyć na sprawiedliwość?

Gdyby takie rozważania prowadził zwykły obywatel byłyby one godne uwagi. Prawniki wie, że procedura karna daje na nie jasne odpowiedzi. Celem procesu karnego jest to by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna takiej odpowiedzialności nie poniosła. O tym, że ktoś jest winny możemy mówić dopiero wtedy, gdy jego wina zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. By kogoś skazać sąd nie może mieć żadnych wątpliwości, a gdy takie się pojawiają muszą być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Gdy nie wiadomo, co się stało nie można wydać wyroku skazującego, bo wtedy osoba niewinna mogłaby zostać ukarana. Wyrok może być jednak niesprawiedliwy, bo osoba winna na skutek wątpliwości uniknie odpowiedzialności, a jednocześnie będzie on sprawiedliwy proceduralnie, czyli wydany zgodnie z zasadami stosowanymi wobec wszystkich. W końcu poznajemy bohatera – prokurator *Rusty Sabich* je śniadanie ze swoją żoną *Barbarą* czytając relację z przedwyborczej debaty, w której jego szef *Raymond Hogan* stał się z *Nico Guardi* w walce o wybór na stanowisko Prokuratora Okręgowego. Ubiegający się o urząd *Guardia* zarzuca aktualnemu prokuratorowi, że pozostaje w oderwaniu od rzeczywistości i oddał pole zbirom, przestępcom i rozmemłanym chuliganom.

Gdy *Sabich* dociera do biura, sekretarka przekazuje mu kopertę z anonimową kartką, na której napisane jest „przeostań wiem, że to Ty”. Nie ma jednak czasu zastanawiać się nad jej treścią, bo zostaje wezwany do swojego szefa *Hogana*, od którego dowiaduje się, że ich współpracownica prokurator *Carolyn Polhemus* została zamordowana. Ciało znalazła gosposia. Z pierwszych oględzin wynika, że ktoś wdarł się do jej domu, zgwałcił ją, związał i udusił. Nie znaleziono śladów wtargnięcia ani walki między ofiarą a napastnikiem. Szef poleca by *Sabich* poprowadził tę sprawę.

Prokurator od razu idzie do gabinetu zamordowanej, gdzie w jej komputerze znajduje w spisie spraw z niewykrytym sprawcą notatkę o sprawie korupcyjnej, którą prowadziła. *Carolyn* nie prowadziła spraw korupcyjnych, więc zainteresowany prokurator chce zajrzeć do akt, jednak nie może ich odnaleźć. Poszukiwania przerywa mu policjant, z którym mają wspólnie prowadzić sprawę. Policjant pokazuje mu zdjęcia denatki związanej w taki sposób, że pod wpływem ruchu pętla zaciskała się na szyi zmarłej.

– Czegoś tu nie rozumiem – komentuje policjant. – Ona nie zostawiała otwartych drzwi ani okien. Poczęstowała go piwem jak gościa. Szklanka jest w laboratorium, sprawdzamy odciski. To musiał być ktoś, kogo znała.

Po wyjściu policjanta *Sabich* pali anonim, który rano dostał pocztą. Wieczorem, gdy w telewizji ogląda informacje o zabójstwie dochodzi do scysji z żoną.

– Ty prowadzisz śledztwo – ma pretensje żona. – Na półtorej setki prokuratorów nie było żadnego, który by jej nie grzmocił. Powiedziałeś *Hoganowi*, że to sprzeczność interesów? Jak łatwo cię przejrzeć. Chcesz to przeżyć od nowa, ona nie żyje, ale ty wciąż masz obsesję.

Jeśli *Sabich* miał romans z zamordowaną, nie powinien prowadzić tej sprawy i gdy mu ją powierzono należało złożyć oświadczenie, że się z niej wyłącza. Po pogrzebie *Sabich* wypytuje szefa, czy dał do prowadzenia zamordowanej jakąś sprawę korupcyjną. *Hogan* jednak unika odpowiedzi. W końcu, pod presją szef ulega i daje *Sabichowi* zaginione akta. Sprawa dotyczy anonimu, który wpłynął do prokuratury informującego o łapówce, która miała być wręczona przed pięciu laty w zamian za umorzenie jednej ze spraw.

Po rozmowie z szefem *Sabich* spotyka się ze śledczym, od którego dowiaduje się, że zgodnie z opinią biegłych z układu znalezionych w ciele zmarłej plemników wynika, że sprawca który zgwałcił ofiarę musiał być bezpłodny. Normalnie plemniki przemieszczają się do macicy, co w tym przypadku nie nastąpiło. Ustalono natomiast, że sprawca miał krew grupy A.

– To tak jak ja – stwierdza *Sabich*.

– Ale ty masz dziecko – przypomina mu śledczy. – Po czym informuje, że ma wykaz jej połączeń telefonicznych, na którym odnotowano wiele połączeń z domowym numerem *Sabicha*.

– To ja często dzwoniłem od niej do *Barbary* tłumacząc, że się spóźnię. Gdyby *Barbara* to zobaczyła pękłaby ze złości – informuje *Sabich* i prosi o nieujawnianie tych *bilingów*.

Ta rozmowa to najlepszy przykład, dlaczego *Sabich* nie może prowadzić tej sprawy. Powstaje w niej konflikt jego interesów prywatnych ze służbowymi. *Bilingi* są dowodem w sprawie, a zatem ich ukrywanie i nakłanianie do ich ukrywania może zostać uznane za czyn zabroniony polegający na utrudnianiu postępowania. W ten sposób *Sabich* z prokuratora zamienia się w potencjalnego przestępcę.

W trakcie rozmowy z lekarzem przeprowadzającym sekcję zwłok *Sabich* dowiaduje się, że kobieta została związana dopiero po śmierci spowodowanej licznymi urazami głowy. Do gwałtu nie doszło – kobieta miała w pochwie środki plemnikobójcze i dlatego znalezione plemniki były martwe. Ktoś musiał jej zabrać po zabójstwie krążek. Zdaniem lekarza zdarzenie przebiegało w ten sposób, że odwiedził ją kochanek. Razem napili się i uprawiali seks. Potem doszło do kłótni i gość uderzył ją czymś, potem upozorował gwałt, związał ją i usunął krążek.

Gdy prokurator zdaje *Hoganowi* raport z poczynionych ustaleń dowiaduje się od swojego szefa, że on również miał romans z *Carolynę*.

Następnego dnia *Sabich* dowiaduje się, że śledczy, z którym prowadził sprawę został od niej odsunięty i wezwany do prokuratora. Nastąpiło to po odnalezieniu sprawy sprzed pięciu lat, której dotyczył anonim o wręczeniu łapówki w zamian za umorzenie sprawy, a które ktoś próbował usunąć z policyjnego archiwum nieświadomy tego, że pozostała ich kopia. W konsekwencji udało mu się ustalić, że łapówka została wręczona za umorzenie sprawy wobec mężczyzny, którego kuratorem wówczas była *Carolyn Polhemus*.

Gdy *Sabich* idzie z tym do *Hogana* w jego gabinecie zastaje prokuratora *Guardia* i jego współpracownika *Molto*, którzy chcą z nim rozmawiać.

– Byłeś u *Carolyn* tego wieczoru, kiedy zginęła – atakuje *Molto*.

– Bzdura, siedziałem w domu z dzieckiem – broni się *Sabich*.

– Mamy twoje odciski palców na szklance, którą znaleziono przy zmarłej. Mamy też wykaz połączeń, o których kazałeś zapomnieć funkcjonariuszowi. Wydzwaniałeś do niej tamtego wieczoru, ona też dzwoniła z domu.

– Ty mówisz poważnie – dopytuje się *Sabich*.

– Wiem, że to ty. To ty ją zabiłeś.

Po tej rozmowie prokurator jedzie naradzić się z żoną, co robić dalej. Sytuacja mało prawdopodobna, wszak znaleziono bardzo poważne dowody wskazujące, że on dokonał zabójstwa, a co więcej śledczy te dowody przed potencjalnym podejrzanym ujawnili. Jeśli dowody te wskazują na to, że *Sabich* istotnie jest zabójcą naturalne byłoby postawienie mu zarzutu, a następnie wystąpienie do sądu o zastosowanie aresztu. Jeśli dowody nie dawały na tym etapie podstaw do sformułowania zarzutu, to sprzeczne z interesem śledztwa było zapoznawanie z nimi na tym etapie postępowania potencjalnie podejrzanego.

Najważniejsze jednak, że żona decyduje się wspomóc męża. Proponuje by zastawili dom, aby opłacić adwokata.

Sabich zastanawiając się co ma robić, przypomina sobie ostatnią fazę romansu z *Carolynę*. Namawiała go wtedy, by startował w wyborach na prokuratora okręgowego przeciwko *Hoganowi*. Odmówił tłumacząc, że nie stanie przeciwko swojemu szefowi. Niebawem *Carolynę* oświadczyła, że między nimi koniec. Później – jak wynikało ze słów *Hogana* – zaczęła spotykać się z nim. *Sabich* rozumie, że powodem ich romansu mógł być jego potencjalny awans – jeżeli on zostałby prokuratorem okręgowym, ona byłaby najpewniej jego zastępcą. Gdy on zdecydował, że nie jest zainteresowany kandydowaniem nawiązała romans z *Hoganem* licząc, że przy nim zostanie zastępcą. To by usprawiedliwiało, dlaczego szef powierzył właśnie jej sprawę o korupcję. Zatem *Carolynę* prowadziła sprawę, która mogła dotyczyć jej samej.

Następnego dnia u *Sabicha* zjawiają się policjanci z nakazem przeszukania. Pobierają próbki ubrań i wykładzin, by porównać je ze śladami znalezionymi na miejscu zabójstwa. W tej sytuacji *Sabich* zatrudnia adwokata *Alejando Sterna*. Między obrońcą a klientem dochodzi do natychmiastowego sporu co do linii obrony.

– Nie będziesz zeznawał – decyduje obrońca.

– Mam powołać się na piątą poprawkę? Nie zgadzam się.

To jedna z milionów takich rozmów, jakie na przestrzeni dziejów musieli odbyć obrońcy ze swoimi klientami. Doświadczeni adwokaci wiedzą, że często klient jest swoim największym wrogiem i swoim niepokornym językiem potrafi sobie samemu wyrządzić w procesie największe szkody. Znacznie lepiej, by milczał niż dostarczał dowodów na swoją niekorzyść.

Dlatego adwokaci wolą na ogół swoich klientów przekonywać do słuszności milczenia i oczekiwać, że prokurator pokaże zebrane dowody niż podejmować ryzyko dostarczania

dowodów przeciwko samemu sobie. Nie jest to jednak jedyna przyjmowana taktyka procesowa. Jeśli obrońcy wiedzą, że ich klient jest dobrze przygotowany do składania wyjaśnień, a są one konieczne, bo pewnych okoliczności nie da się inaczej przedstawić sądowi, zgadzają się na taką linię obrony. Inne jest na ogół stanowisko klientów, którzy są przekonani, że są w stanie do swojej niewinności przekonać sąd nieświadomi, że ich pozorna obrona może się przekształcić w dostarczanie dowodów oskarżeniu. *Sabich* jest profesjonalistą, powinien zatem zdawać sobie sprawę, na jakie niebezpieczeństwo się naraża. Stara zasada głosi jednak, że nikt nie jest dobrym adwokatem we własnej sprawie. Na człowieka pod zarzutami działają takie emocje, że jasność jego widzenia jest zaburzona. W takim stanie nie powinien podejmować decyzji, tylko słuchać ocen bezstronnych fachowców, którym ufa. W przypadku *Sabicha* jest jeszcze jeden problem – jest prokuratorem, a więc osobą szczególnego zaufania i chce bronić swojej reputacji. Dla niego milczenie jest równoznaczne z przyznaniem się do winy.

– Zamierzasz dać fory oskarżeniu jeszcze przed procesem? – pyta adwokat.

W końcu *Sabich* przyjmuje argumenty swojego obrońcy i na wstępnym przesłuchaniu oświadcza, że za radą adwokata nie będzie odpowiadał na pytania

Rano w domu *Sabicha* pojawia się policja z nakazem aresztowania. Filmowo atrakcyjnie, jednak faktycznie za późno. Gdyby podejrzany chciał uciekać lub utrudniać postępowanie miałby na to czas. Prokuratura dzień wcześniej dysponowała przeciwko niemu takimi samymi dowodami i niepotrzebnie wstrzymywała tę czynność. Sąd decyduje jednak, że *Sabich* zostaje zwolniony za kaucją i będzie odpowiadał z wolnej stopy. W czasie kolejnej rozmowy z adwokatem ten pyta swojego klienta, czy przewiduje linię oskarżenia.

– Szaleję na punkcie *Carolyn*. Ona porzuca mnie dla innego. Nie odpuszczam. Dzwonię, błagam o spotkanie, ona ulega. Kochamy się. Atmosfera się zagęszcza, uderzam ją w głowę, pozoruję gwałt. W pośpiechu popełniam błędy – zapominam o szklance, znajdują moją grupę krwi w nasieniu – próbuje przewidzieć tezy prokuratury *Sabich*.

– Tylko prokuratura ma słabe dowody na wasz romans. Tylko kilka bilingów – przypomina adwokat.

Ma rację. Oskarżony nie zdecydował się zeznawać, więc nie udzielił wielu informacji na temat jego relacji z *Carolyn*. Prokuratura może się tego domyślać, ale będzie miała duże problemy, żeby to udowodnić.

Wkrótce *Sabich* dowiaduje się, że jako świadek wezwany zostaje jego szef. Co więcej szef oświadcza, że zamierza zeznać, iż to on prosił, by powierzyć mu śledztwo. Szef jest wściekły za to, że *Sabich* nie powiedział mu co go łączy z *Carolyn*. Oczywiście złożenie nieprawdziwych zeznań byłoby przestępstwem. Jeśli zezna o romansie swoich podwładnych oskarżenie będzie miało motyw działania *Sabicha*.

– Jestem niewinny – oświadcza adwokatowi *Sabich*.

Wieczorem w rozmowie z żoną wyznaje jej:

– Zbłądziłem się. Powiedziałem *Sternowi*, że jestem niewinny.

– Myślałam, że cię o to nie spyta.

– Okłamuje się wszystkich, nawet adwokata zasiewając w ten sposób wątpliwości – tłumaczy żonie *Sabich*. – Ty nie spytałaś, czy jestem winny.

– A mam spytać?

Trudno się nie dziwić, że *Sabich* jako profesjonalista ma pretensje do siebie. Wie, że większość osób stykających się z prokuratorem składa oświadczenia o swojej niewinności, a doświadczenie wskazuje, że większość z nich kłamie. Zapewniając o swojej niewinności postąpił jak rasowy kryminalista, informując do tego obrońcę o czymś, o czym ten nie chce wiedzieć, bo wie, że o winie lub niewinności klienta nie pomaga w obronie. W pewnych sytuacjach może ją nawet ograniczać.

Następnego dnia w drodze do sądu na *Sabicha* czeka tłum dziennikarzy:

– Dlaczego skorzystał pan z piątej poprawki? – dopytują się.

– Nie urządzajmy procesu na schodach – apeluje *Stern* świadomy, że jeśli jego klient milczy przed sądem, to nie powinien też komentować sprawy dla dziennikarzy.

Po przemówieniach wstępnych, w których prokurator argumentuje zgodnie z przewidywaniami *Sabicha* rozpoczyna się postępowanie dowodowe. Prokuratura chce przesłuchać detektywa, który zabezpieczył dowód w postaci szklanki z odciskami palców *Sabicha*. Okazuje się jednak, że ten dowód zaginął i *Stern* oponuje, by przesłuchiwać świadka na okoliczność dowodu, którego prokuratura nie jest w stanie przedstawić. Zdenerwowany sędzia *Larren Lyttle* wstrzymuje przesłuchanie świadka do czasu odnalezienia dowodu. Prokuratura wnioskuje zatem o przesłuchanie *Horgana*, który kłamie, że *Sabich* nalegał, by to on prowadził śledztwo, a następnie je opóźniał i utrudniał. Na pytanie obrońcy, czy przekazał *Carolyn* akta sprawy korupcyjnej, gdy ta była jego kochanką, przyznając, że nie było to do końca poprawne.

– A zatem ukrył pan przed swoim obecnym zastępcą kluczowe dla śledztwa akta – drażni obrońca.

Następnie w gabinecie sędziego, w czasie spotkania stron, które sędzia wzywa do siebie *Stern* stawia tezę, że zarzuty sfabrykowano, o czym świadczyć będą akta sprawy korupcyjnej, której akta utajniono, by utrudnić działanie obronie. Sąd wyraża zgodę na zadawanie pytań odnośnie do tej sprawy.

W trakcie przesłuchania *Horgana* adwokat dowiaduje się, że oskarżający prokurator *Molto* był przełożonym *Carolyn* w czasie, gdy miało dojść do wręczenia łapówki w sprawie mężczyzny, którego kuratorem była.

Po kolejnym dniu procesu do *Sabicha* dzwoni policjant, z którym prowadził postępowanie z informacją, że udało mu się zidentyfikować mężczyznę, w sprawie którego miało dojść do wręczenia łapówki. Mężczyzna należy do gangu, którego członków *Sabich* skazał. Jadą do domu człowieka, za wolność którego miała być wręczona łapówka. Przedstawiają się jako policjant i prokurator, mimo że obaj są zawieszeni, a gdy mężczyzna zaczyna z nich drwić, policjant uderza go pistoletem w twarz. Dalej szantażuje mężczyznę tym, że jeśli nie będzie z nimi współpracował, zadzwoni do jego kumpli i zdradzi kompromitujące go informacje. Mamy zatem pobicie i groźbę karalną. Jeśli w takich okolicznościach świadek złożyłby

zeznania, nie mogłyby one być dowodem, ponieważ uzyskane zostały przy użyciu groźby. Prerażony chłopak deklaruje, że wyzna wszystko i opowiada, że to ta blond dzdżira – jego kuratorka *Carolyn* to ustawiła i że pieniądze za umorzenie zostały przekazane sędziemu *Larrenowi Lyttle*.

Po wyjściu *Sabich* z detektywem omawiają sytuację i uznają, że *Carolyn* musiała być kochanką sędziego.

– Przykro mi. Myślałem, że to *Molto* – stwierdza policjant. Jeśli piśniemy sędziemu co na niego mamy, może zamknąć sprawę.

Należy przypomnieć, że niezależnie od tego, czy wziął łapówkę czy nie, jeśli istotnie był kochankiem *Carolyn* to nie powinien tej sprawy prowadzić i od razu się z niej wyłączyć.

Na kolejnej rozprawie w sądzie zeznaje lekarz, który stwierdził w pochwie ofiary środki plemnikobójcze pochodzące z krążka. W trakcie przesłuchania *Stern* dowodzi, że ofiara miała podwiązane jajniki, nie mogła zatem korzystać z krążka, więc badany w tej sprawie materiał musiał zostać zamieniony. W ten sposób tracą moc dwa podstawowe dowody w sprawie – odciski palców na szklance, której nie ma i ślady spermy wskazujące grupę krwi A, którą miał *Sabich*. Adwokat wnosi o umorzenie sprawy, a sąd przyznaje, że nie ma dowodu, że ofiara odbyła stosunek i proces nie może być kontynuowany. Sędzia podejmuje decyzje o umorzeniu sprawy.

W kancelarii *Sterna* obrońca ze swoim klientem piją szampana.

– Jesteś najlepszy – stwierdza *Sabich*. – Skąd wiedziałeś, że *Lyttle* boi się tamtej sprawy? Wiedziałeś, że ona nie ma nic wspólnego ze mną, ale dałeś do zrozumienia, że ją wyświełisz i wykażesz, że brał łapówki, w czym pośredniczyła *Carolyn*. Zaszantażowałeś go?

– Po rozwodzie *Lyttle* związał się z *Carolyn* – piękną, acz niebezpieczną kobietą. Ogarnęły go myśli samobójcze, chciał ustąpić z funkcji sędziego, ale *Horgan* go powstrzymał – opowiada adwokat.

– *Horgan* wiedział o łapówkach? – dziwi się *Sabich*.

– Tak, ocalił dla sądownictwa zasłużonego człowieka. *Lyttle* według mnie postąpił słusznie. Teraz powiedz mi, czy sprawiedliwości stało się zadość.

Sytuacja, o której rozmawiają ci mężczyźni z punktu widzenia prawa jest jasna. Sędzia popełnił przestępstwo przyjmując jako funkcjonariusz publiczny korzyść majątkową. Okoliczności nie usprawiedliwiają go i mogą jedynie łagodzić wymiar kary. Sędzia, który przyjmuje łapówki za rozstrzygnięcie nie jest dobrym sędzią i natychmiast powinien być usunięty z zawodu, więc *Horgan* nikogo nie ocalił dla sądownictwa, tylko to sądownictwo skompromitował. Rozstrzygając w niniejszej sprawie sędzia *Lyttle* dbał o interes własny, a nie o dobro wymiaru sprawiedliwości. Tak wydany wyrok nigdy nie będzie sprawiedliwy, niezależnie od tego, czy *Sabich* jest winny czy nie. Pytanie *Sterna* nie ma zatem sensu.

Następnego dnia *Sabich*, gdy rodzina wychodzi zostaje sam w domu i przystępuje do naprawy popsutego ogrodzenia. W skrzynce z narzędziami znajduje młotek poplamiony krwią i domyśla się, że to narzędzie, którym zabito *Carolyn*. Idzie do kuchni i myje młotek pod kranem.

– Tak. Zrobiłam to – słyszy za sobą głos żony. – Okpiłam ich wszystkich. Zaczęłam marzyć, że tą niszczycielkę spotka kara. Zobaczyłam jasność. To musi być zbrodnia, którą jej mąż uzna za nie do rozwiązania. Musi być gwałt. Pewnego dnia mąż pije piwo mam jego odciski. Zbieram jego spernę, która spływa po wyjęciu krążka. Potem dzwonię do niej i proszę o spotkanie. Zabijam ją, wyciągam sznurek i wiąże tak, jak mój mąż opisywał wiązanie przez zboczeńców.

Zaczyna się proces, widzi, jak jej mąż cierpi i dziwnym trafem zarzuty zostają oddalone. A więc wiemy kto zabił. Do pomyłki sądowej nie doszło, mimo że sąd działał z naruszeniem prawa. Osoba niewinna nie została skazana, ale również osoba winna nie została pociągnięta do odpowiedzialności.

Na pustej sali sądowej słyszymy ponownie głos narratora:

– Sprawa *Carolyn* nie została wyjaśniona. Nie mogłem odebrać synowi matki. Jestem prokuratorem, całe życie poświęciłem udawadnianiu winy. Z całą rozważą wyciągnąłem rękę po *Carolyn*. Spowodowałem szalony wybuch gniewu, który skłonił jednego człowieka do zabicia drugiego. Była zbrodnia, była ofiara, jest kara – kończy narrator.

No cóż wydaje mi się, że prokurator, który ponownie miałby zbadać tą sprawę nie podzieliłby jego zdania.

Uznany za niewinnego

Presumed Innocent

Gatunek: Dramat/komedia/sensacyjny

Główne role: Harrison Ford jako Rozat "Rusty" Sabich

Data premiery: USA – 27.7.1990

Brian Dennehy jako Raymond Horgan

Kraj produkcji: USA

Raúl Juliá jako Alejandro "Sandy" Stern

Reżyseria: Alan J. Pakula

Muzyka: John Williams

Zdjęcia: Gordon Willis

Scenariusz: Alan J. Pakula, Frank Pierson

Studio: Mirage, Warner Bros. Pictures

Otwarty na wydziałach prawa dla każdego studenta

Jak pracować z Systemem Legalis?

1

Wyszukiwarka pojęciowa przeszukuje:

- akty prawne, orzeczenia,
- wielotysięczną bazę wzorów pism i formularzy,
- treści komentarzy, monografii i czasopism C.H.Beck.

2

Wyszukiwarka ekspercka

- Wpisz sygnaturę wyroku, a system otworzy poszukiwane orzeczenie.
- Wpisz skrót kodeksu – np. kpc – a Legalis otworzy wybrany akt prawny.



Wpisanie skrótu artykułu – np. kc art. 471 – otwiera akt prawny na poszukiwanym przepisie.

3

Strona startowa

- Udostępnia spis roczników Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego, roczników urzędowych polskich i UE.
- Grupuje komentarze, monografie i czasopisma wg dziedzin prawa.
- Codziennie informuje o nowych aktualnościach legislacyjnych i orzecznich.



W Systemie Legalis znajdziesz także artykuły z „Prawa co dnia” – prawnej części dziennika „Rzeczpospolita”.

- Połącz się z wydziałową siecią Internet
- Wejdź na **legalis.pl**
- Kliknij „Dostęp po IP” i korzystaj →

legalis.pl



„Oratio pro Murena” – Ciceron adwokat, filozof, mówca czy polityk?

Autor

Jerzy Zajadło

Profesor nauk prawnych, wykładowca na WPIA UG,
specjalista w zakresie teorii i filozofii prawa.

Na dorobek pisarski *Cycerona* składają się trzy podstawowe części: dzieła (filozoficzne i retoryczne), mowy (polityczne i sądowe) oraz listy. W literaturze już dawno temu zauważono, że analiza treści tych różnych w formie wypowiedzi *Arpinaty* może wskazywać na wewnętrzne sprzeczności występujące w jego koncepcjach etycznych, politycznych, prawnych czy retorycznych, co jednak w szczególności dotyczy jego publicznych oracji¹. Niektórych autorów prowadziło to do bardzo krytycznej oceny *Cycerona* i odmawiania mu jakiegokolwiek oryginalności intelektualnej, inni przeciwnie – dostrzegają wprawdzie jego ideowy eklektyzm, ale jednocześnie są pełni uznania dla wszechstronności i różnorodności rzymskiego myśliciela, a ewentualne sprzeczności kładą na karb różnych ról, w których występował: adwokata, filozofa, mówcy i polityka.

Sklaniając się raczej do tych drugich opinii, postaram się to pokazać na przykładzie jednej z najbardziej znanych mów *Cycerona* – „Oratio pro Murena”. Jako prawnika i filozofa zainteresowały mnie zwłaszcza te fragmenty oracji, w których *Cyceron* w sposób pełen specyficznego humoru z jednej strony kpi sobie z formalizmu jurystów i swojego przyjaciela *Sulpicjusza Rufusa*, z drugiej zaś – polemizuje z moralnym pryncypializmem *Katona Młodszego*. Splatają się nam tutaj wszystkie te role: adwokata (broni swojego klienta, chociaż wbrew swoim zapewnieniom, chyba jednak nie jest pewien, że istotnie formalnie nie doszło do złamania prawa *de ambitu*), filozofa (przeciwstawia sceptyczne umiarkowanie *Platona* i *Arystotelesa* rygorystycznemu stoicyzmowi *Katona*), mówcy (stosuje różne chwyt retoryczne, by osiągnąć pożądany efekt, czasami niestety kosztem prawdy) i wreszcie polityka (powołuje się na stan konieczności i niebezpieczeństwa, w jakim znalazłaby się rzymska republika pozbawiona wybranego

konsula)². W zależności od punktu widzenia można temu zarzucać przede wszystkim retoryczną manipulację i niedające się ze sobą pogodzić sprzeczności, ale można też dostrzegać zręczną próbę połączenia w jedną całość spojrzenia na jeden i ten sam problem z różnych perspektyw. Dla jednych jest to dowód konformizmu, oportunizmu i politycznej labilności *Cycerona*, dla innych przeciwnie – przejaw jego filozoficznej, oratorskiej, politycznej i retorycznej wielkości i mądrości. Już sam ten fakt musi inspirować filozofa prawa – konkretny kazus z pogranicza filozofii, polityki, prawa i retoryki staje się przedmiotem tak różnych, wręcz skrajnych, interpretacji. Jest więc coś, co przesądza o szczególnym charakterze tej mowy *Cycerona* i czemu warto poświęcić nieco więcej uwagi. Tym bardziej, że „*oratio pro Murena*” od lat budzi zainteresowanie przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy – filologów klasycznych, filozofów polityki, historyków starożytności, romanistów, teoretyków retoryki. Naszą wyobraźnię pobudza nie tylko to, z jaką zręcznością *Cyceron* posługuje się słowem, lecz również łatwość, z jaką przechodzi od jednych argumentów do drugich, czasami z pozoru przecząc samemu sobie w konfrontacji z własnymi wypowiedziami z innych pism. Literatura na ten temat jest tak bogata, że trudno ją nawet wybiórczo przytaczać³. Nie rozstrzygnę więc tutaj tego problemu, postaram się skupić raczej na treści i jej kontekstach niż na różnych interpretacjach jego wypowiedzi. Jednocześnie znak zapytania postawiony w tytule tego opracowania nie oznacza, że któraś z tych czterech ról *Cycerona* musiała mieć z konieczności charakter wiodący, chodzi mi raczej o ustalenie, czy udało mu się pogodzić te różne funkcje bez popadania w jakieś zasadnicze i nierozwiązywalne sprzeczności.

Trzeba jednak najpierw powiedzieć, o co właściwie chodziło w sprawie *Lucjusza Mureny*. *Cyceron* wygłosił swoją mowę w listopadzie 63 r. p.n.e., a więc u schyłku swojego konsulatu, natomiast rzecz dotyczyła wyboru następnych konsulów, którzy powinni objąć swój urząd od 1.1.62 r. p.n.e. W szranki wyborcze stanęło czterech kandydatów: *Lucius Licinius Murena*, *Decimus Iunius Silanus*, *Lucius Sergius Catilina* oraz *Servius Sulpicius Rufus*. Zwycięzcami okazali się dowódca wojskowy *Murena* i mało politycznie znaczący szwagier *Katona Silanus*, natomiast przegranymi – słynny przeciwnik

² Zob. np. R. Stern, Cicero as Orator and Philosopher. The Value of the *Pro Murena Oratio* for Ciceronian Political Thought, *The Review of Politics*, 2006, Nr 68/2 i cytowana tam literatura.

³ Z nowszej literatury wskażmy tylko na monografię węgierskiego historyka prawa T. Nótáriego, *Law, Religion and Rhetoric in Cicero's Pro Murena*, Passau 2008; por. także *idem*, *Handling of Facts and Forensic Tactics in Cicero's Defence Speeches*, Passau 2014, s. 84–105.

¹ C.V. Ciferri, The Spectre of Contradiction in Cicero's Orations. A Study Based on His Conception of *iurisprudentia* and Some Other Speeches, *Revue internationale des droits de l'antiquité* 1992, Nr 39.

Foto: Shutterstock.



Cycerona Katyliną i wybitny prawnik Rufus. Wynik wyborów był od początku kontestowany, ponieważ zarzucano, że doszło do szeregu naruszeń ustawodawstwa *de ambitu* zakazującego pewnych działań i zachowań kandydatów w trakcie kampanii wyborczej. Trzeba podkreślić, że w rzymskim prawie wyborczym praktyka nakładania pewnych, czasami bardzo szczegółowych i kazuistycznych, ograniczeń na kandydatów miała dosyć długą tradycję i sięgała V w. p.n.e. (np. *lex de ambitu* z 432 r. p.n.e.)⁴. U schyłku republiki kwestia przekupstw i nadużyć wyborczych musiała stanowić rzeczywiście poważny problem, ponieważ uchwalona w 63 r. p.n.e. z inicjatywy Cycerona i ze znacznym udziałem wspomnianego Sulpiciusa Rufusa *lex Tullia de ambitu* była pod tym względem szczególnie restrykcyjna. Z dzisiejszej perspektywy niektóre z tych ograniczeń mogą się nam wydawać zaskakujące, ponieważ obecnie stanowią powszechnie akceptowaną praktykę współczesnych kampanii wyborczych, ale w republikańskim Rzymie były zakazane. Dla przykładu, według różnych regulacji przyjmowanych na przestrzeni wieków kandydatowi nie wolno było zakładać togi wyróżniającej się bielą z powodu jej dodatkowego farbowania kredą, prowadzić agitacji na targach, jarmarkach i w miejscach zgromadzeń publicznych, posługiwać się osobami przypominającymi kandydatowi imiona napotkanych osób, płacić za akty powitania ze strony zgromadzonego tłumu, opłacać wyborcom specjalnych miejsc na igrzyskach gladiatorów i w teatrach, organizować igrzysk w okresie 2 lat przed kandydowaniem *etc.*

W tych warunkach dochodzi do oskarżenia Mureny o przestępstwa wyborcze, a jego sprawa wpisuje się dwa konteksty – węższy wewnętrzny, wynikający ze wspomnianego ustawodawstwa *de ambitu* oraz szerszy zewnętrzny, będący konsekwencją walki Cycerona z tzw. drugim spiskiem Katyliny. Oskarżycielami w procesie Mureny byli przegrany kandydat prawnik S. Sulpicius Rufus, znany ze swojego rygorystycznego moralnego M. Porcius Cato, S. Sulpicius Rufus junior oraz mało znany C. Postumius; natomiast obrony podjęli się Q. Hortensius Hortalus, M. Licinius Crassus oraz M. Tullius Cicero⁵. Podstawą prawną była *lex Calpurnia de ambitu* z 67 r. p.n.e. z uwzględnieniem jej rozszerzającej wykładni przyjętej

w uchwale senatu w 63 r. p.n.e. i wynikające stąd trzy zarzuty: płacenia za spotkania z kandydatem (*si mercede obviam candidatis issent*); wynajmowania ludzi do towarzyszenia kandydatowi (*si conducti sectarentur*); płacenia za miejsca na igrzyskach gladiatorów i posiłki dla ludu z pominięciem podziału na trybusy (*„si gladiatoribus volgo locus tributim et item prandia si volgo essent data”*)⁶. Pewnej dodatkowej pikanterii dodawała też sprawa wspomniana *lex Tullia de ambitu* uchwalona z inicjatywy Cycerona przy wsparciu jego obecnego przeciwnika procesowego Rufusa.

Uprzedzając fakty, powiem od razu, że sprawa zakończyła się zwycięstwem Mureny i uwolnieniem go od zarzutów, dzięki czemu mógł 1.1.62 r. p.n.e. objąć urząd konsula. Stało się tak w dużej mierze dzięki przyjętej przez Cycerona linii obrony i zastosowanej przez niego argumentacji opartej na zróżnicowanej strategii heurystycznej⁷. Bez wątpienia Arpinata był w trudnej sytuacji – jego procesowi przeciwnicy, Rufus i Katon, byli jego przyjaciółmi, których cenili i podziwiali, a samego Rufusa osobiście popierał w wyborach konsularnych. W swoich mowach procesowych i politycznych Cyceron bywał często agresywny i podważał wiarygodność swoich przeciwników uciekając się niejednokrotnie do inwektyw *ad personam*⁸, w tym przypadku nie mógł jednak tego zrobić, musiał to zastąpić żartem i humorem, które nie obrażały przyjaciół, a jednocześnie zjednywały mu sympatię przysłuchującego się procesowi tłumu i przychylności sędziów⁹.

Cyceron zdawał sobie sprawę, że jako projektodawca zaostrezenia prawa wyborczego (wspomnianej *lex Tullia de ambitu*), podejmując się obrony Mureny znalazł się w dosyć ambiwalentnej sytuacji. Dlatego swoją mowę rozpoczyna od wytłumaczenia, zwłaszcza Katonowi, powodów swojej decyzji:

„Katon powiada, że mnie jako konsulowi i wnioskodawcy prawa dotyczącego ubiegania się o urzędy nie wypada nawet dotykać sprawy Mureny, zwłaszcza że tak surowo występowałem za czasów mojego konsulatatu. Jego zarzut porusza mnie do tego stopnia, że usprawiedliwiam się z mego postępowania nie tylko przed wami, sędziowie – należy to do moich świętych obowiązków – ale także przed samym Katonem, jako poważnym i nieskazitelnym obywatelem. Komuż, Marku Katonie, bardziej niż konsulowi wypada bronić konsula? Któż w Rzeczypospolitej może i powinien mi być bliższy od człowieka, któremu powierzam obowiązek utrzymania Rzeczypospolitej, obowiązek, który dźwigałem wśród takich trudów i niebezpieczeństw? Jeżeli w procesie dotyczącym wejścia w posiadanie, obywatel, który zobowiązał się kontraktem sprzedaży, powinien osłonić nabywcę od wszelkich strat mogących wyniknąć z wyroku sądowego, o ileż słuszniej

⁴ M.C. Alexander, The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era, Ann Arbor 2002, s. 123.

⁷ G. Tahin, Heuristic Strategies in the Speeches of Cicero, Heidelberg – New York – Dordrecht – London 2014, s. 101–112.

⁸ Szerzej na ten temat, Cicero on the Attack. Invektive and subversion in the orations and beyond, J. Booth (red.), Swansea 2007, zwł. rozdz. I: J.G.F. Powell, Invektive and the orator: Ciceronian theory and practice.

⁹ Trzeba jednak dodać, że w starożytnej retoryce żart i poczucie humoru uważane były za potężny oręż argumentacyjny – zob. E. Fantham, The Roman World of Cicero's De Oratore, Oxford–New York 2004, zwł. rozdz. 8: Wit and Humour as the Orator's Combat Weapons.

⁴ W literaturze polskiej szerzej na ten temat M. Sobczyk, Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie, CPH 2014, Nr 66, z. 2; zob. także T. Nótári, Elections, Campaign and Bribery in Ancient Rome, PPK 2013, Nr 3 (15).

⁵ M.C. Alexander, Trials in the Roman Republic 149 BC to 50 BC, Toronto–Buffalo–London 1990, s. 224 oraz T. Nótári, Law, Religion and Rhetoric in Cicero's Pro Murena, s. 16.

w procesie przeciw człowiekowi wyznaczonemu na konsula, ten, co go konsulem ogłosił, winien go bronić przed niebezpieczeństwem dla dobra narodu rzymskiego. I gdyby, jak to się zwykło dzieć w niektórych państwach, wyznaczono w tej sprawie urzędowego obrońcę, to wybrano by zapewne człowieka na najwyższym stanowisku, który piastując ten urząd wykazywałby jako mówca zarówno odpowiednią powagę, jak talent. Marynarze, którzy już zawijają z morza do przystani, zwykle bardzo gorliwie ostrzegają przed burzami, rozbójnikami i pewnymi okolicami tych, co wyruszają z portu. Jest bowiem rzeczą naturalną z naszej strony życzliwy stosunek do ludzi, o których wiemy, że są narażeni na niebezpieczeństwa, jakie myśmy już przebyli. Jakżeż więc ja, kiedy po wielkiej burzy prawie widzę już ląd, mam się ustosunkować do człowieka, o którym wiem, że musi wziąć udział w najbardziej burzliwych wypadkach w Rzeczypospolitej? Toteż jeśli do obowiązków dobrego konsula należy nie tylko zwracać uwagę na to, co się dzieje w danej chwili, ale także przewidywać przyszłość, na innym miejscu wykazę, jak bardzo powszechne bezpieczeństwo zawisło od tego, czy pierwszego stycznia dwóch konsulów obejmie urządowanie. W tej sytuacji nie tyle przyjaźń powinna mnie skłaniać do ratowania przyjaciela, ile Rzeczypospolita, z tytułu sprawowanego przeze mnie konsulatu, wzywać do obrony dobra powszechnego. Ustawę bowiem dotyczącą ubiegania się o urzędy tak sformułowałem, że nie wyrzekłem się dawno już sobie narzuconego prawa do obrony obywateli w grożących im niebezpieczeństwach”¹⁰.

Cyceron inteligentnie różnicuje swoją argumentację i gra na emocjach tłumu i sędziów. Odpowiadając *Katonowi*, powołał się na polityczno-prawną i etyczną kategorię obowiązku (*officium*), nieco inaczej odpięrał natomiast analogiczne zarzuty swojego przyjaciela *Rufusa*, chociaż w obu przypadkach wyraża się z uznaniem o swoich przeciwnikach: „Lecz nie mniej niż oskarżenie *Katona* zabolął mnie, sędziowie, zarzut rozsądnego i powszechnie szanowanego obywatela, *Serwiusza Sulpicjusza*, który oświadczył, iż bardzo dotkliwie i boleśnie odczuwa fakt, że ja, niepomny na bliskie i przyjacielskie z nim stosunki, występuję jako jego przeciwnik w obronie *Licyniusza Mureny*. Temu człowiekowi pragnę zadośćuczynić, a was, sędziowie, wezwać na rozjemców. Bo jeżeli ciężko jest być słusznie oskarżanym o uchybienie przyjaźni, to nie należy sobie lekceważyć nawet niesłusznej skargi. Przyznaję, *Serwiuszu Sulpicjuszu*, że w twoich staraniach o konsulat powinienem ci być okazać z tytułu naszej przyjaźni pełną życzliwość i pomoc, i sądzę, że tego dopełniłem. Kiedyś się starał o konsulat, nie brakło ci z mojej strony niczego, czego można żądać od przyjaciela, człowieka wpływowego, konsula. Minęły te czasy. Zmieniły się stosunki. Jestem święcie przekonany, że wtedy, kiedy chodziło o niedopuszczenie *Licyniusza Mureny* do godności, winienem ci być wszystko, czego wtedy odważyłeś się zażądać ode mnie. Kiedy jednak chodzi o jego zgubę, nie mam wobec ciebie żadnych zobowiązań. I z tego, że byłem po twojej stronie, kiedy ubiegałeś się o konsulat, nie wynika, że mam być również twoim pomocnikiem teraz, kiedy atakujesz *Murenę*. Nie tylko nie należy pochwalać takiego

stanowiska, ale nawet nie wolno dopuścić, byśmy mieli rezygnować z obrony choćby zupełnie obcych ludzi, kiedy ich oskarżają nasi przyjaciele”¹¹.

Tyle sam *Cyceron* co do uzasadnienia swojego udziału w procesie *Mureny* w charakterze obrońcy, ale znacznie bardziej interesująca jest ta część oracji, w której odpowiada on na merytoryczne zarzuty oskarżycieli. Tutaj też *Arpinata* różnicuje swoją argumentację i inaczej odpowiada *Rufusowi*, a inaczej *Katonowi*. Nie unika wprowadzić odniesienia do pytania, czy *Murena* istotnie złamał prawne reguły kampanii wyborczej, ale ta kwestia jest dla niego jakby wtórna w stosunku do zasadniczego problemu: czy i dlaczego *Murena* zasługuje na stanowisko konsula i dlaczego unieważnienie jego wyboru może narazić Republikę na śmiertelne niebezpieczeństwo?

Jeśli idzie o odpowiedź *Rufusowi*, to w „*Oratio pro Murena*” pojawia się słynna opinia wprowadzająca prawników w pewne zakłopotanie. W innym miejscu spróbowałem już odpowiedzieć na pytanie, czy *Cyceron* był prawnikiem¹². Nawet jeśli nie zajmował się działalnością typową dla rzymskich *iurisconsulti*, to jako *advocatus* miał z pewnością sporo szacunku dla prawa i prawników. Dla potrzeb obrony *Mureny* pozwolił sobie jednak na pewien żart, ale tylko po to, by uzasadnić zalety doświadczenia wojskowego, jako przesłanki objęcia funkcji konsula, podobnie jak tłumaczy wyższość społecznej użyteczności mówcy nad prawnikiem: „Tak więc nauka ta [tj. *iurisprudencia* – *J.Z.*], oparta w całości, jak powiedziałem, na zmyślonych, podlegających różnorodnym objaśnieniom formułach, nie była nigdy odpowiednim przygotowaniem do konsulatu, a tym mniej pomocą w osiągnięciu popularności. To bowiem, co jest dostępne dla wszystkich i może służyć w równym stopniu mnie, jak i mojemu przeciwnikowi, w żaden sposób nie może budzić zaufania. Toteż straciliście już nie tylko nadzieję oddania usługi, ale nawet znaną dawniej formułę: »Wolno zasięgać rady«. Nikogo nie można uważać za mądrego w dziedzinie, która ani poza Rzymem, ani – po odroczeniu sprawy – w Rzymie nic nie pomaga. Nikogo też nie można uważać za biegłego, bo w znanej wszystkim gałęzi wiedzy żadną miarą nie mogą istnieć różne poglądy. Nie uchodzi też za trudną naukę, która zawarta jest w kilku przepisach niewymagających żadnego objaśnienia. Toteż, jeśli mnie rozgniewacie, obiecuję wam, że za trzy dni zostanę biegłym prawnikiem, choć jestem mocno zajęty. Wszystkie bowiem typy rozpraw, które odbywają się według pewnych formuł, zostały już wynotowane, niczego jednak nie spisano tak ściśle, żebym nie mógł dodać: »o co toczy się sprawa«. Odpowiedzi zaś dawane klientom nie grożą żadnym niebezpieczeństwem. Jeżeli dasz trafną odpowiedź, będą mieli wrażenie, że odpowiadasz równie trafnie jak *Serwiusz*; jeżeli przeciwnie, to i tak będą przekonani, że się zajmujesz prawem procesowym ze znajomością rzeczy. Toteż nie tylko sławę wojenną należy stawiać wyżej od waszych formułek; także biegłość w mówieniu o wiele większą ma wartość przy ubieganiu się o urząd niż te wasze ćwiczenia. Dlatego wielu obywateli, jak mi się zdaje, znacznie chętniej parało się najpierw wymową, i dopiero gdy na tym polu nie osiągnęli

¹⁰ *Cyceron*, *Mowy*, Kęty 2003, s. 80.

¹¹ *Ibidem*, s. 81 i n.

¹² *J. Zajadło*, Czy *Cyceron* był prawnikiem?, *Pal*. 2018, Nr 11, s. 32–38.

żadnych wyników, zwrócili się, idąc po linii najmniejszego oporu, do prawa. Powiadają, że wśród greckich artystów fletnistami zostają muzycy, którym nie powiodło się z gitarą; podobnie u nas widzimy, jak na prawo przerzucają się ludzie, którzy nie mogli się wybić jako mówcy. Wymowa wymaga wielkiego nakładu pracy, niełatwe to zajęcie, ale zaszczytne i zapewniające popularność w szerokich kołach. Od was bowiem domagają się rozsądnej rady dotyczącej danej sprawy, od mówców – samego rozsądku. Wreszcie wasze odpowiedzi i postanowienia bywają często obalane przez mówcę i bez obrony z jego strony nie mogą się ostać. Gdybym w tej sztuce osiągnął wystarczającą doskonałość, mówiłbym skąpiej o jej wartościach. Nie mówię w tej chwili bynajmniej o sobie, ale o ludziach, którzy obecnie lub w przeszłości odznaczyli się na polu wymowy. Dwa zawody mogą zapewnić ludziom najwyższy stopień godności: zawód wodza i zawód dobrego mówcy. Pierwszy bowiem zapewnia dobrodziejstwa pokoju, drugi odsuwa niebezpieczeństwa wojny. Wszystkie inne zalety, takie jak sprawiedliwość, uczciwość, poczucie wstydu i umiar, same w sobie mają wielką wartość i wszyscy wiedzą, że w nich celujesz, *Serwiuszu*. Ale teraz mówię o zajęciach otwierających drogę do konsulatu, a nie o wrodzonych każdemu zaletach”¹³.

Czy *Cyceron* miał rzeczywiście aż tak niskie lub wręcz pogardliwe zdanie o jurystach i ich jurysprudencji? Zdecydowanie nie, była to chyba jednak tylko zręczna doraźna taktyka procesowa na potrzeby konkretnego przypadku *Mureny*¹⁴. Po pierwsze *Cyceron* nie był wprawdzie rzymskim jurystą w rodzaju na przykład *Gaiusa*, *Pappiniana*, *Paulusa* czy *Ulpiana* z okresu klasycznego, ale jednocześnie odebrał staranne wykształcenie prawnicze, a jego nauczycielami prawa byli znakomici znawcy prawa cywilnego: *Kwintus*

Mucjusz Scewola Augur i *Kwintus Mucjusz Scewola Pontifeks*. Po drugie instrumentalnie potraktowanej w *oratio pro Murena* jurysprudencji przeczą liczne fragmenty z innych dzieł (np. „*Brutusa*”, „*De legibus*”, „*De officiis*”) i listów *Cycerona* – niektóre odnoszą się wprost właśnie do *Sulpicjusza Rufusa*, któremu *Cyceron* nie szczęści dowodów swojego uznania¹⁵. W „*Brutusie*” (41, 152–153) czytamy np.:

„Tu *Brutus*:

– A ty – zapytał – kogo cenisz wyżej: naszego *Serwiusza* czy *Kwintusa Scewolę*?

– Ja *Brutusie*, myślę tak – zacząłem. – *Scewola* i wielu innych to doskonali znawcy prawa cywilnego i jednocześnie praktycy, lecz wyżyny sztuki osiągnął tylko on jeden. Nie doskonałym tego jedynie dzięki znajomości prawa, gdyby wcześniej przede wszystkim nie posiadał wiedzy, która uczy, jak wyodrębnić poszczególne elementy ogólnego problemu; jak zdefiniować zagadnienia nieoczywiste i nieznanne; jak poprzez tłumaczenie czynić zrozumiałymi sprawy niejasne; jak najpierw dostrzec kwestie dwuznaczne, a potem je zróżnicować; na koniec, jaką posłużyć się metodą, by można było odróżnić prawdę od fałszu, a także wykazać, co jest konsekwencją pewnych przesłanek, a co nią nie jest. On zatem posłużył się tą sztuką, najwspanialszą ze wszystkich sztuk, niczym światłem do rozjaśniania tego, co inni dość chaotycznie albo objaśniali w prawnych konsultacjach, albo stosowali w przebiegu procesu sądowego”¹⁶.

Cyceron nie był więc prawnikiem w rzymskim znaczeniu, chociaż doskonale wiedział na czym polega rola jurysty. W traktacie „*O mówcy*” („*De oratore*” I, 48, 212) sam pisał o trzech rodzajach działalności jurystów: *respondere*, *cavere* i *agere*¹⁷. Pierwsza oznaczała udzielanie porad prawnych, druga to układanie formuł procesowych i aktów prawnych,

¹³ *Cyceron*, *Mowy*, s. 90 i n.

¹⁴ Zdaniem *W. Litewskiego*: „krytykę mówcy *Cycerona* należy oceniać w konkretnych kontekstach, zwłaszcza w związku z jego adwokacką działalnością. Dotyczy to w szczególności mowy *Cycerona Pro Murena*, w której występował przeciw juryście *Serwiusowi*” – *W. Litewski*, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 11.

¹⁵ Liczne przykłady oraz omówienie współczesnej literatury na temat tych sprzecznych opinii *Cycerona* o *Sulpicjuszu Rufusie* zob. *C.V. Ciferri*, *Spectre*, s. 102–110.

¹⁶ *Cyceron*, *Brutus*, czyli o sławnych mówcach, Warszawa 2008, s. 113 i n.

¹⁷ *M.T. Cyceron*, *O mówcy*, Kęty 2010, s. 187.



Foto: Shutterstock.

trzecia wreszcie to udział w procesie w charakterze pomocnika strony. Pamiętajmy jednak, że wszystko to dotyczyło prawa prywatnego i w tym znaczeniu taką działalnością *Cyceron* się raczej nie zajmował, jego domeną było bardziej prawo publiczne, w tym także prawo karne z całą jego rzymską specyfiką. Nie przez przypadek rzymskich prawników określano różnymi terminami: *iuris prudentes*, *iuris periti*, *iuris consulti*, *iuris studiosi*, *iuris auctores* czy *iuris conditores*. Te pojęcia wskazują wprawdzie na różne aspekty ich działalności, ale potraktowane łącznie oznaczały trzy istotne rzeczy: po pierwsze, konieczność znajomości prawa; po drugie, praktyczne wykorzystywanie tej wiedzy; po trzecie, określony wysoki poziom obu tych elementów (stąd podrzędni prawnicy określani terminem *pragmatici* nie byli uważani za *iuris prudentes*). Wszystko wskazuje na to, że stosowną wiedzę i poziom *Cyceron* z pewnością posiadał, jednak raczej nie stosował ich praktycznie w charakterystycznych dla rzymskich prawników formach polegających na *respondere*, *cavere* et *agere*. Nawet jeśli miał niezbędne ku temu kwalifikacje, to w pewnym momencie życia wybrał inne rodzaje aktywności (polityka, oratoria, retoryka i wreszcie filozofia) i w związku z tym nie był to wybór kariery prawniczej w rzymskim rozumieniu tego pojęcia. Nie oznacza to jednak, że ta sfera była mu całkowicie obca – pewne sprawy cywilne (i to z sukcesem) prowadził. Miał również w tym zakresie pewne ambicje naukowe: wiemy o traktacie (zaginionym lub jedynie planowanym) „*De iure civili in artem redigendo*” (ok. 55 r. p.n.e), o którym wspomina w „*Brutusie*” i „*De oratore*” – to projekt uporządkowania *iuris civilis* na wzór sztuki (*ars*), ale w znaczeniu praktycznej umiejętności przeciwstawionej czystej teorii (greckie: *technē*)¹⁸. Nie jest więc tak, że *Cyceron* całkowicie lekceważył jurysprudencję, jako *advocatus* traktował ją jednak subsydiarnie i wtórnie w stosunku do kompetencji retorycznych. Z cytowanego fragmentu „*Brutusa*” wynika jednoznacznie, że wysoko cenił sobie jednak tylko taką jurysprudencję, która była powiązana z filozofią.

Podział ról między jurystami i adwokatami miał, jak się wydaje, znaczenie decydujące. To nie retoryka i filozofia odstręczały ostatecznie *Cycerona* od funkcji *iuris consultus* mimo posiadanej wiedzy prawniczej, była to raczej kwestia zainteresowań oraz osobowości, mentalności i temperamentu. W końcu dwa wieki później *Ulpian* nasycił głęboko swoje wypowiedzi o różnych aspektach prawa treściami filozoficznymi, zwłaszcza stoickimi, a przecież nie przeszkodziło mu to w osiągnięciu sławy jednego z najwybitniejszych rzymskich jurystów w klasycznym tego słowa znaczeniu. Wybór *Cycerona* i rezygnacja z kariery jurysty wydaje się więc wyborem całkowicie świadomym i zdeterminowanym jego osobowością – bliżej mu było do sztuki skutecznego przekonywania niż do wiedzy o sformalizowanych prawniczych formułkach. Jeśli jego słowa z „*Oratio pro Murena*” pozbawimy oczywistego kontekstu sytuacyjnego i nieco odrzemy z nadmiernej ironii i kpiny, a następnie poddamy racjonalnej współczesnej interpretacji (czy nawet uprawnionej w tym przypadku – pewnej nadinterpretacji), to może się okazać, że *Cyceron* chciał nam

coś ważnego powiedzieć. Po pierwsze, że prawo nie jest tylko kartką papieru zapisaną konwencjonalnymi formułami. Po drugie, że rola prawnika nie może polegać wyłącznie na mechanicznym i bezrefleksyjnym, mniej lub bardziej twórczym, odtwarzaniu tych formuł. Po trzecie wreszcie, że w pracy prawnika liczy się nie tylko jego wiedza o prawie, lecz także biegłość argumentacyjna.

Przejdźmy teraz do drugiego, bardziej filozoficznego poziomu argumentacyjnego „*Oratio pro Murena*” i tego, co *Cyceron* odpowiedział na zarzuty *Katona*. Wyraźnie próbuje zmiekczyć stoicki rygoryzm moralny swojego przeciwnika i powołuje się przy tym na autorytet *Platona* i *Arystotelesa*: „Był bowiem pewien wybitny filozof imieniem Zenon. Naśladowcy stworzonych przez niego zasad nazywają się stoikami. Zasady te i wskazówki są następujące: Mędrzec nigdy nie kieruje się życzliwością i nie wybaczy nikomu żadnego błędu. Litościwy jest tylko głupiec i człowiek lekkomyślny. Jest rzeczą niegodną męża dać się uprosić czy przebłagać. Tylko mędracy, choćby byli najbrzydsi, są piękni, choćby byli najubożsi, są bogaci, choćby byli niewolnikami, są królami. Nas zaś, którzy nie jesteśmy mędrcami, nazywają zbiegami, wygnańcami, wrogami, nawet szaleńcami. Wszystkie przewinienia są równe. Każdy występki jest niegodziwą zbrodnią i nie mniej winny jest ten, co niepotrzebnie udusił koguta, jak ten, co udusił ojca. Mędrzec nigdy się nie waha, niczego nie żałuje, w niczym się nie myli, nigdy nie zmienia zdania. Człowiek tak zdolny, jak *Marek Katon*, przejął te zasady od uczonych pisarzy nie po to, by o nich wzorem wielu dyskutować, lecz po to, by według nich żyć [...]. Nasi zaś mistrzowie – wyznają bowiem, *Katonie*, że i ja w młodości nie ufając własnym zdolnościom, szukałem pomocy w nauce — nasi, powtarzam, mistrzowie, poczynając od *Platona* i *Arystotelesa*, to ludzie spokojni i umiarkowani. Twierdzą oni, że mędrzec kieruje się niekiedy życzliwością, a dobry człowiek lituje się, że różne są rodzaje występku i różne kary, że człowiek rozsądny potrafi zdobyć się na przebaczenie, a nawet mędrzec wyraża nieraz swój pogląd na temat rzeczy, na której się nie zna, gniewa się czasem, daje się uprosić i przebłagać, niekiedy zmienia zdanie, jeśli tego wymaga słuszność, odstępkuje nieraz od swoich przekonań. Wszystkimi cnotami kieruje ich zdaniem pewien umiar. Gdyby jakiś przypadek, *Katonie*, zaprowadził cię do tych mistrzów, to ty przy swoich skłonnościach nie stałbyś się człowiekiem lepszym, odważniejszym, bardziej umiarkowanym ani sprawiedliwszym, bo to u ciebie niemożliwe, tylko stałbyś się nieco skłonniejszy do łagodności. Nie oskarżałbyś człowieka tak skromnego, szlachetnego i szanowanego, skoro cię do tego nie skłania ani niechęć, ani doznana krzywda. I skoro tego samego roku los postawił cię razem z *Mureną* na straży Rzeczypospolitej, uważałbyś, że jesteś z nim jakimś wspólnym węzłem związany. I albo byś się powstrzymał od tych ostrych słów, jakie wypowiedziałeś w senacie, albo byś je oddał w jakiejś łagodniejszej formie. Ale, jeśli mogę przewidzieć, i ciebie, przejętego świeżymi wskazówkami mistrzów, ciebie, który teraz dałeś się porwać naturalnym skłonnościom i talentowi, doświadczenie niedługo ugnie, czas zmiekczy, wiek ułagodzi. Wydaje mi się bowiem, że wasi mistrzowie i nauczyciele cnoty przesunęli granice powinności nieco dalej, niż na to pozwala natura, po to, abyśmy dążąc do najwyższej

¹⁸ H. Honsell, T. Mayer-Maly, Rechtswissenschaft. Eine Einführung in das Recht und seine Grundlagen, Berlin–Heidelberg 2015, s. 26 i n. oraz s. 138.

doskonałości zatrzymali się jednak tam, gdzie należy. »Niczego nie przebaczą«. Owszem, trochę, nie wszystko. »Nie czyni niczego pod wpływem życzliwości«. Owszem, nie daj się kierować życzliwością tam, gdzie się tego domaga poczucie obowiązku i uczciwości. »Nie kieruj się litością«. Słusznie, nie z uszczerbkiem dla surowości; a jednak łagodność zasługuje w pewnym stopniu na pochwałę. »Trwaj przy swoim zdaniu. Chyba że inne, lepsze, weźmie górę«¹⁹.

Na koniec *Cyceron* apeluje do *Katona*, by nie opierał swojego oskarżenia wyłącznie na własnym autorytecie moralnym, lecz dostarczył niezbitych dowodów na to, że *Murena* istotnie złamał prawo: »Toteż, by wrócić do tego, co sobie założyłem, proszę cię, usuń z tej sprawy imię *Katona*, usuń powagę, która albo nie powinna mieć w sądzie żadnego znaczenia, albo powinna być pomocą dla obrony. Walcz ze mną przy pomocy samych zarzutów. O co wnosisz skargę, *Katonie*? Co przedkładaś sądowi? Jakie masz dowody? Wnosisz skargę o nadużycia wyborcze. Nie bronię go. Zarzucasz mi, że biorę w obronę wykroczenia, na które ustanowiłem karę. Wprowadziłem karę za nadużycia wyborcze, a nie za niewinność. O nadużycia wnioś skargę choćby i razem z tobą, jeśli sobie tego życzysz. Powiedziałeś, że na mój wniosek zapadła następująca uchwała senatu: »Gdyby wychodzili naprzeciw kandydatom ludzie za pieniądze, gdyby za nimi szli ludzie wynajęci, gdyby mieszkańcom poszczególnych *tribus* rozdawano bilety wstępu na walki gladiatorów, gdyby urządzano publiczne przyjęcia, należy te czyny uważać za sprzeczne z prawem *Kalpurniusza*«. Skoro więc senat wszystkie te czyny uważa za sprzeczne z prawem, wydaje wyroki w wypadku, gdy się ich dopuszczono. Nie ma tej potrzeby, jeśli kandydat jest w porządku. Zachodzi bowiem zasadnicze pytanie, czy taki czyn został popełniony, czy nie. Jeśli został popełniony, nikt nie może mieć wątpliwości, że jest on sprzeczny z prawem. Śmieszne jest więc pozostawiać w niepewności to, co jest wątpliwe, a karać czyn, który u nikogo nie może budzić wątpliwości. A przecież decyzja senatu zapada na żądanie wszystkich kandydatów, tak że na jej podstawie nie można się zorientować, na czyją korzyść lub przeciw komu ją wydano. Dowiedz mi zatem, że *Lucjusz Murena* dopuścił się tych wykroczeń, a wtedy ja zgodzę się z tobą, że przekroczył prawo«²⁰.

Cyceron skrętnie unika jednak radykalnego skonfrontowania wyborczych działań *Mureny* z rozwiązaniami ustawodawstwa *de ambitu*, powołuje się raczej na względy praktyczne i na pewną tradycję mającą usprawiedliwiać zachowania jego mandanta. Ostatecznie chodzi mu bowiem o coś innego, a co później rozwinął w swoich dwóch podstawowych dziełach z zakresu filozofii polityki i filozofii prawa, »*De re publica*« i »*De legibus*« napisanych w latach 54–51 p.n.e. W sytuacji zagrożenia ze strony *Katyliny* najważniejsze są stabilizacja i bezpieczeństwo państwa, stan określany przez *Cycerona* jako *cum dignitate otium*, a ten może republice zagwarantować *Murena* jako konsul: »A przecież do wniesienia oskarżenia skłonił cię wzgląd na dobro państwa. Wierzę, *Katonie*, że z tym przekonaniem i zamiarem tu przybyłeś. Mylisz się jednak przez brak zastanowienia. Pobudką mego działania,

sędziowie, jest wzgląd na przyjaźń i godność *Licyniusza Mureny*, a nadto – głośno to oświadczani i stwierdzam – troska o pokój, zgodę, wolność, bezpieczeństwo, wreszcie życie nas wszystkich. Słuchajcie, słuchajcie konsula, sędziowie. Nie będę zbyt zarozumiały, jeśli stwierdzę, że dniami i nocą myślę o Rzeczypospolitej [...]. Nie chodzi tutaj o żadne niegodziwe prawo, zgubne przekupstwo ani jakieś nieszczęście, które jeszcze nigdy nie groziło Rzeczypospolitej. Sędziowie, uknuto w tym mieście spisek mający na celu zniszczenie miasta, zgładzenie obywateli, okrycie niepamięcią imienia rzymskiego. I to takie zamiary w stosunku do ojczyzny żywią i żywili obywatele, obywatele, powtarzam, jeśli godzi się ich nazwać tym imieniem. Ja codziennie przeciwstawiam się ich zamyśłom, poskramiam ich zuchwalstwo, zapobiegam zbrodniom. Ostrzegam jednak, sędziowie! Mój konsulat dobiega już końca. Nie odbierajcie mi następcy równego mi w gorliwości, człowieka, któremu pragnę oddać Rzeczpospolitą nienaruszoną, by jej bronił wśród tak groźnych niebezpieczeństw«²¹.

Powróćmy jednak do kwestii filozoficznych, ponieważ napotykamy tutaj na pewien szerszy problem, który jest wprawdzie od dawna znany, ale w ostatnim czasie można zaobserwować we współczesnej nauce wzmożone zainteresowanie kwestią relacji między historią starożytnego Rzymu a filozofią oraz między filozofią a prawem rzymskim. W tej pierwszej perspektywie rodzi to pytanie zadane już tytule pewnej pracy zbiorowej: »Filozofia w Rzymie czy rzymska filozofia?«²². Redaktorzy tomu już w pierwszym zdaniu wprowadzenia stawiają następującą trafną hipotezę: »Recepcja filozofii greckiej w Rzymie, która wynikała z ogólnej hellenizacji rzymskiej kultury, była od początku procesem ambiwalentnym«, ale ostatecznie dochodzą do wniosku, że »można mówić nie tylko o filozofii w Rzymie, lecz zdecydowanie o rzymskiej filozofii«²³. Rzeczywiście, na styku greckich ideałów filozoficznych i rzymskiej praktyki społecznej i politycznej powstał pewien fenomen *sui generis*.

Na podobne zagadnienia napotykamy również w obrębie nauk prawnych. Ciągłe trwają bowiem próby odpowiedzi na pytania o różnorodne związki filozofii z prawem rzymskim. Tradycyjnie było to przede wszystkim poszukiwanie (bądź kwestionowanie)²⁴ śladów wpływu, jaki recypowana w Rzymie filozofia grecka, zwłaszcza filozofia stoicka, wywarła na rzymskie prawo i rzymską jurysprudencję. Pojawiły się jednak także badania nad kierunkiem odwrotnym – jeśli przyjąć, że istniało coś takiego, jak specyficzna rzymska filozofia, to powstaje pytanie, jaką rolę odgrywało w niej prawo i w jaki sposób wpłynęło ono na dzieła filozoficzne takich postaci, jak np. *Cyceron* czy *Seneka*²⁵. Ostatecznie mamy więc do czynienia z ambiwalencją podobną do tej, która jest udziałem

²¹ *Ibidem*, s. 111 i n.

²² Philosophie in Rom – Römische Philosophie? Kultur-, literatur- und philosophiegeschichtliche Perspektiven, G.M. Müller, F.M. Zini (red.), Berlin–Boston 2018.

²³ *Ibidem*, s. 1 i 40.

²⁴ Zob. np. P.A. Vander Waerdt, Philosophical Influence on Roman Jurisprudence? The Case of Stoicism and Natural Law, [w:] Aufstieg und Niedergang der römischen Welt, Teil II, Band 36, Teilband 6, Berlin–New York 1992, s. 4851–4900 oraz J.R. Kroger, The Philosophical Foundations of Roman Law: Aristotle, the Stoics, and Roman Theories of Natural Law, Wisconsin Law Review 2004.

²⁵ Zob. np. M.T. Griffin, Latin philosophy and Roman law, [w:] Politeia in Greek and Roman Philosophy, V. Harte, M. Lane (red.), Cambridge 2013.

¹⁹ *Cyceron*, Mowy, s. 105 i n.

²⁰ *Ibidem*, s. 107.

Foto: Shutterstock.



filozofii ogólnej i w związku z tym napotykamy na podobne, godne bliższej analizy problemy natury merytorycznej i metodologicznej.

Możemy bowiem podobnie ująć to zagadnienie i zapytać zarówno o „prawo w filozofii rzymskiej”²⁶, jak i o „filozofię rzymskich prawników”²⁷. Z góry można założyć, że napotykamy tutaj na znacznie bardziej skomplikowane problemy niż w obrębie filozofii ogólnej. W tym przypadku nie chodzi bowiem tylko o zagadnienie eklektyzmu i mniejszej lub większej oryginalności rzymskiej filozofii ogólnej, lecz przede wszystkim o złożone i trudne do rekonstrukcji odpowiedzi na pytania o wzajemną infiltrację prawa i filozofii nie tylko w obszarze tradycyjnego republikańskiego i klasycznego rzymskiego prawa prywatnego, lecz także prawa publicznego i prawa karnego. Odpowiedzi na te pytania mają dla nas jednak znaczenie fundamentalne, ponieważ dotyczą nie tylko odległej w czasie historii, lecz nabierają wymiaru paradygmatycznego w kontekście zrozumienia istoty podstawowych elementów naszej współczesnej kultury prawnej²⁸. Sprawa nie jest jednak prosta, ponieważ filozofia helleniska nie była homogeniczna i obfitowała w wielość, niekiedy istotnie różniących się od siebie, kierunków (m.in. epikureizm, nowa akademia, perypatetyzm, sceptycyzm, stoicyzm)²⁹ i nie zawsze łatwo jest ustalić, z którym z nich mamy do czynienia zarówno na linii filozofia – prawo, jak i prawo – filozofia.

Osobną kwestią jest natomiast filozofia samego *Cycerona* i jej ideowe źródła. Wprawdzie w sferze etyki był stoikiem, ale nie był to z pewnością stoicyzm tak ortodoksyjny, jak *Katona*. Problem jest zresztą bardzo złożony i wiąże się z programowym eklektyzmem. Elementy stoickie pojawiają się wprawdzie w różnych częściach systemu myślowego *Cycerona*³⁰, ale w jego filozofii prawa nabierają szczególnego znaczenia, ponieważ w całym jego dorobku przeplatają się ze sobą jednak bardzo różne wątki – nie tylko stoickie, lecz przede wszystkim platońskie i po części także arystotelesowskie. W globalnej ocenie stosunku *Cycerona* do filozofii przeważa we współczesnej literaturze opinia, że był jednak głównie sceptykiem w stylu platońskim na specyficzną rzymską modłę³¹, która nadała jego filozofii szczególnego wymiaru praktycznego³².

Ten programowy eklektyzm filozoficzny *Cycerona* może być oczywiście przedmiotem krytyki, ale można też, tak np. jak *Kazimierz Kumanecki*, próbować go jakoś usprawiedliwiać: „*Cyceron* na pewno nie miał ani ambicji, ani zamiaru stworzyć nowego oryginalnego systemu filozoficznego. Żył w epoce eklektyzmu [...]. Praktyka eklektyków nie była jednak pozbawiona oryginalności, polegającej właśnie na przyjmowaniu pewnych tez, a odrzucaniu innych. W ten sposób powstawały nowe zespoły myślowe zabarwione indywidualnością ich twórców [...]. Można powiedzieć, chyba bez przesady, że niemal wszystko, co pisze [*Cyceron*], zmienia się pod jego piórem i z greckiego staje się rzymskie. Objawia się to nie tylko w sposób zewnętrzny, w niezwykle częstym egzemplifikowaniu głoszonych tez przykładami zaczerpniętymi z życia i historii rzymskiej i nie tylko w scenerii czysto rzymskiej, w jakiej odbywają się jego dialogi. Rzymski element sięga znacznie głębiej, a myśli greckie stale konfrontowane są z aktualną sytuacją rzymską [...]. Zestawienie mądrości Greków z mądrością „dawnych Rzymian”, konfrontacja myśli filozoficznej greckiej z tradycją i rzeczywistością rzymską przewijają się niemal we wszystkich dziełach filozoficznych *Cycerona*. Są rezultatem nie tylko wyteżonej lektury dzieł Greków, lecz także doświadczenia życiowego ich twórcy i przywiązania do tradycji starorzyskiej. Dlatego też są żywe i dlatego tak wielki wpływ mogły wywierać na potomnych”³³.

Powracając do pytania postawionego w tytule tego opracowania, kim był *Cyceron* w „*Oratio pro Murena*”: adwokatem, filozofem, mówcą czy politykiem, można więc odpowiedzieć tak: każdym z nich po trochu, nawet jeśli prowadziło to niekiedy do pozornych sprzeczności argumentacyjnych. Nad zaangażowanym w proces adwokatem, stosującym różne chwytły retoryczne mówcą i pragmatycznym politykiem, ostatecznie unosił się duch specyficznej rzymskiej filozofii.

²⁶ B. Inwood, F.D. Miller, Jr., Law in Roman Philosophy, [w:] A Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence, F.D. Miller, Jr., C.-A. Biondi (red.), vol. 6: A History of the Philosophy of Law from the Ancient Greeks to the Scholastics, wyd. 2, Dordrecht 2015.

²⁷ P.G. Stein, The Roman Jurists' Conception of Law, [w:] A Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence, A. Padovani, P.G. Stein (red.), vol. 7: The Jurists' Philosophy of Law from Rome to the Seventeenth Century, Dordrecht 2007.

²⁸ J.R. Kroger, Philosophical Foundations, s. 905: „Roman law provides the foundation for numerous legal systems throughout the world, and thus an understanding of Roman law's basic philosophical influences and orientation is essential”.

²⁹ The Cambridge History of Hellenistic Philosophy, K. Algry, J. Barnes, J. Mansfeld, M. Schofield (red.), Cambridge 1999.

³⁰ Obszernie o wpływie stoicyzmu na umysłowość *Cycerona* zob. M.L. Colish, The Stoic Tradition from Antiquity to the Early Middle Ages. I. Stoicism in Classical Latin Literature, Leiden–New York–København–Köln 1990, s. 61–158.

³¹ R. Woolf, Cicero. The Philosophy of Roman Sceptic, London–New York 2015 oraz W. Nicgorski, Cicero's Scepticism and His Recovery of Political Philosophy, New York 2016.

³² W. Nicgorski (red.), Cicero's Practical Philosophy, Notre Dame 2012.

³³ K. Kumanecki, Literatura rzymska. Okres cyceroński, Warszawa 1977, s. 323 i n.; podobne opinie wyraził ten autor także w swojej znakomitej biografii: *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1989 (wyd. I – 1959).



ksiegarnia.beck.pl

Strefa Studenta

Oferta akademicka - Zamawiaj on-line 

Najnowszą ofertę

i aktualne promocje

znajdziesz na **student.beck.pl**

Przy zapisie do newslettera otrzymasz
dodatkowe **10% rabatu** na zakupy!



Wysyłka w 24h

Cenimy Twój czas. Zamówienia realizujemy nawet w 24 godziny.



Odbiór osobisty

Odbierz swoje zamówienie w jednym z punktów odbioru (Warszawa, Wrocław, Lublin, Poznań).



Darmowa dostawa

Zrób zakupy za min. 200 zł, a dostawę zamówienia otrzymasz GRATIS!



Wygodne formy płatności

Formy płatności dostosowane do osób fizycznych (np. PayU, pobranie).

www.student.beck.pl

Jak przygotować się do egzaminów wstępnych na aplikacje bez wychodzenia z domu?

Autor



Aneta Gacka-Asiewicz
Absolwentka Wydziału
Prawa i Administracji
UKSW, kierunku prawo.
W Wydawnictwie C.H.Beck
menedżer projektów
Komentarze Online oraz
testy-prawnicze.pl.

Słowo klucz: e-learning

Ostatnie wydarzenia związane z zagrożeniem epidemiologicznym w Polsce sprawiły, że z dnia na dzień wzrosło zainteresowanie nauką zdalną. W szkołach podstawowych i średnich obecnie trwają próby wypracowania mechanizmów pozwalających na prowadzenie lekcji przez Internet, a szkoły wyższe i różnego rodzaju firmy szkoleniowe masowo zaczynają wykorzystywać – dotychczas nie tak popularne w naszym kraju – narzędzia

e-learningowe: *webinaria, podcasty, kursy* na platformach LMS¹.

Kilka słów o zawartości

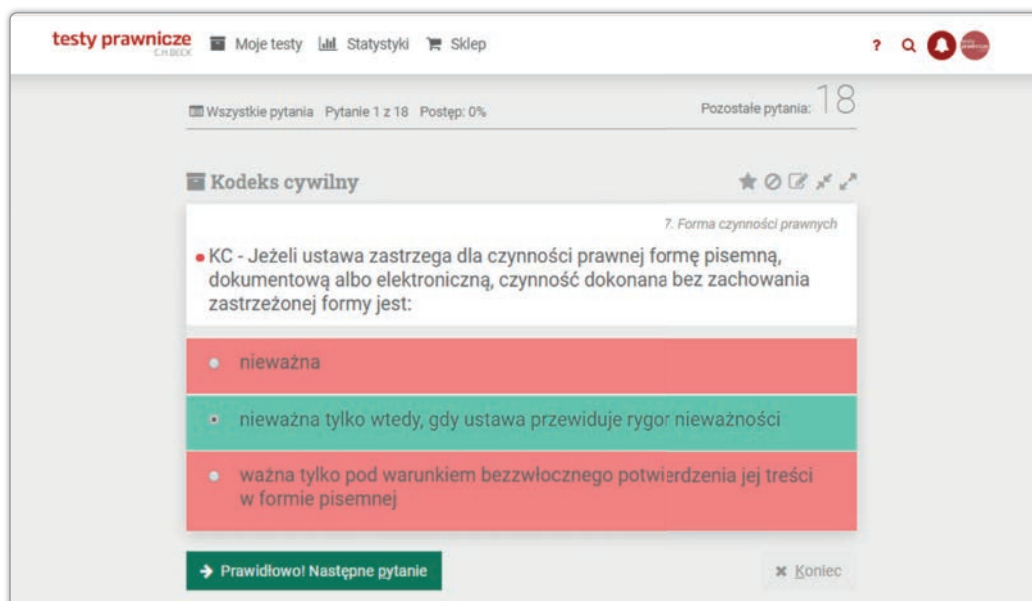
W portalu znajduje się kilkanaście tysięcy pytań bazujących na bestsellerowych publikacjach Wydawnictwa C.H. Beck. Pytania formułowane są na wzór pytań padających na egzaminie wstępnym. Ich treść oparta jest wprost na przepisach ustaw.

System oferuje wszystko, czego potrzeba do zdania egzaminu: oprócz pytań testowych otrzymujesz zawsze aktualną treść przepisu ustawy. Aktualność gwarantowana jest przez System Informacji Prawnej „Legalis”.

legalis C.H.BECK

Serwis dostępny jest zarówno w wersji strony Web, jak i za pośrednictwem aplikacji mobilnych (iOS i Android).

¹ Learning Management System, ang.: System Zarządzania Nauczaniem.





Aktualizacja

Pytania są na bieżąco aktualizowane, a lista testów uzupełniana niezwłocznie po ogłoszeniu wykazu aktów prawnych obowiązujących w danym roku na egzaminie wstępnym. Możesz mieć pewność, że zawsze bazujesz na prawidłowym stanie prawnym.

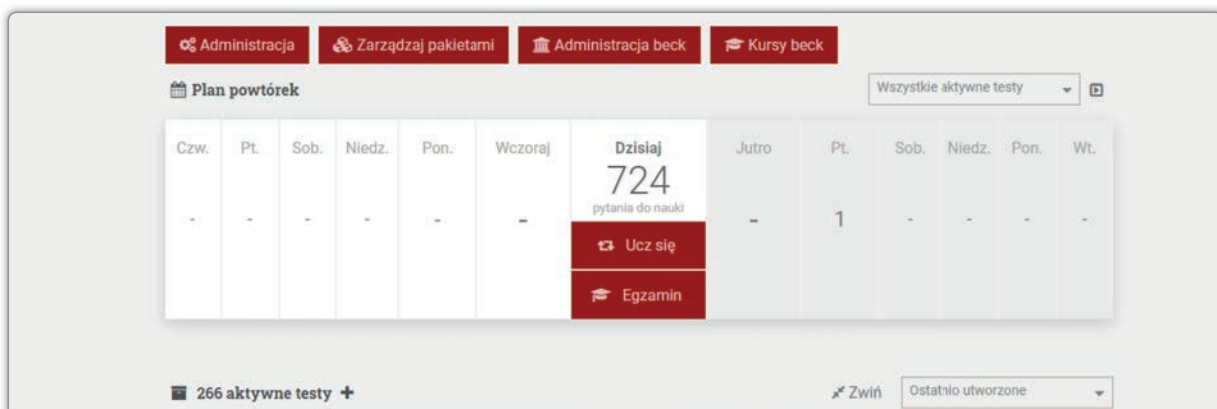
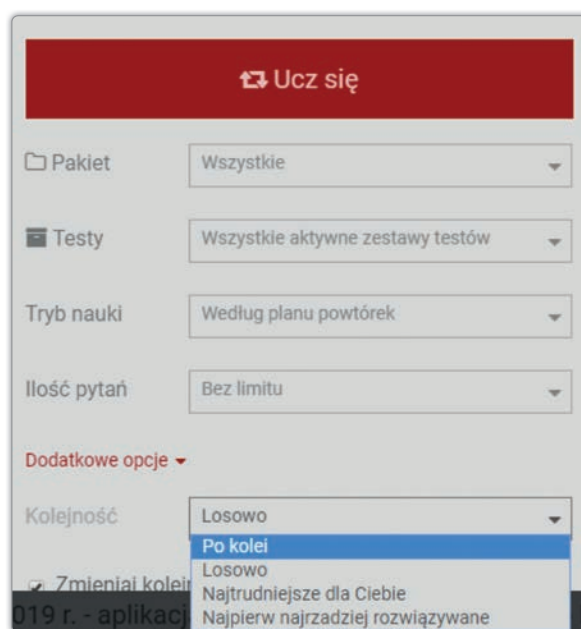
Jak korzystać?

1. Wykorzystaj plan powtórek

Korzystając z platformy, możesz sam ustalić, jakich zagadnień chcesz się uczyć i w jakiej kolejności. Możesz samodzielnie dodawać i usuwać poszczególne ustawy i zagadnienia z planu powtórek.

2. Ucz się w trybie nauki lub egzaminu

Testy możesz rozwiązywać w trybie nauki – po każdym rozwiązaniu pytania wyświetlana jest prawidłowa odpowiedź i podstawa prawna. Z kolei jeżeli zdecydujesz się na tryb egzaminacyjny, odpowiedzi i podstawy prawne wyświetlane są po zakończeniu testu.



3. Sprawdź, czy zdasz egzamin

W trybie egzaminu po rozwiązaniu całego testu dowiesz się, czy liczba poprawnych odpowiedzi jest wystarczająca do zdania egzaminu.

4. Analizuj rozwiązane testy

Po rozwiązaniu każdego testu możesz zobaczyć dokładną analizę swojego wyniku i sprawdzić, na które pytania znalazłeś odpowiedzi. Znajdziesz rozwijaną listę pytań zarówno błędnie, jak i prawidłowo rozwiązanych.



Ucz się

Pakiet: Egzamin wstępny na aplikację adwokacką

Testy: Wszystkie aktywne zestawy testów

Tryb nauki: Błędnie rozwiązane

Ilość pytań: Bez limitu

Dodatkowe opcje

Liczba pytań do nauki: 270

5. Twórz własne testy i rozwiązuj je

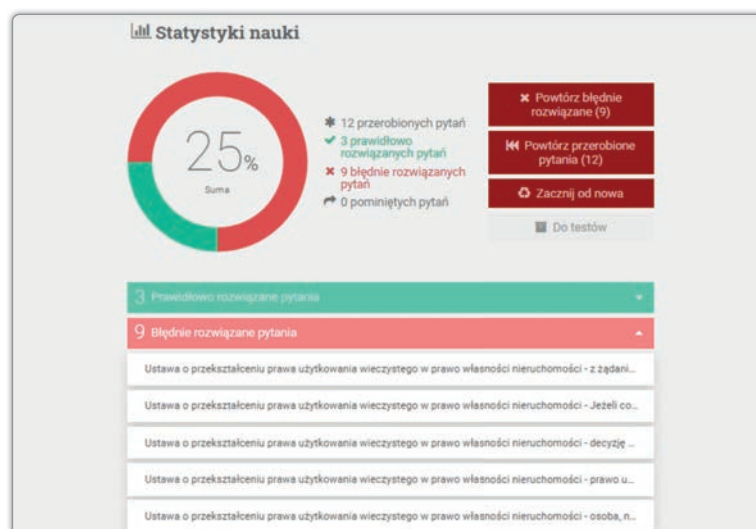
Możesz układać własne pytania testowe. Własne testy możesz dodawać też do planu nauki.

6. Importuj i eksportuj własne testy

Masz możliwość importowania i eksportowania własnych zestawów testów w formacie JSON, XML, XLS lub CSV.

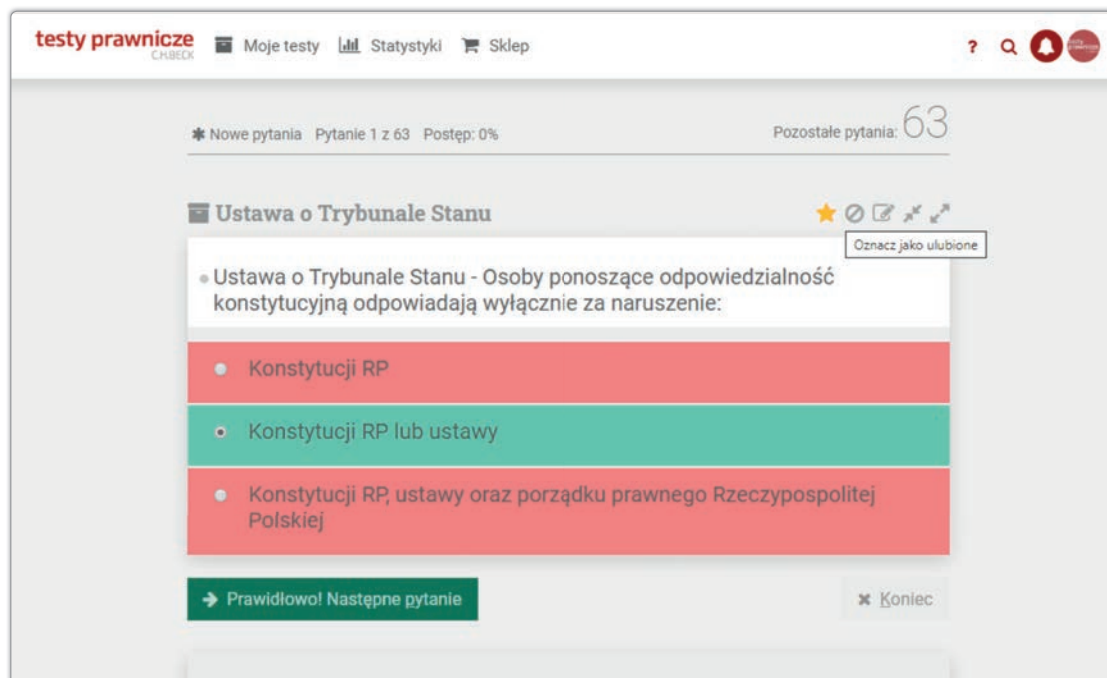
7. Rób testy z błędnych odpowiedzi

Po zakończeniu testu możesz rozwiązać test z pytań, na które udzieliłeś nieprawidłowej odpowiedzi. W ten sposób utrwalisz przerabiane wiadomości.



8. Dodawaj pytania do ulubionych

Możesz wybrane pytania dodawać do ulubionych, aby potem rozwiązywać z nich testy. Jest to szczególnie przydatne przy zagadnieniach, z których opanowaniem masz trudności.



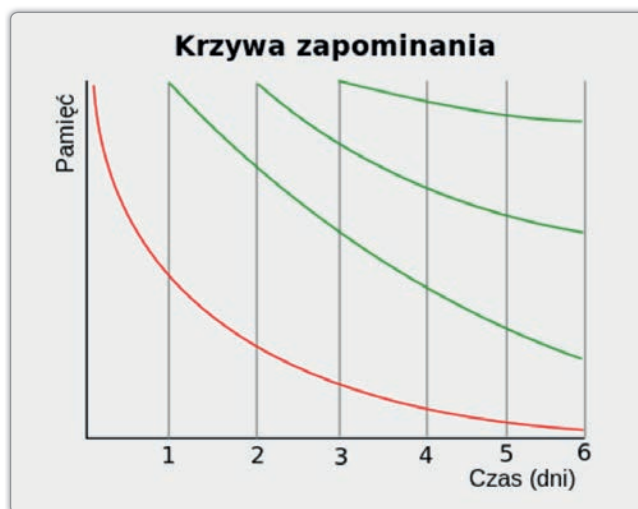
9. Korzystaj z podstaw prawnych

Przy pytaniach wyświetlane są linki do podstaw prawnych opracowanych przez redakcję SIP „Legalis”. Akty prawne aktualizowane są na bieżąco. Nie musisz mieć przy sobie Kodeksu i szukać odpowiedniego przepisu, system daje możliwość sprawdzenia treści podstawy prawnej od razu, za pomocą jednego kliknięcia.



10. Powtarzaj

Powtarzanie pytań oparte jest na udowodnionych naukowo zasadach utrwalania wiadomości w pamięci długotrwałej. Im częściej prawidłowo odpowiadasz na pytanie, tym rzadziej pojawia się ono w planie nauki. Uznaje się, że pięciokrotne udzielenie prawidłowej odpowiedzi oznacza opanowanie materiału.

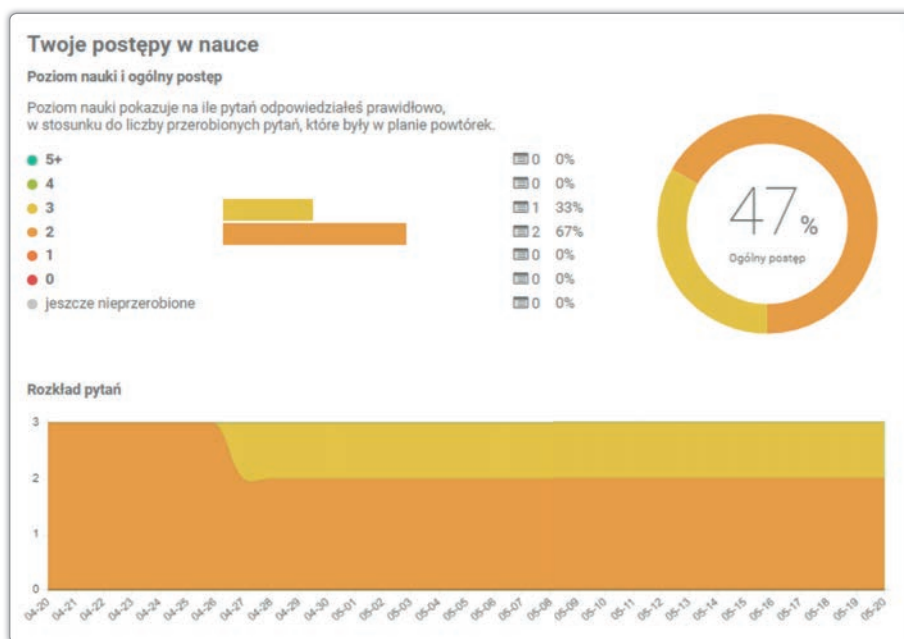


11. Sprawdzaj statystyki

Analizuj statystyki pomagające mierzyć postępy w nauce, aby osiągać coraz lepsze wyniki. Sprawdź, jakie dziedziny opanowałeś już dobrze, a nad którymi musisz jeszcze popracować.

12. Nie zapominaj o codziennej nauce – powiadomienia mailem i w aplikacjach

Ustawiaj powiadomienia, aby nie zapominać o powtórkach materiału. Możesz dostawać od nas maile lub powiadomienia bezpośrednio w aplikacji.



Aplikacja mobilna

Aplikacje na Android i iOS oferują pełną synchronizację wersji: rozwiązuj testy na dowolnym urządzeniu – postęp w nauce i statystyki są aktualizowane na bieżąco!

Aplikacje działają też **offline** – nie potrzebujesz połączenia z Internetem, żeby rozwiązywać testy na smartfonie.

Aplikacje są intuicyjne i proste w obsłudze.

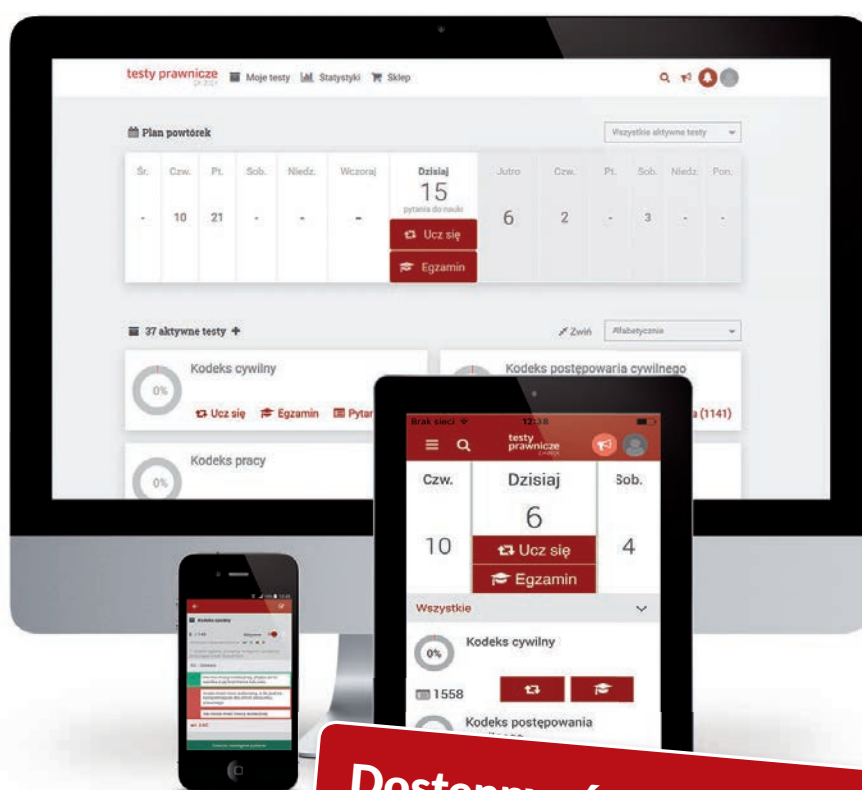
Podsumowanie

Ostatnie dni pokazały, jak wielką wartością jest możliwość nauki bez wychodzenia z domu i jak niezbędne są obecnie innowacyjne rozwiązania z zakresu *distance learning*. Wykorzystaj nasze nowoczesne narzędzie, aby czas spędzony w domu zaowocował zdany egzaminem wstępnym na aplikację. Przyłącz się do naszej akcji i #ZostańWDomu – Ucz się online!

testy prawnicze

C.H.BECK

Nowoczesny serwis do rozwiązywania testów



Zawsze aktualne treści



Dodatkowe funkcjonalności



Indywidualny system nauki

English for Business Communication Skills.

Fragment książki Moniki Kowalskiej-Wilanowskiej



2.2. WORK AND LIFE BALANCE

Task 1.

Look at the tips for achieving a proper work-life balance, and choose those that help you to lead a healthy work and lifestyle. Add your own ideas to the list.

1. Telecommute.
2. Unplug and shut work out for a while.
3. Manage your time properly.
4. Enjoy your work.
5. Schedule regular time for yourself.
6. Exercise regularly.
7. Get enough sleep.
8. Develop positive relationships.
9. Learn to prioritize.
10. Pursue a hobby.
11. Do not bring work home.
12. _____
13. _____
14. _____
15. _____

Task 2.

You are going to read an article about the benefits of using vacation days, both for employees and their companies. First, read the article briefly, and then label the paragraphs using the headings below.

- a) Lowering your healthcare costs
- b) Lowering your balance sheet liability
- c) Well-rested workers are productive and happier
- d) Using vacation days: good for company culture
- e) Use those vacation days!
- f) Reducing employee turnover
- g) Reducing unexpected days off
- h) Why aren't employees using all their vacation days?

WHY YOU SHOULD ACTUALLY USE YOUR VACATION DAYS

Did you know that 54% of us don't use all of our allotted paid vacation days? Whether it's a fear of being judged or replaced by younger and hungrier workers, or even technology, we just seem to keep showing up diligently for work every day; and that's not always a good thing, as working long hours has been shown to decrease productivity. Unused vacation days are not only damaging to employee morale and company culture, but also to your company's bottom line.

1) _____

Fear is the underlying reason why workers won't use all their paid holidays. They are fearful they will fall behind on their work, that their manager will view them as not being dedicated to their job, or that no one else can do their work while they're gone. If you've noticed a significant number of your employees have not utilized all their work vacation, you should be taking measures to encourage employees to take all their days off.

2) _____

The workers, who ultimately shape your company's culture, are proven to be happier and much more productive when they have balance in their lives, and using vacation days can help. Encouraging a work-life balance in your company can create a more trusting and open environment for your employees. Having a generous work vacation policy is also an easy way to attract more talent. This is especially important if your business is in a hyper-competitive talent market. A generous policy, along with a culture promoting a work-life balance, will help you attract great talent.

3) _____

There are scientifically-backed reasons for employees to use all their vacation days. One reason is sleep. By encouraging employees to take relaxing vacations, you're encouraging them to relax and catch up on sleep, which can also help reduce stress, thereby improving employee output and the ability to work through problems.

Increased creativity is another reason to encourage vacations from work. Studies have shown that getting a change of scenery, especially in a natural setting, can increase creativity by 50%. The change of pace allows neurons to form new connections in your brain and allows you to see things from a different perspective. Creativity, plus the boost in productivity, will result in more profits for the company.

4) _____

It should come as no surprise that happy employees are less likely to leave their jobs. If you have an environment with little employee turnover, you'll notice a boost in overall company morale. The happiness and job satisfaction from employees who take their vacation days will rub off on others.

Low employee turnover is also good news for your books. Employee churn is expensive. Each company's cost of employee turnover is different, but you can estimate it with an easy formula. When you can hold on to employees longer, the annual cost of hiring, onboarding, training, and wasted effort goes down.

5) _____

There are plenty of ways to encourage and reward your employees for adopting healthy habits. Provide free healthy snacks, subsidized gym memberships or reward biking to work. These perks all contribute to a happier workforce.

Healthcare is one of the first lines of your books you'll notice start to go down when you encourage your employees to take more vacation days. When employees get the change to relax and catch up on sleep, they're giving their immune systems a chance to strengthen. This will help them fend off office-borne sicknesses and reduce the number of healthcare costs on your end. It can also reduce stress-induced illnesses like heart attacks and repetitive stress injuries.

6) _____

Encouraging employees to take work vacations will also help reduce the number of unexpected days off from your employees.

If your employees are healthy, they won't need to call in sick as frequently. This leads to less lost productivity and means teams won't need to scramble as much to cover someone's workload.

7) _____

Some companies allow employees' unused vacation days to expire at the end of the year, while others allow employees to carry days over into the new year. While rolling over days might seem like a good idea, it can discourage employees from using all their days in the calendar year. This encourages employees to stockpile vacation days like overworked squirrels.

In addition, the practice of hoarding vacation days can cause unused holidays to build up as a liability on your balance sheet. This liability makes planning more difficult and could also prove difficult to deal with if several employees leave at once.

8) _____

Encouraging employees to use all their paid vacation days fosters a better company culture. It makes your employees healthier and more productive, and increased productivity means a better return on your investment. Plus, a more stable employee base makes financial planning for the company much easier. Low and stable employee turnover rates and lower carryover liability are easier to predict than erratic employee behavior.

So, get started on encouraging your employees to actually use their vacation days – for their benefit and yours!

Task 3.

Read the article once again, and complete the following definitions with the terms mentioned there. The first letters are given to help you.

1. the final line in the company accounts stating the total profit or loss that has been made ➔ b_____ l_____
2. the process by which new employees gain the knowledge and skills necessary to work effectively for a company ➔ o_____

3. the profit for a particular period compared with the amount invested in it → r_____ on i_____
4. the amount of work someone has to do → w_____
5. an additional item or service someone receives from his / her company for free → p_____
6. the quantity or amount produced in a given time → o_____
7. the rate at which employees leave a company and are replaced by new employees → e_____ t_____ (employee churn)

Task 4.

Complete the following phrases with the verbs below to make correct collocations that appeared in the article.

foster | see | attract | adopt | stockpile | reward | work | encourage | take (x2)

- | | |
|------------------------------|--|
| 1. _____ measures | 6. _____ things from a different perspective |
| 2. _____ days off | 7. _____ employees |
| 3. _____ a work-life balance | 8. _____ healthy habits |
| 4. _____ more talent | 9. _____ vacation days |
| 5. _____ through problems | 10. _____ a better company culture |

Task 5.

Analyze the meaning of the following phrasal verbs, and use them to complete the sentences below. Remember about the correct grammatical form!

catch up (on sth) | rub off (on sb) | call in sick | carry (sth) over | fall behind (on sth)

1. I've _____ my mortgage payments.
2. I usually work in the evening to _____ paperwork.
3. Hopefully my enthusiasm will _____ the rest of our team.
4. Only ten people are in the office today because the rest _____
5. I have a lot of work so I'll _____ my vacation to next year.

Task 6.

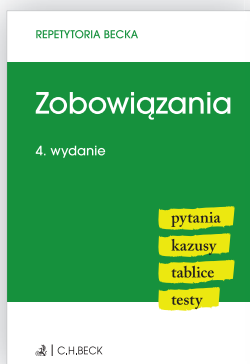
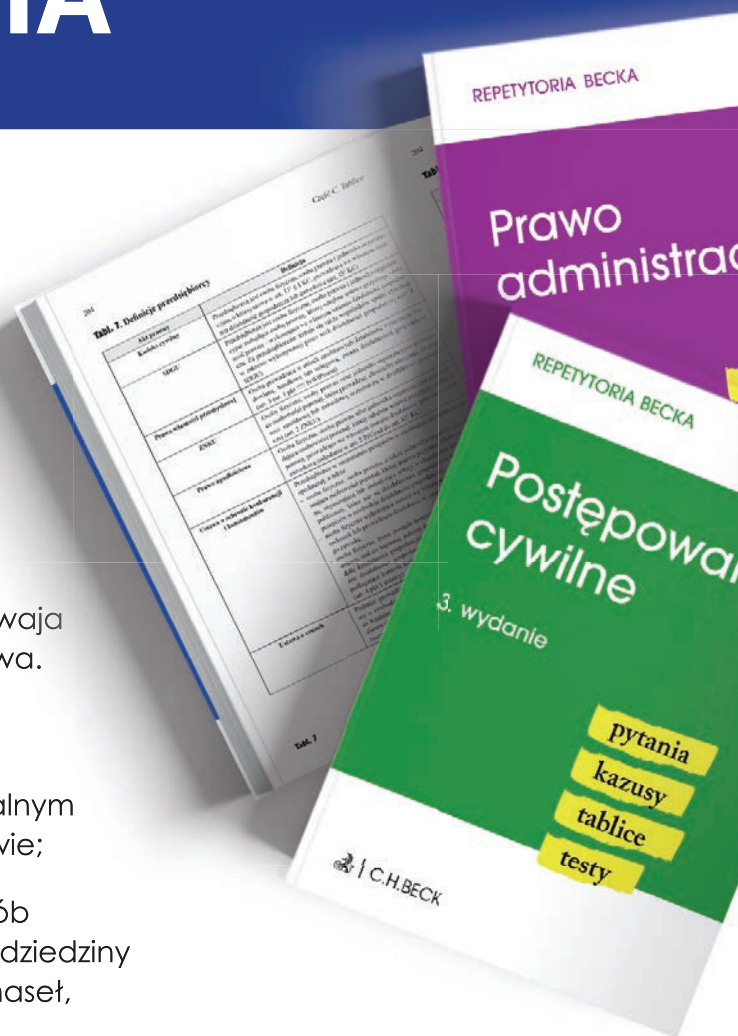
Answer the questions below, and discuss the answers with the group.

1. Do you use all your allotted vacation days on a yearly basis?
2. Can you name any stress-induced illnesses?
3. What is the underlying reason for high employee turnover in some companies?
4. Do you work in a hyper-competitive industry?
5. What do you do to avoid feeling overworked?
6. How would you describe an employee whose work performance is erratic?

REPETYTORIA BECKA

Publikacje w serii składają się z czterech części:

- ▶ **pytań** z odpowiedziami, dzięki którym przyswajają się wiedzę niezbędną z danej dziedziny prawa. Odpowiedzi zawierają podstawę prawną i odesłania do konkretnego artykułu;
- ▶ **kazusów** z rozwiązaniami opartymi na aktualnym stanie prawnym i przykładowym orzecznictwie;
- ▶ **tablic** i schematów prezentujących w sposób przejrzysty i uporządkowany wiedzę z danej dziedziny prawa. Ułatwiają wzrokowe zapamiętanie haseł, pojęć i definicji;
- ▶ **testów**, dzięki którym szybko i skutecznie można sprawdzić i ocenić swoją wiedzę niezbędną do zdania egzaminu.



Kompleksowa oferta

Wydawnictwa C.H.Beck na rok akademicki

2019/2020

PRZEDMIOTY POZACZĄTKOWE



Wstęp do prawnictwa
T. Chauvin, T. Stawicki, P. Winczorek
Skrypty Becka

Ucz się

- ▶ Prawo rzymskie publiczne – A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Filozofia i teoria prawa – J. Oniszczyk, Studia Prawnicze
- ▶ Podstawy filozofii – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Podstawy prawa – Z. Muras, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rzymskie. Instytucje – W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – T. Widła, D. Zienkiewicz, Skrypty Becka
- ▶ Technika prawodawcza – W. Gromski, J. Kaczor, M. Błachut, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Wymowa prawnicza – praca zbiorowa, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon myślicieli politycznych i prawnych – M. Maciejewski, J. E. Kundera, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia – A. Dębiński, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo rzymskie – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Podstawy prawa i wiedzy o społeczeństwie w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Logika w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo rzymskie w pigułce – Prawo w pigułce

HISTORIA I PRAWO KONSTYTUCYJNE



Prawo konstytucyjne
B. Banaszak, Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo konstytucyjne RP – P. Sarnecki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia myśli politycznej i prawnej – H. Izdebski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia administracji i myśli administracyjnej. Czasy nowożytne i współczesne – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia powszechna ustroju i prawa – T. Maciejewski, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo konstytucyjne wraz z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego – A. Ciżyńska, J. Karakulski, K. Kos, J. Pytko, Skrypty Becka

- ▶ Historia polskiej myśli administracyjnej do 1918 r. – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo konstytucyjne. Kompendium – red. R. Piotrowski, Skrypty Becka
- ▶ Organy ochrony prawnej RP – S. Serafin, B. Szmulik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju i prawa sądowego Polski – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju Polski do 1939 r. – ćwiczenia – L. Toumi, Skrypty Becka
- ▶ Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP – M. Jabłoński, Studia Prawnicze
- ▶ Konstytucyjny system organów państwa – D. Dudek, Z. S. Husak, W. Lis, G. Kowalski, Podręczniki Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo konstytucyjne – Repetytoria Becka
- ▶ Leksykon historii prawa i ustroju – T. Maciejewski, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa konstytucyjnego – A. Szmyt, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ Powszechna historia państwa i prawa w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Historia ustroju i prawa Polski w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo konstytucyjne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO PRACY



Prawo pracy
L. Florek
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo pracy – J. Stelina, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo pracy – M. Barzycka-Banaszczyk, Skrypty Becka
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych. Zasady, finansowanie, organizacja – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 1 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 2 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Zbiorowe prawo pracy – P. Nowik, E. Wronikowska, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa pracy – J. Stelina, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo pracy – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO MIĘDZYNARODOWE



Prawo międzynarodowe publiczne
A. Łazowski, A. Zawidzka-Łojek,
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo międzynarodowe gospodarcze** – Ł. Gruszczyński, M. Menkes, Ł. Nowak
Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo prywatne międzynarodowe** – J. Golaczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo międzynarodowe publiczne** – J. Barcik, T. Srogosz, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe**
– W. Czapliński, A. Wyrozumska, Studia Prawnicze
- ▶ **Handel międzynarodowy** – Rett R. Ludwikowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Organizacje międzynarodowe** – M. Ingelewić-Citak, B. Kuźniak,
M. Marcinko, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo prywatne międzynarodowe** – J. Golaczyński, Studia Prawnicze
- ▶ **Międzynarodowe prawo dyplomatyczne – wybrane zagadnienia**
– I. Gawłowicz, Skrypty Becka
- ▶ **Międzynarodowe prawo inwestycyjne** – J. Jeżewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo celne** – R. Oktaba, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa międzynarodowego publicznego** – A. Przyborowska-Klimczak,
Leksykony Prawnicze

PRAWO EUROPEJSKIE



Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej
red. M. M. Kenig-Witkowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo europejskie** – M. Ahl, M. Szpunar, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo Unii Europejskiej** – J. Barcik, A. Wentkowska, Studia Prawnicze
- ▶ **Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom I** – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ **Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom II** – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo europejskie** – red. I. B. Nestoruk, Skrypty Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo Unii Europejskiej w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO CYWILNE



Prawo cywilne – część ogólna
A. Olejniczak, Z. Radwański
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Zobowiązania – część ogólna** – A. Olejniczak, Z. Radwański,
Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Zobowiązania – część szczegółowa** – Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rzeczowe** – E. Gniewek, Podręczniki Prawnicze

- ▶ **Prawo rzeczowe** – K. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo autorskie i prawa pokrewne** – R. Golać, Skrypty Becka
- ▶ **Zobowiązania** – red. T. Mróz, Skrypty Becka
- ▶ **Zobowiązania** – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – K. A. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ **Prawna ochrona rodziny - skrypt dla studentów pedagogiki i innych nauk społecznych** – M. Andrzejewski, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo spadkowe** – E. Skowrońska-Bocian, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rodzinne i opiekuńcze** – T. Smoczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rodzinne** – A. Bieliński, M. Pannert, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Podstawy prawa cywilnego** – E. Gniewek, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna** – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe** – A. K. Bieliński, M. Pannert, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo spadkowe** – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa cywilnego** – E. Bagińska, Leksykony Prawnicze

Ćwiczyć

- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna** – Repetytoria Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – Repetytoria Becka
- ▶ **Zobowiązania** – Repetytoria Becka
- ▶ **Spadki i prawo rodzinne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo cywilne w pigułce** – Prawo w pigułce
- ▶ **Prawo rodzinne i nieletnich w pigułce** – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE CYWILNE



Postępowanie cywilne
P. Cioch, J. Studzińska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Postępowanie cywilne** – M. Rzewuski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Postępowanie cywilne** – red. E. Marszałkowska-Krześ, Studia Prawnicze
- ▶ **Postępowanie cywilne. Kompendium** – A. Zieliński, Skrypty Becka
- ▶ **Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych** – K. Piasecki, Studia Prawnicze
- ▶ **Postępowanie cywilne** – red. I. Gil, Skrypty Becka

Ćwiczyć

- ▶ **Postępowanie cywilne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Postępowanie cywilne w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO GOSPODARCZE I HANDLOWE



Prawo handlowe
A. Kidyba
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo obrotu nieruchomościami** – R. Strzelczyk, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Publiczne prawo gospodarcze** – Z. Snażyk, A. Szafranski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo spółek** – W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo handlowe** – K. Bilewska, A. Chłopecki, Podręczniki Prawnicze

- ▶ **Prawo własności przemysłowej** – P. Kostański, Ł. Żelechowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo gospodarcze. Kompendium** – red. J. Olszewski, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo rynku kapitałowego** – A. Chłopecki, M. Dyl, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo wekslowe i czekowe** – L. Bagińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Publiczne prawo gospodarcze** – red. J. Olszewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo giełdowe** – K. Zacharzewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo gospodarcze prywatne** – red. T. Mróz, M. Stec, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo nieruchomości** – R. Strzelczyk, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo wekslowe** – T. Jasiński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo gospodarcze publiczne** – red. A. Powałowski, Studia Prawnicze
- ▶ **Leksykon spółek handlowych** – B. Gliniecki, Leksykony Prawnicze
- ▶ **Leksykon prawa gospodarczego publicznego. 100 podstawowych pojęć** – A. Powałowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ **Prawo handlowe i gospodarcze** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo handlowe w pigułce** – Prawo w pigułce
- ▶ **Prawo gospodarcze publiczne w pigułce** – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE KARNE



Postępowanie karne

K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Postępowanie karne** – C. Kulesza, P. Starzyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo karne wykonawcze** – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa karnego procesowego** – W. Cieślak, K. Woźniowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ **Postępowanie karne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Postępowanie karne w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO PODATKOWE I FINANSOWE



Prawo podatkowe

red. P. Smoleń
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo podatkowe** – R. Oktaba, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Finanse publiczne i prawo finansowe** – red. A. Nowak-Far, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo podatkowe** – R. Mastalski, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo finansów publicznych** – A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa finansowego. 100 podstawowych pojęć** – A. Drwillo, D. Maśniak, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ **Prawo finansowe w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO KARNE



Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)

A. Marek, A. Marek-Ossowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo karne** – L. Gardocki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo karne** – M. Królikowski, R. Zawłocki, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo karne** – A. Marek, V. Konarska-Wrzošek, Studia Prawnicze
- ▶ **Kryminologia** – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ **Prawne podstawy resocjalizacji** – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo i proces karny skarbowy** – L. Wilk, J. Zagrodnik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo karne** – red. A. Grześkowiak, red. K. Wiak, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo karne – część ogólna** – B. Namysłowska-Gabrysiak, J. Berg, Skrypty Becka
- ▶ **Kryminalistyka** – J. Widacki, Studia Prawnicze
- ▶ **Kryminologia** – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ **Kodeks karny skarbowy** – M. Błaszczuk, M. Zbrojewska, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo i postępowanie karne skarbowe** – I. Sepiolo-Jankowska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Wiktymologia** – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon kryminologii. 100 podstawowych pojęć** – M. Kuć, Leksykony Prawnicze
- ▶ **Leksykon prawa karnego** – P. Daniluk, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ **Prawo karne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo karne w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO I POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE



Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne

red. M. Wierzbowski
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Postępowanie administracyjne** – W. Federczyk, M. Klimaszewski, B. Majchrzak, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Ogólne postępowanie administracyjne** – R. Kędziora, Skrypty Becka
- ▶ **Nauka administracji** – Z. Leoński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Zarys prawa administracyjnego** – B. Szmulik, S. Serafin, K. Miaskowska-Daszkievicz, Skrypty Becka
- ▶ **Materialne prawo administracyjne** – Z. Leoński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Dzieje administracji w Polsce XX wieku** – M. Żukowski, Studia Prawnicze
- ▶ **Osobowe prawo administracyjne** – W. Maciejko, Skrypty Becka
- ▶ **Polskie sądownictwo administracyjne – zarys systemu** – red. Z. Kmiecik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo administracyjne. Zarys wykładu części szczególnej** – W. Maciejko, M. Rojewski, A. Sulawko-Karetko, Skrypty Becka
- ▶ **Historia administracji** – T. Maciejewski, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa administracyjnego materialnego. 100 podstawowych pojęć** – T. Bąkowski, K. Żukowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ **Postępowanie administracyjne** – Repetytoria Becka
- ▶ **Prawo administracyjne materialne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo i postępowanie administracyjne w pigułce** – Prawo w pigułce



Warszawa, Rodno Daszyńskiego



Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście



Wrocław, ul. Kiełbaśnicza 25



Poznań, ul. Półwiejska 22

SPRAWDŹ W DOBRYCH KSIĘGARNIACH

► BIAŁYSTOK

Księgarnia Prawnicza

ul. A. Mickiewicza 103, tel.: +48 667 551 654,
e-mail: księgarnia.bs@wp.pl

Księgarnia Bookbook

ul. A. Mickiewicza 32, tel.: +48 85 741 55 48,
e-mail: ks03@bookbook.pl

► BIELSKO-BIAŁA

Księgarnia Prawnicza

ul. Cieszyńska 8, tel.: +48 33 812 37 16,
e-mail: księgarnia@prawnicza.net

► GDAŃSK

Księgarnia Arche

ul. J. Bażyńskiego 6, tel.: +48 58 523 28 06,
e-mail: archesc@op.pl

Księgarnia Kazus

ul. Nowe ogrody 30, tel.: +48 502 200 263,
e-mail: kazusgd@wp.pl

► KATOWICE

Księgarnia Fundacji Facultas Iuridica

ul. Bankowa 11B, tel.: +48 32 359 20 62,
e-mail: księgarnia@us.edu.pl

Księgarnia Prawnicza

Pl. Wolności 10a, tel.: +48 32 206 89 96,
e-mail: księgarnia@prawnicza.pl

► KRAKÓW

Księgarnia Prawnicza Mica

ul. K. Olszewskiego 2, budynek WPIA UJ,
tel.: +48 12 663 13 91,
e-mail: mica.krakow@gmail.com

Główna Księgarnia Naukowa

ul. Podwale 6, tel.: +48 12 422 37 17,
e-mail: firmy@eksiegarnia.pl

Księgarnia Sądowa

ul. Przy Rondzie 7, tel.: +48 12 619 52 61

► LUBLIN

Księgarnia Iuris Prudentia

Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5, Budynek Wydziału Prawa
i Administracji UMCS, tel.: +48 81 537 54 75,
e-mail: pomoc@naukowa.pl

Księgarnia Wena

Al. Racławickie 18/1, tel.: +48 81 533 51 55, e-mail:
księgarnia.wena@wp.pl

Księgarnia Sądowa

ul. Krakowskie Przedmieście 43, tel.: +48 501 615 134,
e-mail: wojciechnaja@lexliber.pl

► OLSZTYN

Książnica Polska

Pl. Jana Pawła II 2/3, tel.: +48 89 523 64 83,
e-mail: popnaukowa@ksiaznica.pl

Księgarnia Arche/PWN

ul. M. Oczapowskiego 12b, tel.: +48 89 524 51 85,
e-mail: arche-olsztyn@wp.pl

► OPOLE

Księgarnia Suplement

ul. A. Koźnego 18, tel.: +48 77 453 79 82,
e-mail: suplement@op.pl

► POZNAŃ

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Półwiejska 22, tel.: +48 61 661 84 55,
e-mail: księgarnia.poznań@beck.pl

Księgarnia Uniwersytecka Fundacji UAM

Al. Niepodległości 53, tel.: +48 604 204 984,
e-mail: wpia@księgarnia-uam.pl

► RZESZÓW

Księgarnia PWN

ul. Pigoń 8, Gmach Biblioteki Uniwersytetu
Rzeszowskiego,
tel.: +48 17 872 10 30,
e-mail: księgarnia.rzeszow@pwn.com.pl

► SZCZECIN

Księgarnia Akademicka

Al. Papieża Jana Pawła II 40/4,
tel.: +48 91 489 09 26,
e-mail: biuro@księgarniaakademicka.net

Księgarnia Akademicka

ul. Narutowicza 17A, tel.: +48 91 433 34 33,
e-mail: biuro@księgarniaakademicka.net

► TORUŃ

Księgarnia PWN

ul. M. Reja 25, tel.: +48 56 611 49 36,
e-mail: księgarnia.torun@pwn.pl

► WARSZAWA

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Krakowskie Przedmieście 20/22,
tel.: +48 22 873 12 81,
e-mail: księgarnia.krakowskie@beck.pl

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

Metro Rondo Daszyńskiego, lok. 1013,
tel.: +48 22 718 33 90,
e-mail: księgarnia.daszyńskiego@beck.pl

Księgarnia Ekonomiczna

ul. Grójecka 67/69, tel.: +48 22 823 64 67,
e-mail: info@księgarnia-ekonomiczna.com.pl

Księgarnia Drugie Wydanie

Pl. Defilad 1, Metro Centrum, lok. 2001E,
tel.: +48 515 864 079,
e-mail: księgarnia@drugiewydanie.pl

Księgarnia Naukowa

Al. Solidarności 83/89, tel.: +48 22 850 10 20,
e-mail: naukowa@księgarnia-ekonomiczna.com.pl

Księgarnia Uniwersytecka LIBER

ul. Krakowskie Przedmieście 24,
tel.: +48 22 826 30 91

► WROCŁAW

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Kiełbaśnicza 25, tel.: +48 71 786 41 10,
e-mail: księgarnia.wroclaw@beck.pl

Księgarnia PWN

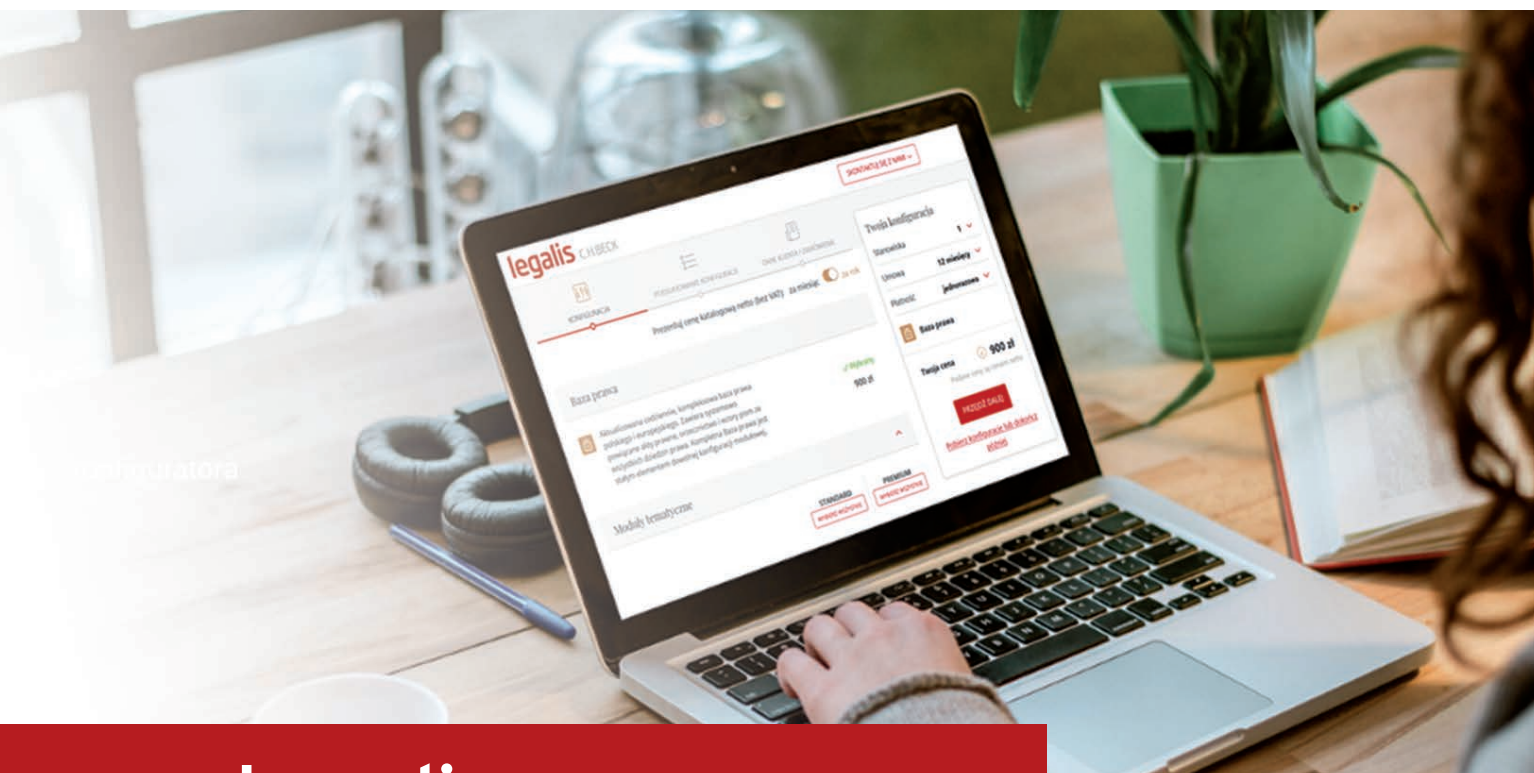
ul. Kuźnicza 56, tel.: +48 71 343 54 52,
e-mail: księgarnia.wroclaw@pwn.com.pl

Księgarnia Majk

ul. Uniwersytecka 22/26, tel.: +48 71 375 26 03

Księgarnia Prawnicza

ul. Sądowa 1, tel.: +48 666 999 708



Legalis w sprzedaży online!



Wybierz moduły tematyczne,
specjalistyczne lub narzędzia



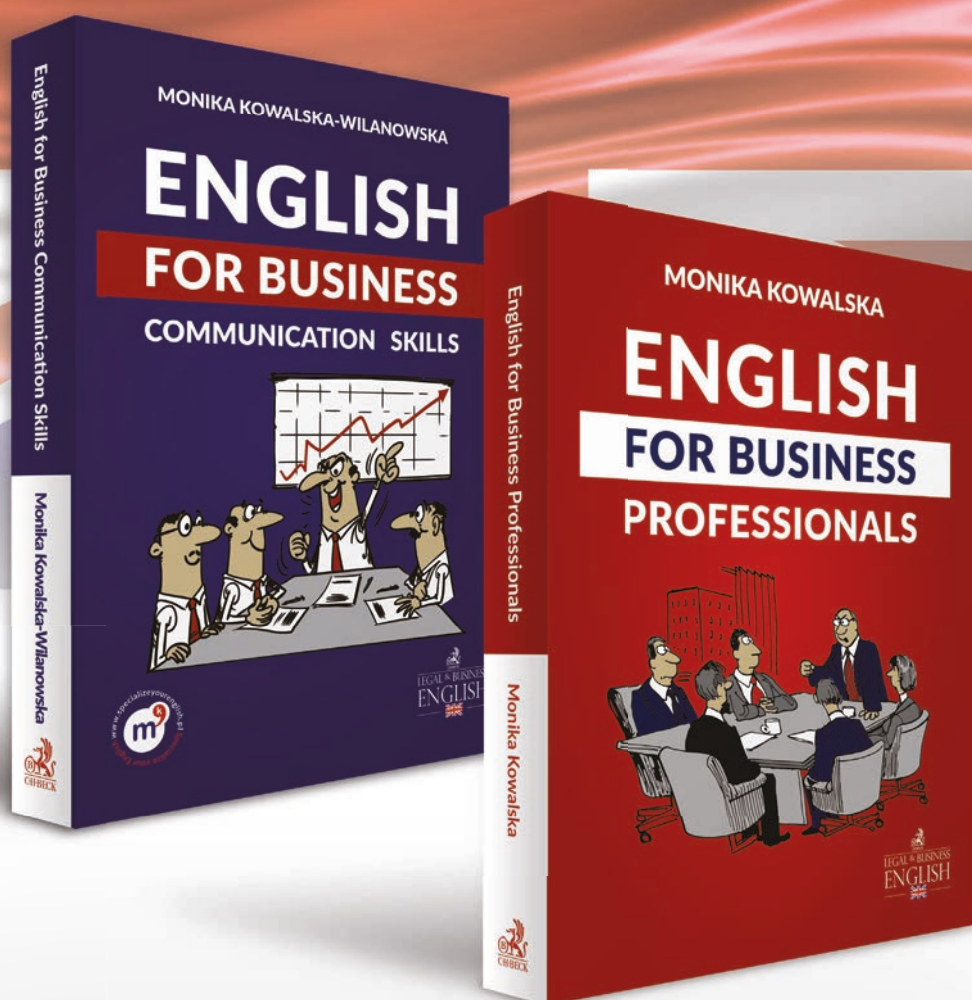
Użyj karty płatniczej i wygodnych,
miesięcznych płatności cyklicznych



Dokonaj zakupu online i korzystaj od razu!

Zapraszamy na
Konfigurator.Legalis.pl

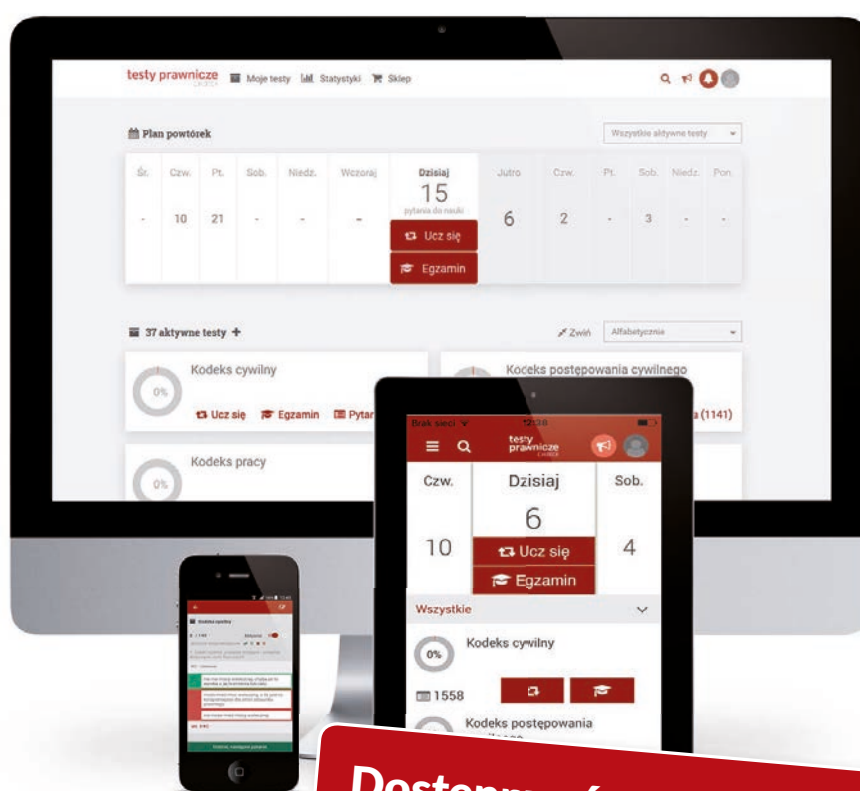
Business English



testy prawnicze

C.H.BECK

Nowoczesny serwis do rozwiązywania testów



**Dostępny również w wersji
na urządzenia mobilne!**



**Zawsze aktualne
treści**



**Dodatkowe
funkcjonalności**



**Indywidualny
system nauki**